

GAZETA

ISSN 1642-6797

UNIwersytecka

PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Rzeszów

Styczeń-Luty 2010 Nr 1/2010 (60)



17 grudnia 2009 r. JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz wręczył nagrody nauczycielom akademickim za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne.



17 grudnia 2009 r. spotkanie opłatkowe senatorów UR.



Z OBRAD SENATU

Grudzień 2009

Obrady Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego **17 grudnia** 2009 roku, prowadzone przez JM Rektora prof. dra hab. Stanisława Uliasa, rozpoczęto od rozpatrzenia spraw osobowych. Wnioski w tych kwestiach i sylwetki kandydatów do zatrudnienia rekomendowali dziekan: Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Kazimierz Ożóg – w sprawie zatrudnienia dr hab. prof. UR Lucyny Falkiewicz-Wille na stanowisku profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Rzeszowskiego na czas nieokreślony oraz Wydziału Medycznego prof. dr hab. Andrzej Kwolek w sprawie zatrudnienia dr hab. n. med. Danuty Celińskiej-Cedro na stanowisku profesora nadzwyczajnego. W sprawach tych Senat głosował pozytywnie; przyjęto stosowne uchwały.

Zgodnie z porządkiem obrad przedstawiona także została, przez prorektora ds. studenckich i kształcenia dr hab. Elżbietę Dynię prof. nadzw. w UR informacja o rekrutacji na studia I, II oraz III stopnia. O indeksy na Uniwersytecie ubiegało się 20 536 kandydatów (studia stacjonarne

15 440 osób, studia niestacjonarne 5 096 osób; studia doktoranckie 110 kandydatów). Przyjęto 9 123 osoby (studia stacjonarne 5 734 osoby; studia niestacjonarne 3 389 osób; studia doktoranckie 80 osób). Największym powodzeniem cieszyły się: filologia angielska, pedagogika, fizjoterapia, europeistyka, administracja, turystyka i rekreacja, ochrona środowiska, prawo, filologia rosyjska, nauki o rodzinie, socjologia.

W trakcie dyskusji podsumowującej pierwszy rok funkcjonowania elektronicznego systemu rekrutacji senatorowie podkreślali konieczność udoskonalania tego procesu, m.in. wydłużenia terminu otwarcia systemu i usuwania zbędnych, nad wyraz biurokratycznych barier przez niego stwarzanych, a ponadto intensywnego szkolenia wszystkich członków komisji rekrutacyjnych.

O rekrutacji na studia trzeciego stopnia (doktoranckie) na jednym z wydziałów poinformował dziekan Wydziału Socjologicznego-Historycznego prof. dr hab. Sylwester Czopek, który przypomniał

także, że w tym roku wśród kandydatów więcej było absolwentów innych uczelni, a nie Uniwersytetu Rzeszowskiego. Określił to jako swego rodzaju popularność studiów doktoranckich prowadzonych w rzeszowskiej uczelni i zaapelował przy tym o precyzyjne uregulowanie kwestii socjalno-bytowych studentów – doktorantów.

W punkcie: sprawy różne senatorowie jednomyślnie zaakceptowali projekt uruchomienia studiów drugiego stopnia na dwóch (obecnie licencjackich) kierunkach: grafika oraz europeistyka. Senat dokonał też zmian w Uchwale nr 76/05/2009 z 28 maja 2009 r. w sprawie warunków i trybu rekrutacji oraz formy studiów na poszczególnych kierunkach. Uznano, że zasady rekrutacji na kierunek europeistyka przyjęte będą w terminie późniejszym (rekrutacja od roku akademickiego 2011/2012).

Obrady – ostatnie w roku 2009 r. – zakończyły się świątecznymi życzeniami, które podczas łamania się opłatkiem złożono sobie nawzajem.

Małgorzata Dworak

Styczeń 2010

Obrady Senatu **28 stycznia** br. zapoczątkowała symboliczna chwila ciszy ku uczczeniu pamięci zmarłych ostatnio profesorów: Antoniego Woźniackiego oraz Czesława Jankiewicza, emerytowanych nauczycieli akademickich Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Następnie JM Rektor prof. dr hab. Stanisław Uliasz wręczył dyplomy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego potwierdzające przyznanie jedenastu stypendiów za osiągnięcia naukowe oraz dwóch za wybitne wyniki sportowe.

Otrzymali je studenci: Judyta Kasperkiewicz (Wydział Prawa i Administracji), Tomasz Tłuczek (Wydział Socjologiczno-Historyczny), Damian Wolski (Wydział Socjologiczno-Historyczny), Krzysztof Goryczka (Wydział Ekonomii), Maciej Wieczerek (Wydział Sztuki), Alicja Stankiewicz (Wydział Sztuki), Barbara Szal (Wydział Sztuki), Beata Dencikowska (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny), Agnieszka Podbiłska (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny), Honorata Kiwała (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny),

Anna Świerad (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny) – stypendia za wyniki w nauce oraz: Karolina Stawarz (Wydział Biologiczno-Rolniczy) i Przemysław Szymanowski (Wydział Wychowania Fizycznego) – stypendia za wybitne osiągnięcia sportowe.

W kolejnym punkcie obrad senatorowie wysłuchali informacji o problemach studentów niepełnosprawnych w UR. Ogólne zagadnienia związane z tymi kwestiami przedstawili: pełnomocnik rektora ds. osób niepełnosprawnych ks.

dr Adam Podolski, dr Małgorzata Zaborniak-Sobczak oraz mgr Jakub Sznajder. W UR kształci się 400 osób, które posiadają dokumenty potwierdzające niepełnosprawność. Stanowi to ok. 2% ogółu studentów i jest to jeden z największych wskaźników w Polsce. Od chwili powołania pełnomocnika (1.5 roku temu), studenci mogli skorzystać z jedenastu obozów rehabilitacyjno-leczniczo-rekreacyjnych, które odbyły się w miejscowościach: Myczkowce, Krynica, Polańczyk, Wierzawice, Solec Zdrój, Krynica Zdrój. Kadre na tych obozach, oprócz kadry miejscowej, stanowią nauczyciele akademicy czterech Wydziałów UR: Medycznego, WF, Pedagogiczno-Artystycznego i Sztuki.

Niepełnosprawni studenci mogą też uczestniczyć w rozmaitych kursach doskonalących oraz kursach realizowanych bezpośrednio na obozach: kurs jazdy na nartach, łyżwach, snowboardzie, na patent żeglarski, nauki pływania, jazdy konnej, języka angielskiego.

Nie mniej ważną sprawą są prace remontowe w budynkach UR, polegające na dostosowaniu niektórych pomieszczeń do swobodnego użytkowania przez niepełnosprawnych.

Wielorakie problemy niepełnosprawnych analizowano także na zorganizowanej w ubiegłym roku konferencji naukowej nt: „Uniwersytet Rzeszowski uczelnią przyjazną osobom niepełnosprawnym” (11–13 grudnia 2009 r.).

Pomoc dla studentów niepełnosprawnych OWiRON realizowana jest także w ramach projektu „Rozwój Uniwersytetu Rzeszowskiego Szansą dla Regionu”, który ma m.in. na celu wspomoczenie działań mających na celu umożliwienie w miarę pełnego korzystania przez osoby niepełnosprawne z oferty edukacyjnej naszej Uczelni.

Serdeczne podziękowania, za kierowanie w okresie ostatnich kilku lat (od stycznia 2007 r.) uniwersytecką Biblioteką i pracą na rzecz Uczelni, w związku z przejściem na emeryturę złożone zostały przez władze Uczelni pani mgr Krystynie Serwatko. Kandydaturę nowego dy-

**Rektor i Senat
oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Rzeszowskiego**

**z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiają,
że 25 stycznia 2010 r.**

**zmarł w wieku 82 lat
Prof. dr hab. Czesław Jankiewicz**



Od 1968 zatrudniony w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Profesor zwyczajny w Instytucie Fizyki UR (do 30.VI.2007 r.). Prorektor w latach 1972-1973, 1975-1976, 1984-1987, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego (1994-1996), dyrektor Instytutu Fizyki (1973-1988, 1996-2000), kierownik Zakładu Fizyki Teoretycznej.

Jako nauczyciel akademicki wniósł olbrzymi wkład w rozwój szkolnictwa wyższego na Podkarpaciu. Dla studentów oraz współpracowników był Autorytetem i Przyjacielem, a dla wielu swoich uczniów Mistrzem.

**Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:
Rektor, Senat, pracownicy i studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego.**

rektora – w osobie dr Bożeny Jaskowskiej – rekomendował przewodniczący Rady Bibliotecznej dr hab. prof. UR Wojciech Cynarski. W dalszej części obrad Senat zaaprobował te zmiany.

Senat zaopiniował również (pozytywnie) wnioski w sprawach osobowych: wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji o zatrudnienie prof. dra hab. Jana Łukasiewicza na stanowisku profesora zwyczajnego, Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego o zatrudnienie dra hab. Adriana T. Uljasza na stanowisku profesora nadzwyczajnego, Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego o zatrudnienie dra hab. Dariusza Wojakowskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a także w sprawach przedłużenia zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony: dra hab. prof. UR Marka Nalepy (Wydział Filologiczny) i dra hab. prof. UR Krzysztofa Kukuły (Wydział Biologiczno-Rolniczy).

Senat jednomyślnie podjął uchwałę (na wniosek Rektorów: Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Rzeszowskiego) w sprawie przyjęcia recenzji prof. dra hab. Władysława Serczyka o dorobku profesora Richarda Pipesa, kandyda-

ta do tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

Na wniosek Rady Wydziału Biologiczno-Rolniczego również jednomyślnie przyjęto uchwały: w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie Studium Doktoranckiego, wspólnie z Instytutem Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowym Instytutem Badawczym w Puławach oraz w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Uniwersytetu Rzeszowskiego do Międzynarodowego Studium Doktoranckiego Nauk Przyrodniczych Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Także, po wysłuchaniu stanowiska przewodniczącego senackiej Komisji ds. Decentralizacji i Finansów, wyrażono zgodę na zbycie – sprzedaż w drodze pisemnego przetargu trzech działek (o łącznej powierzchni 6,29 a), położonych w rejonie ul. Kwiatkowskiego – Cichej. Senat ustalił też minimalną kwotę, za którą teren może być sprzedany.

Senatorowie wysłuchali też informacji dziekana Wydziału Medycznego w sprawie perspektyw i szans uzyskania przez jednostkę uprawnień do prowadzenia prac doktorskich.

*na podstawie protokołu przygotowała
Małgorzata Dworak*

Kronika Rektorska

7 grudnia 2009 r.

Do Uniwersytetu Rzeszowskiego przybyli, na zaproszenie rektora prof. dra hab. Stanisława Uliasa, posłowie i senatorowie z województwa podkarpackiego. Goście zapoznali się z programem inwestycyjnym Uniwersytetu, realizowanym w oparciu o środki unijne. Spotkanie z podkarpackimi parlamentarzystami było też okazją do przekazania przez władze Uniwersytetu posłom i senatorom słów wdzięczności za przyjęte ostatnio zmiany w prawie o szkolnictwie wyższym, które stabilizują sytuację „młodych” uniwersytetów do 2015–2016 r.

17 grudnia

JM Rektor Stanisław Uliasz wręczył nauczycielom akademickim Uniwersytetu Rzeszowskiego nagrody, m.in. za wyróżnione doktoraty, habilitacje i uzyskane tytuły profesora.

Odbyły się obrady Senatu, którym przewodniczył JM Rektor.

22 grudnia

Prof. Stanisław Uliasz uczestniczył w zorganizowanym przez marszałka województwa i wojewodę podkarpackiego spotkaniu opłatkowym, na które przybyli ludzie nauki, kultury, przedstawiciele służb mundurowych, biznesmeni, pracownicy administracji rządowej i samorządowej.

23 grudnia

Miało miejsce spotkanie prof. Stanisława Uliasa i prof. Czesława Puchalskiego, prorektora UR z Zygmuntem Cholewińskim, marszałkiem województwa podkarpackiego.

6 stycznia 2010 r.

Uroczystością w katedrze rzeszowskiej uczczono 25 rocznicę sakry biskupiej ks. bpa Kazimierza Górniego. W tym dniu ks. bp Edward Białogłowski świętował także 22 rocznicę uzyskania godności biskupiej. W nabożeństwie uczestniczył JM Rektor prof. Stanisław Uliasz, prorektorzy Uniwersytetu oraz przedstawiciele nauczycieli akademickich i studentów.

15 stycznia

Prof. Stanisław Uliasz przyjął delegację ze Strzyżowa, na czele z Robertem Godkiem, przewodniczącym Zarządu Powiatu, starostą strzyżowskim. Podczas spotkania dokonano oceny dotychczasowej współpracy Instytutu Filologii Polskiej naszej uczelni ze szkołami powiatu. Ustalono też najważniejsze zadania na najbliższy okres. Szczegółowo zostaną one ujęte w przygotowywanej umowie o współpracy Uniwersytetu z władzami powiatu strzyżowskiego.

Na zaproszenie władz naszego Uniwersytetu przebywał w Rzeszowie prof. Walery Skotny, rektor Uniwersytetu w Drohobyczu, uczelni, która przed laty jako pierwsza zagraniczna jednostka akademicka nawiązała współpracę z byłą rzeszowską WSP. Wśród wielu kierunków kształcenia na drohobockim Uniwersytecie dobrze rozwija się filologia polska, a nauczyciele i studenci obu uczelni systematycznie uczestniczą we wspólnych konferencjach i sympozjach. W okresie wakacji liczna grupa studentów z Drohobycza przyjeżdża do Rze-

SPIS TREŚCI

Z obrad Senatu.....	1
Kronika Rektorska	2
Dar Floriana Śmieji	3
Oddać się w radość	4
Znamienny Jubileusz.....	5
Polski wezyr	6
Zgnieciony błękit.....	8
Polska i jej wschodni sąsiedzi.....	12
Biblioteka cyfrowa.....	15
Triumf poezji i muzyki.....	16
Wspomnienia ze stażu	18
Olimpiada biologiczna	22
Publish or perish?.....	23
Kobiety na rynku pracy	24
Spotkania Patockowe	25
Konferencja naukowa z zakr. mat.....	28
Poezja żołnierska.....	29
Seidler, życie i dzieło	31
Grotowski.....	32
UR przyjazny niepełnosprawnym	35
Konferencja WWF	36
Olga Cyrek.....	37
Rafał Kołodziej.....	37
Alfreda Dencikowska	38
Aneta Rejman	38
Wsparcie społeczne	40
Uwarunkowania i skutki współpracy	41
Formy i zasady pomocy.....	43
Podróż do krainy Oz.....	45
Deja vu.....	46
Warsztaty w Targowiskach.....	47
Kurierskim szlakiem.....	48

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski
za zgodą Rektora.

Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikacje. Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

Druk: MITEL
tel. 17 852 16 62

korekta: mgr Anna Szydło,
Adres Redakcji:
35-959 Rzeszów, ul. prof S. Pigonia 6
tel. 17 872 10 26
info@univ.rzeszow.pl,

Redakcja: mgr Ewa Krzyżanowska, dr Henryk Pietrzak, Wioletta Wrona, inż. Ludwik Borowiec, **foto:** Elżbieta Wójcikiewicz, autorzy tekstów i archiwum.

*Rektor i Senat
oraz społeczność akademicka
Uniwersytetu Rzeszowskiego*

z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiają,
że 10 stycznia 2010 r.

zmarł w wieku 92 lat

Prof. dr hab. inż. Antoni Woźniacki



Rektor w latach 1965-1975, prodziekan Wydziału Matematyczno-Fizycznego, kierownik Katedry Technologii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie.

Jako nauczyciel akademicki wniósł olbrzymi wkład w rozwój szkolnictwa wyższego na Podkarpaciu. Dla studentów oraz współpracowników był Autorytetem i Przyjacielem, dla wielu swoich uczniów Mistrzem.

*Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:
Rektor, Senat, pracownicy i studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego.*

szowa na zajęcia letniej szkoły języka polskiego. Prof. W. Skotny spotkał się z rektorem Stanisławem Ulaszem i prorektorem Aleksandrem Bobko oraz dr Ewelina Sienkiewicz, zastępcą dyrektora Instytutu Socjologii.

19 stycznia

Prof. Stanisław Ulasz, na zaproszenie parafii cerkwi greckokatolickiej w Rzeszowie, uczestniczył w Świącie Jordanu. Uroczystościom przewodniczył abp Jan Babiak, metropolita preszowski.

19–20 stycznia

Pod patronatem Tadeusza Ferenca, prezydenta Rzeszowa i prof. Stanisława Ulasza, rektora UR świętowano 656 rocznicę założenia miasta Rzeszowa. Przygotowana przez Instytut Historii sesja odbyła się w Ratuszu (19 stycznia) i na Uniwersytecie Rzeszowskim (20 stycznia).

23 stycznia

W Zalesiu odbyło spotkanie noworoczne władz Uniwersytetu Rzeszowskiego z emerytowanymi pracownikami Uczelni. Zorganizowała je Komisja Socjalna UR.

25 stycznia

W Urzędzie Marszałkowskim odbyło się posiedzenie Rady Fundatorów Fundacji Rozwoju Ośrodka Akademickiego w Rzeszowie, podczas którego dokonano zmian w Statucie i przyjęto bilans za ubiegły rok. W obradach uczestniczył rektor UR.

28 stycznia

Obradował Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego. Obradom przewodniczył prof. dr hab. Stanisław Ulasz.

Jolanta Pasterska

DAR PROFESORA FLORIANA ŚMIEJI DLA INSTYTUTU FILOLOGII POLSKIEJ UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO



9 grudnia 2009 roku, za pośrednictwem Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Toronto, Marka Ciesielczuka, poeta, pisarz, tłumacz i badacz literatury hiszpańskojęzycznej, Profesor Florian Śmieja, przekazał Jego Magnificencji Rektorowi Uniwersytetu Rzeszowskiemu prof. dr. hab. Stanisławowi Uliaszowi, gromadzone przez dziesiątki lat archiwalia dokumentujące życie literackie i kulturalne na emigracji. Wśród najcenniejszych dla badaczy darów znalazły się m.in. kompletne roczniki „Oficyny Poetów i Malarzy” oraz „Merkurysza” i „Kontynentów”, wydawnictwa okolicznościowe, korespondencje ze Stefanią Kossowską, Marią Danilewicz Zielińską, Bolesławem Tabor-skim, Jerzym Giedroyciem i dziennikarzami paryskiej „Kultury” oraz Józefem Bujnowskim.

Florian Śmieja, urodzony w 1925 roku w Kończycach na Śląsku, do wybuchu wojny zdążył ukończyć dwie klasy gimnazjum w Tarnowskich Górach. O swoim miejscu urodzenia tak opowiada: Urodziłem się w 1925 roku, trzy lata wcześniej przeprowadzili tam linię demarkacyjną i wbili słupy z napisem „Polska”. W 1940 roku został wywieziony na roboty przymusowe do Meklemburgii w Niemczech, skąd zbiegł do Belgii. Tam ukrywał się do 1944 roku. Po wkroczeniu Pierwszej Dywizji Pancerniej generała Maczka przedostał się do Anglii i wstąpił do I Korpusu Polskiego. Po zakończeniu działań wojennych zdał egzamin maturalny w gimnazjum polskim w Szkoci. W latach 1947–1950 studio-

wał anglistykę i hispanistykę na Uniwersytecie w Cork, gdzie uzyskał dyplom Bachelor of Arts. W roku 1950 przyjechał z Irlandii do Anglii. Tu związał się z „Życiem Akademickim”, którego redaktorem został w 1951 roku. Do redakcji pisma, pod zmienionym już tytułem „Merkuriusz Polski” powrócił w 1957 roku. W latach 1962–1964 redagował zaś „Kontynenty”. To właśnie na łamach tego pisma publikował swoje teksty poetyckie, krytyczne oraz przekłady. Drukował również w „Orle Białym”, „Kulturze”, „Wiadomościach”, „Oficynie Poetów i Malarzy” oraz w pismach krajowych: „Tygodniku Powszechnym” i „Więzi”.

W latach 1950–1955 pracował jako asystent Jerzego Pietrkiewicza i lektor języka polskiego w School of Slavonic and East European Studies w Londynie, by w roku 1955 uzyskać dyplom Master of Arts. Siedem lat później doktoryzował się w King's College w Londynie. Do 1969 roku wykładał iberystykę w London School of Economics i w University of Nottingham, a następnie przeniósł się do Kanady na University of Western Ontario, gdzie pracował jako *visiting professor*, zaś od 1970 jako profesor zwyczajny tego uniwersytetu. Od początku lat siedemdziesiątych stale przyjeżdża do Polski, był wykładowcą iberystyki na Uniwersytecie Wrocławskim, Jagiellońskim i Opolskim. Od wielu lat jest stałym uczestnikiem międzynarodowych konferencji naukowych organizowanych przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego (Zakład Literatury Pol-

skiej XX wieku). Z wieloma pracownikami Instytutu Filologii Polskiej łączą Go więzy przyjaźni. Na stałe mieszka w Mississauga, w Kanadzie.

Florian Śmieja jest autorem m.in. tomików poezji: *Czuwanie u drzwi* (Londyn 1953), *Powikłane ścieżki* (Londyn 1964), *Kopa wierszy* (Kanada 1981), *Wiersze* (Kraków 1982), *Jeszcze wiersze* (Londyn 1984), *Przezorność czasu*, Londyn 1992, *Ziemie utracone* (Londyn 1994), *Mały wybór wierszy* (Wrocław 1994), *Wśród swoich* (Mississauga 1998), *Wiersze wybrane* (Katowice 1998), *Niepamiętanie* (Mississauga 1999), *Bezrok* (Mississauga 2001), *Nad jeziorem Huron i wybór Varia* (Mississauga 2002) oraz *Późne notacje*, (Toruń 2006). Jest także autorem wspomnień *Zbliżenia i kontakty* (Katowice 2003) i *Zbliżenia i kontakty raz jeszcze* (Katowice 2007). Przełożył i opublikował w języku polskim wiele dzieł autorów hiszpańskich i hiszpańskojęzycznych, między innymi: J.R. Jiménez *Srebro i ja*, M. Azulei *Gniew*, J. L. Martina-Santosa *Czas milczenia*. Wspólnie z Wacławem Iwaniukiem opublikował w języku angielskim antologię *Seven Polish-Canadian Poets* (1984).

Zbiory ofiarowane przez Profesora Floriana Śmieję zostaną zgromadzone w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego w specjalnie wydzielonym dziale „Archiwum Floriana Śmieji” (pisownia nazwiska w dopełniaczu na wyrażenie życzenia Profesora). Dzięki temu, zgodnie z wolą Darczyńcy, będą mogli z nich korzystać badacze literatury, kultury, historii i socjologii.

Grzegorz Oliwa

„ODDAĆ SIĘ W RADOŚĆ” PRZEZ MUZYKĘ

Czas przedświąteczny dla studentów Instytutu Muzyki był bardzo pracowity. Wszyscy zresztą gdzieś gonią, tak wiele spraw przecież trzeba załatwić, przygotować, zatroszczyć się o to, by czas świąt był wyjątkowy. A o tym, czy ten czas będzie wyjątkowy zadecydować może czasami chwila, co do której nie od razu przywiązujemy szczególną wagę. Warto jednak jej szukać, by nie umknęła gdzieś niezauważona. Dla swoich wiernych, ale też tych „od czasu do czasu” słuchaczy Filharmonia Rzeszowska zorganizowała koncert, podczas którego można było się „zatrzymać”, zamyśleć, wzruszyć i radować. A słowa, które płynęły podczas koncertu na dźwiękach skomponowanych przez Włodzimierza Korcza pochodzą spod pióra Ernesta Brylla – krytyka filmowego, kierownika literackiego teatru TV, szefa lub kierownika literackiego kilku zespołów filmowych, autora audycji telewizyjnych dotyczących kultury, autora licznych tomików poezji, sztuk scenicznych, musicali, programów telewizyjnych i oratoriów. I właśnie jedno z dwóch oratoriów – „A kto się odda w radość”, jakie powstało dzięki współpracy Brylla i Korcza zostało wykonane w dniu 21 grudnia w kościele Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie. Partie solowe wykonywali: Alicja Majewska, Krysztyna Prońko, Dorota Osińska, Zbigniew Wodecki, Jacek Wójcicki, Ryszard Cieśla i Marek Bałata. Partię chóralną wykonali: Chór Dziecięcy ZSM nr 2 w Rzeszowie oraz studenci Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, wspomagani przez chórzystów Strzyżowskiego Chóru Kameralnego. Wprowadzeniem do oratorium, zamieszczonym w programie koncertu, były słowa samego Ernesta Brylla: *W tym Oratorium staram się pokazać, czym jest Narodzenie Przedwiecznego. Sprzeczności, niemożliwości, a jednak z niej rodzi się przecie jedna z najistotniejszych*

szczych prawd chrześcijańskiej wiary. Oto Słowo stało się Ciałem. Bóg Nieobjęty, bez czasu urodził się w czasie i w ograniczonej cielesności człowieka. I to nie symbolicznie. Naprawdę. Bo, jak sam jestem zakochany w pastorałkach, tak czuję, że one tylko otaczają ten największy dar, jakim jest prawda o Narodzeniu Boga. Tak Wszechmocnego, a jednocześnie niemowlęco bezbronnego. Tak Nieograniczonego, a jednocześnie bliskiego dla nas, którzy idziemy za Gwiazdą, stajemy przy Niemowlęciu, możemy Je ogrzać, utulić do snu. Wielkie to Święto! Cudowne i tak nas zobowiązujące. Patrząc na dzieje kultury polskiej widać jak to Święto Polacy szczególnie ukochali. Nie tylko dla aury dzieciństwa, ale dla tajemnicy tej – że właśnie dla ludzi „ma granice Nieskończony”. I jeśli choć trochę pomożemy Wam kochani to odczuć, to Oratorium spełni swoje zadanie. Wyrażane opinie, na gorąco, tuż po zakończeniu koncertu dały świadectwo, że tak właśnie się stało. Dla wszystkich, którzy w ten mroźny wieczór znaleźli się w murach świątyni MB

Saletyńskiej słowa śpiewane i mówione niosły to tak bardzo potrzebne zadumanie się nad życiem, Tajemnicą Narodzenia, niosły nadzieję i wyśpiewaną w finale RADOŚĆ.

Dla studentów Instytutu Muzyki był to najbardziej wymierny efekt wielomiesięcznej pracy. Udział w koncercie z Orkiestrą Filharmonii Rzeszowskiej, znakomitymi artystami, znanymi ze szklanego ekranu, pozostawił z pewnością nie tylko niezapomniane wrażenia, ale także pozwolił zdobyć tak bardzo potrzebne doświadczenie w przyszłej, samodzielnej pracy zawodowej. Możliwość uczestnictwa w całym procesie przygotowania utworu, próbach z orkiestrą, wysłuchania i realizowania uwag wykonawczych Włodzimierza Korcza – kompozytora oratorium, współpraca z uznanymi wokalistami, możliwość choćby krótkiej rozmowy, czy zrobienia pamiątkowego zdjęcia – to wszystko nadaje wyjątkowy charakter studiom w Instytucie Muzyki. Kto pozwoli pociągnąć się Polihymnii i „odda się w radość”, przekazując poprzez muzykę swoje uczucia, trafi do rozumu, serca i woli każdego słuchacza, czyli do całej jego duszy, a któż nie chciałby stać się rządcą dusz?

PS: Kto nie był na koncercie mógł wysłuchać wywiadów z artystami i fragmentów oratorium w Telewizji Rzeszów, w Wigilię późnym wieczorem i w Boże Narodzenie.



Foto: Mieczysław Marczak

Andrzej Jagusztyn

ZNAMIENNY JUBILEUSZ

Jubileusze mają to do siebie, że są zawsze okazją do refleksji i podsumowań. Na podsumowania przyjdzie czas w odpowiednim momencie. Piszący te słowa pragnie skreślić jedynie kilka uwag o dniu dzisiejszym i przyszłości Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie, które w 2010 r. obchodzić będzie siedemdziesięciopięciolecie swego istnienia.

Na początku naszej drogi było to Towarzystwo Regionalne Ziemi Rzeszowskiej, powstałe w 1935 roku, a jego zadaniem była między innymi mobilizacja środowisk inteligencji, zamieszkującej i pracującej w miejscowościach i miastach położonych w dorzeczu Wisłoki i Sanu wokół ambitnego planu aktywizacji kulturowej i kulturalnej tej części ówczesnej Polski.

Druga Rzeczpospolita zwróciła między innymi uwagę na wyrównywanie różnic w różnych dziedzinach pomiędzy scalonymi częściami naszej Ojczyzny. Położenie geograficzne Rzeszowa pomiędzy Lwowem i Przemyślem oraz Krakowem i Tarnowem narzuciło decyzję o założeniu w mieście nad Wisłokiem Towarzystwa, którego ambicją było wzorowanie się na rozwiązaniach dwóch środowisk: krakowskich i lwowskich, nie mówiąc już o przemyskich (1909). Idee tego typu działań dla inicjatorów były oczywistością.

Ambitnym planom i szlachetnym zamierzeniom położyła kres II wojna światowa i jej kataklizm dotykający wszystkich i każdego z osobna.

Lata przedwojenne i kontekst kulturowy pierwszych lat działalności opisał dr Józef Świeboda w opracowaniu pt. „Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie 1935–2005”. Wydawcą edycji, stanowiącej przetarcie drogi do pełnej, kompletnej monografii jest Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza. Autor tej cennej, ale wymagającej wielu uzupełnień pracy pominął szereg informacji, które pamiętają jeszcze żyjący członkowie Towarzystwa, będący

uczestnikami opisywanych wydarzeń. Ich informacje uzupełnią z pewnością kolejne wydania. Za podjęcie trudu edytorskiego i finansowe wsparcie Towarzystwa w tym zakresie (w 2008 r.) składamy wyrazy serdecznej wdzięczności na ręce JM Rektora Politechniki Rzeszowskiej im. I. Łukasiewicza prof. dra hab. inż. **Andrzeja Sobkowiaka**.

Wiele dodatkowych i szczegółowych informacji można by przytoczyć w dalszym ciągu narracji. Towarzystwo w latach 1990–2001 ze względu na cofnięcie dotacji na działalność statutową zawiesiło działalność w czerwcu 1990 r. W maju 2001 r. dzięki poparciu władz kształtującego się Uniwersytetu Rzeszowskiego dokonano reaktywowania działalności, poczynając od spraw związanych z prawnymi przesłankami pracy.

Dokonano wyboru władz i przejęto zabezpieczony wcześniej przez Bibliotekę Główną UR majątek (księgozbiór i archiwalia ocalone z zalanania wskutek awarii instalacji centralnego ogrzewania. Składamy słowa podziękowania na ręce pracowników bibliotecznych i administracyjnych byłej WSP i Politechniki oraz za przychylne decyzje w tej mierze władz rektorskich obu uczelni rzeszowskich. Uniwersytet Rzeszowski udostępnił nieodpłatnie Towarzystwu pomieszczenia na księgozbiór, egzemplarze archiwalne wydawnictw, dokumentację aktową i wydzielił część lokalu na prowadzenie biura.

Warunki gospodarki wolnorynkowej były przesłanką do ubiegania się o dotacje i wsparcie finansowe ze strony darczyńców znajdujących się nie zawsze w komfortowej sytuacji finansowej. Uzyskane środki przeznaczono wyłącznie na wznowienie i bardzo skromne kontynuowanie działalności wydawniczej, szeroko rozwiniętej przed 1990 r. Pierwszą publikacją po wznowieniu prac edytorskich był Zeszyt Naukowy nr 31/6, zawierający „Prace Humanistyczne Komisji Historyczno-literackiej” pod red. prof. Piotra Żbi-

kowskiego (2004 r.). Ukazał się dzięki wsparciu finansowemu Komitetu Badań Naukowych, Urzędu Miasta Rzeszowa i Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Następne edycje, a było ich do końca 2009 r. osiem, to wynik współpracy Towarzystwa między innymi z Instytutem Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie, Wydawnictwem Wolters Kluwer Polska z Warszawy i Kancelarią Radców Prawnych „Andruszewski, Opałiński, Pieczonka” S.C. z Rzeszowa. Kontakty z wymienionymi firmami i oficy-nami zaowocowały ośmioma tytułami druków zwartych, w tym jedną wielotomową autorstwa Profesorów Zbigniewa i Zenona Czerniakowskich pt. „Szkodniki parków i ogrodów”, której nakład został wyczerpany. Na rynek wydawniczy w Polsce weszła kilka miesięcy temu inna publikacja z zakresu historii, prawa i gospodarki pióra dra hab. Andrzeja Witkowskiego pt. „Pełnomocnicy rządowi do spraw podatku gruntowego w Polsce (1947–1950)”. Wszystkim darczyńcom i współwydawcom serdecznie przy tej okazji dziękujemy.

Oprócz skromnej, z obiektywnych przesłanek, działalności Towarzystwo Naukowe wpisało do swego dorobku działalność popularyzatorską, zapisaną od wielu dziesięcioleci w Statucie. Prowadzona jest systematycznie od 2004 r., najpierw pod hasłem „Rzeszowska nauka swemu miastu w 650-lecie”, a w latach 2005–2009 dewizą przewodnią wykładów były „Osiągnięcia rzeszowskiej nauki”. Popularyzacja osiągnięć rzeszowskiego środowiska akademickiego przebiegała w konwencji wykładów publicznych, odbywanych w odstępach miesięcznych. Mogliśmy prowadzić tę formę dzięki życzliwości nauczycieli akademickich uczelni Rzeszowa oraz gościnie udzielonej Towarzystwu w Ratuszu, przez prezydenta **Tadeusza Ferencę**. Obydwa cykle objęły pewne spektrum tematyczne z różnych dziedzin wiedzy i praktycznej działalności naukowej. Zainteresowanie rzeszowian i systematyczna praca organizatorska zaowocowały w: 2004 r. 10 wykładami; w 2005 r. – 8; w 2006 r. – 7; 2007 r. – 8; 2008 r. – 8; 2009 r. – 9 wykładami. Corocznie były też organizowane wykłady w I Liceum

Ogólnokształcącym im. ks. S. Konarskiego w Rzeszowie pod ogólnym hasłem „Wychowankowie swojej szkole”. Dużym zainteresowaniem i frekwencją cieszyły się wykłady poruszające problemy ochrony przyrody i tradycji łowieckich regionu, współorganizowane z władzami Okręgu Polskiego Związku Łowieckiego w Rzeszowie.

Prawo może być rozpatrywane w dwóch aspektach: praktycznym i teoretycznym. Kultura prawna społeczeństwa, bo o nią troszczymy się wszyscy, była przedmiotem 25 wykładów popularyzujących i przybliżających społeczeństwu różne jego aspekty. Komisja Nauk Prawnych ma w swym dorobku prezentację i popularyzację prawa, tego na co dzień i teoretycznej jego strony. Kierownictwo Komisji nawiązało kontakty z uznanymi autorytetami nauk prawnych i zapewniło publikację tekstów 22 wystąpień, we współpracy ze wspomnianą wcześniej Kancelarią Radców Prawnych z Rzeszowa oraz zawsze niezawodnym Wydawnictwem Mitel, kierowanym przez **Małgorzatę i Marka Litawów**, którym wyrażamy słowa wdzięczności.

■

Zdzisław Wawrzyniak

NIE PRZEJMUJ SIĘ

*Nie przejmować – znaczy-
Nie brać siebie na własność
Nie przejmuj się, nie egoistnie
Bądź dla innych
Obecnych i nie
Niech ciebie nie ma bardzo
Jednemu słowo wystarczy
Innym trzeba chleba
Każdemu-uważności
Ojczyznę jest niebo
Tam wszyscy są przejęci
Przez Tego, który
Więc nie przejmuj się tutaj*

Listopad 2009

Jerzy Horwat

„POLSKI WEZYR MEREFNEBEF” – WYSTAWA PREZENTUJĄCA WYNIKI BADAŃ PROF. K. MYŚLIWCA

W 2008 r. Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego postanowiło zorganizować ekspozycję ukazującą wyniki badań archeologicznych w Sakkarze w Egipcie, w sąsiedztwie piramidy Dżesera. Informacje o osiągnięciach naukowych, a przede wszystkim o odkryciu grobu wezyra Merefnebefa były nam znane. Dlatego zwróciliśmy się w tej sprawie do prof. dra hab. Karola Myśliwca. Dodatkowym argumentem był fakt, iż Profesor pochodzi z Jasła. Otrzymaliśmy potrzebne materiały oraz zapewnienie, że możemy w razie konieczności kontaktować się w sprawie konsultacji.

W ciągu kilku miesięcy przygotowaliśmy projekt ekspozycji, a artysta plastyk Jarosław Machała z firmy Red-Art z Rzeszowa nadał mu właściwy kształt. Nie obyło się bez konsultacji prof. K. Myśliwca. W kwietniu 2008 r. odbyło się w Uniwersytecie Rzeszowskim otwarcie wystawy z udziałem Profesora. W ciągu 2008 r. była ona prezentowana dwukrotnie.

24 lutego 2009 r. nasza ekspozycja została otwarta w Galerii Ratusza w Rzeszowie. Przy tej okazji prof. K. Myśliwiec spotkał się z zainteresowanymi gośćmi i wygłosił wykład dotyczący prowadzonych w Sakkarze badań archeologicznych. Po miesięcznym eksponowaniu w Rzeszowie wystawa trafiła do rodzinnego miasta Profesora – Jasła. Cieszyła się dużym zainteresowaniem jego mieszkańców.

Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego od lutego 2009 r. prowadziło rozmowy z p. Beatą Feliszewską o możliwości zaprezentowania ekspozycji w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, połączonej z wykładem prof. K. Myśliwca. Propozycja spotkała się z życzliwością ze strony p. Ewy Kobierskiej-Maciuszko, dyrektor Biblioteki UW. Z dużą satysfakcją przyjęliśmy informację, iż wystawa „Polski wezyr Merefnebef” będzie prezentowana w trakcie święta uczelni oraz 10. rocznicy otwarcia nowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie od 3



Pani Ewa Kobierska –Maciuszko rozmawia z prof. K. Myśliwcem w trakcie wernisażu wystawy

listopada do 1 grudnia 2009 r. Ponieważ Profesor w listopadzie prowadził badania w Egipcie, wykład i finał wystawy odbył się 1 grudnia. Przybyli goście zwiedzili wystawę, a następnie wysłuchali wykładu dotyczącego dwóch odkryć Profesora, a mianowicie grobu wezyra Merefnebefa i kapłana Nyan-khenefertuma. Pani dyrektor Ewa Kobierska-Maciuszko przedstawiła wykładówce. Prowadzący spotkanie omówił szczegółowo, z detektywistycznym zacięciem swoje odkrycia.

Polska misja archeologiczna pod kierunkiem prof. Karola Myśliwca podjęła w 1987 r. badania po zachodniej stronie piramidy Dżesera. W wykopie położonym najbliżej piramidy Dżesera, około 100 m na zachód od niej, odkryto mur biegnący z północy na południe, równoległe do boku piramidy. Mur ten otaczał dziedziniec grobowca wezyra, ważnego dostojnika o imieniu Merefnebef, który nosił też dwa inne imiona: Fefi i Unisaanach. Merefnebef był wezyrem władcy starożytnego Egiptu Userkare z VI dynastii. Z kolei w 2003 r. zespół pod kierunkiem prof. Karola Myśliwca z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN dokonał w Sakkarze, po zachodniej stronie najstarszej, schodkowej piramidy faraona Dżesera, kolejnego sensacyjnego odkrycia grobowca z okresu Starego Państwa, a więc sprzed ponad 4 tys. lat.



W grobowcu – jak informują napisy na jego ścianach, odczytane przez archeologów – spoczywa dostojnik o imieniu Ni Anch-Nefertum. Był on kapłanem przy dwóch piramidach zmarłych faraonów: Unisa – ostatniego władcy V dynastii i Teti – pierwszego władcy VI dynastii. W trakcie wykładu Profesor zaprezentował fotografie ilustrujące oba groby. Ekspozycja przygotowana przez Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i zgromadziła na wykładzie osoby zajmujące się nie tylko egiptologią. Po spotkaniu zebrani uczestnicy przy

lampce wina dyskutowali na temat wystawy oraz wykładu prof. K. Myśliwca.

Składamy serdeczne podziękowania pani dyrektor Ewie Kobierskiej-Maciuszko za możliwość zaprezentowania ekspozycji w Warszawie i gościnne przyjęcie.

Spotkanie w Warszawie zapoczątkowało współpracę Muzeum Uniwersytetu Rzeszowskiego z Biblioteką Uniwersytecką. W wyniku tego do Rzeszowa została sprowadzona wystawa: „Moda męska XIX i początku XX w.” Otwarcie ekspozycji odbędzie się pod koniec lutego 2010 r. na co serdecznie zapraszam.



Zgnieciony, zmiażdżony, zniszczony, zdewastowany – te pojęcia w jednoznaczny sposób określają rodzaj sytuacji czy zdarzenia, które w powszechnym odczuciu są bezpośrednio związane z negatywnym działaniem przypadku, człowieka, sił natury czy zbiegiem trudnych do przewidzenia – z reguły dramatycznych – okoliczności. W efekcie mamy do czynienia z czymś zdecydowanie nieoczekiwanym, niepożądanym i pozbawionym, jak się wydaje, jakichkolwiek wartości mogących uchodzić za pozytywne.

Żałujemy jednak, że możliwe i zasadne jest przeanalizowanie tych pojęć i sytuacji z nimi związanych z zasadniczo innego punktu widzenia. Zakłada on diametralnie odmienną interpretację tych prostych i powszechnie akceptowanych zależności, uzasadniając fakt niszczenia, destrukcji – jako swego rodzaju konieczność, warunkującą możliwość zaistnienia sytuacji zasadniczo odmiennych – wręcz pozytywnych. W myśl tego, aby coś zbudować, trzeba jednak – chcąc nie chcąc – zawsze najpierw coś zniszczyć. Jak się wydaje, zasadniczy problem polega tutaj na prostym, ale bardzo istotnym i sugestywnym odwróceniu akcentów, wskazując na pozytywny aspekt działań uznawanych wyłącznie za pejoratywne. Ich ponowna weryfikacja jest szansą otwierającą możliwość przejścia na za-

sadniczo inny poziom. W tym kontekście, pierwotnie postawione założenie wygląda już zdecydowanie odmiennie.

A zatem – aby budować trzeba także niszczyć. Ta oczywista zależność wiąże się bezpośrednio z intrygującą sytuacją wyjściową, będącą swego rodzaju wyzwaniem, determinującym ostateczne powodzenie takiego założenia.

W odniesieniu do interesującego nas obszaru działań artystycznych, tak postawiona zależność jest oczywiście dodatkowo związana z szeregiem dalszych, bardzo istotnych czynności. Nazwałbym je swego rodzaju socjotechniką, w której ogół metod, środków i działań zmierza do wywołania oczekiwanych efektów. Działania te są ze sobą bezpośrednio powiązane i mają na sie-

bie istotny, determinujący wpływ. Konstruowany ciąg przyczynowo-skutkowy jest dodatkowo analizowany z całym bagażem efektów pośrednich – także tych, które tak naprawdę, bardzo trudno do końca zidentyfikować, opisać czy zaplanować. Między innymi właśnie w tym upatruję ich podstawowy atut. W założeniu akceptuje on tak zasadnicze wartości, jak – spontaniczność i związaną z tym – otwartość działania, oparte bezpośrednio na intuicji, a równocześnie na trudnych do opanowania, a tym samym zdefiniowania – instynktownych odruchach pierwotnych.



Janusz Jerzy Cywicky

ZGNIECIONY BŁĘKIT



myślowy objawiający się w postaci naglego przebiegu myślowego, w którym dostrzega się myśl, rozwiązanie problemu lub odpowiedź na nurtujące pytanie jest wartością, która w moim przekonaniu w zasadniczy sposób odróżnia działania artystyczne od innych form aktywności człowieka. Szybkie dopasowanie danej sytuacji, problemu, zagadnienia do znanych już szablonów i zależności, a także brak możliwości jakiegokolwiek kontroli w efekcie zakłada jedynie akceptację bądź odrzucenie podawanego rozwiązania. W porównaniu z myśleniem logicznym, jest bez wątpienia procesem kreatywnym i działającym na najwyższym z możliwych poziomów abstrakcji.

W naszym przypadku, jedną z podstawowych wartości akceptujących wartość intuicyjnego działania jest bez wątpienia moment podjęcia właściwej decyzji. Jest to oczywiście uwarunkowane całym szeregiem działań związanych przede wszystkim z koniecznością znalezienia właściwej drogi prowadzącej do zbudowania, czy raczej kumulacji odpowiedniej energii – fizycznej siły, niezbędnej dla powodzenia takiej akcji. W efekcie dużo łatwiej jest przeprowadzić teraz cały proces, który w konsekwencji ma nas doprowadzić do uzyskania założonego celu.

Drugim, nie mniej ważnym momentem, jest konieczność zmierzania się ze stale narastającym, a jednocześnie bardzo pożądanym elementem, jakim jest stres, a także występująca zazwyczaj równolegle frustracja. W tym przypadku ma to dodatkową, bardzo istotną wartość prowadzącą wprost do poszukiwania, a następnie określenia właściwego momentu, jakim jest rozpoczęcie działania.

Sama destrukcja może przybrać wymiar totalnej, bezpośredniej fizycznej akcji. To swego rodzaju intuicyjna,

swobodna i spontaniczna interwencja czy raczej ingerencja w materię obiektu działania, zasadniczo zmieniająca jego dotychczasową strukturę. Tak zbudowana akcja opiera się przede wszystkim bezpośrednio na sile fizycznej, a także na dodatkowych możliwościach, jakie możemy uzyskać dzięki związanej z chwilami ekstremalnej koncentracji – adrenaliny. Dzięki tej dodatkowej sile mamy niepowtarzalną szansę odwołania się do pierwotnych instynktów, umożliwiających powstanie bardzo szczególnych, trudnych do kontrolowania warunków. W efekcie mamy do czynienia ze swego rodzaju naturalnym transem, bezwarunkowo akceptującym wszelkie formy reakcji w oparciu o stale budowaną, zmienną energię. Jej wartość deter-



minuje stopień prawdy tak budowanego przesłania. Uzyskany materiał jest bez wątpienia bezpośrednim zapisem energii i czasu, a równocześnie swego rodzaju artefaktem zawierającym bezpośredni ślad fizycznego działania.

W tym miejscu chciałbym przywołać bardzo interesujące doświadczenia filozofii pozytywnej Nietzschego, w której jednym z kluczowych określeń jest pierwotne pojęcie *woli mocy*. Interpretacja tego pojęcia nawiązuje do heraklitejskiego ognia, który bezustannie przeprowadza jedno rzeczy w inne. Dla Nietzschego reprezentatywne wyobrażenie *woli mocy* jako siły, której przejawem jest wszelkie życie i jego dążenia, znajduje swe potwierdzenie i spotęgowanie w momentach najwyższej mobilizacji skierowanej na przełamywanie oporów.

W życiu człowieka *wola mocy* wyraża się poprzez poczucie siły jednostki, panowanie nad sobą, wytrwałość i zwycięskie znoszenie przeciwności. W takim ujęciu – ruch w świecie nie potrzebuje przyczyny, gdyż cały świat jest pewnym quantum *woli mocy*. Spoczynek nie jest stanem normalnym. Świat jest ciągłym stawaniem się i ścieraniem sił. *Wola mocy* to nic innego jak pęd ku sile, chęć zwyciężania, pragnienie i uczucie posiadania siły zdolnej łamać wszelkie przeszkody, połączone z radością zwycięzcy i twórczą ekstazą.

Co jest dobre? – Wszystko, co uczucie mocy, wolę mocy, moc samą w człowieku podnosi. (...) Co jest szczęściem? – Uczucie, że moc rośnie, że przewycięża się opór. (...)

Idąc tokiem tego myślenia, można by zatem uznać, że pokonywanie przeszkód w celu podporządkowania sobie dowolnej materii leży u podstawy każdego działania determinującego osiągnięcie zamierzonego celu bez względu na jakiegokolwiek okoliczności czy przeszkody.

Efektem takiego działania jest fizyczne formowanie, a w konsekwencji zaistnienie szeregu nowych bytów – form/obiektów. Pierwotnie płaska, dwuwymiarowa materia – jaką jest w tym przypadku papier – zostaje nieodwracalnie zmieniona w trójwymiarowe obiekty. Pomimo często bardzo brutalnej ingerencji, definitywnie zmieniającej pierwotną strukturę materii wyjściowej – w swojej istocie pozostaje ona tak naprawdę nadal czysta, a tym samym prowokująca do dalszych spekulacji i zabiegów.



Ta zasadnicza zmiana otwiera przed nami wiele nowych, diametralnie odmiennych od poprzednich możliwości kreowania. W dalszej perspektywie tworzy to dodatkową i absorbującą szansę artykulacji nie mniej intrygujących wartości związanych z wprowadzeniem tych obiektów w otwartą przestrzeń.

Równoczesne zaistnienie nowej formy ingerującej, a zarazem integrującej dowolną przestrzeń, otwiera z kolei dalsze perspektywy kreacyjne związane z równie istotną możliwością artykulacji sfery przesłania. Zmiany te tworzą otwarte wyzwanie do poszukiwania unifikacji dowolnej formy z nową materią zewnętrzną warstwy znaczeniowej. Mam tu na uwadze możliwości artykulacji istotnych treści przy pomocy znaków, symboli, czy działań *stricto pictu-*



ralnych, wykorzystanie koloru, a także wielu dalszych form działań pośrednich lub bezpośrednich.

W tym kontekście pojawia się oczywiście sztafaż zupełnie nowych odniesień znaczeniowych, związanych zarówno z przesłaniem, ale także – co daleko bardziej istotne – z możliwością intrygującego formalnie kształtowania, czy raczej organizacji i budowania dowolnych przestrzeni w formie otwartych, interdyscyplinarnych działań integrujących. Tak kreowana rzeczywistość tworzy niepowtarzalną wartość, nowej i stale zmiennej jedności multimedialnej. Jedności – będącej zunifikowanym zapisem energii tworzenia i nowych rzeczywistości formalnych i znaczeniowych – czasu, ruchu, światła, przestrzeni i dźwięku. W konsekwencji zmierzamy w kierunku zintegrowa-

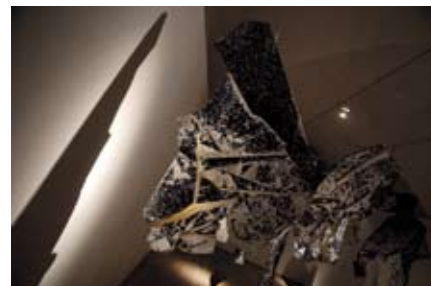


nej analizy podstawowych problemów i wartości tak tworzonej sztuki.

Dotychczasowa praktyka działań skierowanych na totalną, fizyczną zmianę materii obiektu pierwotnego miała bez wątpienia na celu przede wszystkim poszukiwanie nowych sposobów postrzegania rzeczywistości, a jednocześnie nowego języka sztuki. Bardzo ciekawe doświadczenia w tym obszarze poszukiwań pojawiły się w latach sześćdziesiątych minionego stulecia. Dla przykładu, założenia Nowego Realizmu sformułowane przez Pierre'a Restan'ego, zakładały powrót do *matérialité* i codziennego życia, poszukiwanie prawdy swoich czasów poprzez adaptację i wykorzystanie zwykłych przedmiotów, rze-

czy z bezpośredniego otoczenia. Artyści związani z tym nurtem odrzucali przedstawianie przedmiotów, uważając je za swego rodzaju *iluzyjne symulakry*, będące tak naprawdę – zapośredniczeniem, zbyt mocno uzależniającym od tradycji. W to miejsce proponowali bezpośredni, fizyczny kontakt z rzeczywistością i jej artefaktami, zbliżający w ten sposób sztukę do życia. W tym kontekście była to manifestacja postawy przeciwnej do oddalonej od rzeczywistości sztuki abstrakcyjnej, informelu i malarstwa gestu.

W centrum zainteresowania artystów znalazły się materiały charakterystyczne dla rozwijającej się technicyzacji i industrializacji, związane z coraz poważniejszym problem cywilizacyjnym, jakim okazał się, tak istotny już wtedy, problem odpadów i śmieci związanych



z narastającym lawinowo konsumpcjonizmem. Nic dziwnego, że główne środki formalne wiązały się z twórczym rozwojem wielu technik, jak kolaż czy asamblaż, które okazały się głównym narzędziem neodadaistycznej ekspresji artystycznej. Sztuka artystów tamtego okresu z całą wyrazistością uwidoczniła problemy, które do dzisiaj stanowią bolączkę uprzemysłowionej cywilizacji.

Bardzo charakterystyczne są np. doświadczenia rzeźbiarskie Césara, obejmujące cały szereg działań polegających na bezpośredniej, fizycznej destrukcji elementów gotowych – np. cykl *Compressions* (*Kompresje*). W Polsce bardzo interesujące działania w tym obszarze prezentował Tadeusz Kantor w znanym cyklu ambalaży. To właśnie w tej procedurze, zakładającej tworzenie jakby autorskich stempli, mających się kojarzyć wyłącznie z ich autorem i z nikim więcej, Pierre Restany dostrzegł jeden z przejawów „poetyckiego recyklingu rzeczywistości” – charakterystyczny znak *Nouveau Réalisme*.

Papier, na którym od wielu lat opieram swoje działania, jest bez wątpienia równie interesującym obiektem przeprowadzenia tak niewdzięcznych, ale jakże intrygujących w efekcie zabiegów. Delikatna z pozoru materia, z powodzeniem może być swobodnie formowana – chociaż potrafi stawić wystarczająco zdecydowany i niejednokrotnie trudny do przewidzenia, a tym samym przewyciężenia opór. W odróżnieniu od praktyk Césara, w tym przypadku można zdecydowanie odrzucić „pośrednictwo” narzędzi czy maszyn – niezbędnych przy tworzeniu kolejnych *Kompresji*, ale jednocześnie oddzielających artystę od bezpośredniego, fizycznego kontaktu z materią. Ta bardzo pozytywna właściwość jest jednocześnie dodatkowym i pożądanym wyzwaniem

niem, determinującym oczekiwane reakcje związane z istotą tak budowanego działania.

Jak zawsze, bardzo istotną i integralną wartością jest dla mnie warstwa dźwiękowa/muzyka – budująca wraz z fizycznym wymiarem/akcją i materią tworzoną w jej trakcie – jednolitą, spójną całość.

Przez wiele lat byłem muzykiem. Wartości, jakie niesie w sobie przekaz muzyczny miały i nadal mają dla mnie wielkie znaczenie. W muzyce poszukuję wartości mi bliskich. Znajduję je zarówno w jazzie, muzyce poważnej, elektronicznej, ale także w wielu formach pośrednich, na reggae kończąc. W tej instalacji zdecydowałem się na wykorzystanie fragmentów muzyki Klausa Schulze, którego twórczość towarzyszy mi od połowy lat siedemdziesiątych. To co w niej jest dla mnie najważniejsze, to podstawowa wartość, którą określiam jako swobodny przepływ w czasie – pozwalający na transowe serfowanie w zmiennych przestrzeniach, bez ograniczeń formalnych czy czasowych,

z możliwością koncentracji na spontanicznie wybranych transcendentnych detalach. Fizyczny i metafizyczny wymiar tych wartości, a zarazem ich przebieg, ma bez wątpienia bezpośredni i zasadniczy wpływ na wszystkie istotne momenty decydujące o ostatecznej formie – wartości i sile przesłania.

Na koniec pozostawiłem tak bardzo istotną wartość, jaką było i jest dla mnie pojęcie błękitu i związane z tym kolorem odniesienia. Powszechne odczucie wiąże błękit bezpośrednio z energią w każdym wymiarze, niezależnie od możliwych interpretacji symbolicznych. W innych odniesieniach błękit jest emanacją chłodu, spokojem i wyrafinowaniem, ale także czystą i obiektywną ideą w bezchmurne wiosenne niebo...

Zgnieciony, zmiażdżony, zniszczony, zdewastowany błękit jest bez wątpienia zderzeniem tych wszystkich wartości, a jednocześnie próbą zmierzenia się z nimi wszystkimi po kolei. Jest synonimem decydującego momentu.

Janusz J. Cywicki

LX/Zgnieciony błękit – Instalacja/25 elementów o różnych wymiarach. Obiekty realizowano w trzech fazach (destrukcja, artykulacja i realizacja) przy użyciu papieru Fabriano 280 g w Belgii w latach 2007 i 2008, a następnie w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu/październik 2009.

W instalacji wykorzystano fragmenty muzyki Klausa Schulze z płyty „Kontinuum” z roku 2007, a także zapis video/performance JJC/3 zgniecione elementy z lipca 2006/Klub Akwarium w Przemyślu i zapis fotograficzny/performance JJC/autodestrukcja z września 2008/Kasterlee/Belgia.



Prof. dr hab. Irena Rudziewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
Olsztyn

TOMY PISMA „POLSKA I JEJ WSCHODNI SĄSIEDZI”

W cyklu „Studia Wschodniosłowiańskie” pod redakcją profesora Andrzeja Andrusiewicza w Wydawnictwie Uniwersytetu Rzeszowskiego od kilku lat wydawano kolejne tomy publikacji pod wspólnym tytułem „Polska i jej wschodni sąsiedzi”¹. W 2006 roku ukazał się nr 7, zawierający różnorodne teksty o bardzo zróżnicowanej tematyce. Są one umieszczane w kilku działach.

W pierwszym z nich „Artykuły i Rozprawy” (s. 9–187) znajduje się sześć tematycznych cykli. W każdym z nich ilość tekstów jest zróżnicowana. W części „Historia” zamieszczono artykuły siedmiu autorów (s. 9–88), a w „Historiozofia” – jeden tekst, w którym Wiaczesław Szalkiewicz przedstawił społeczno-polityczne poglądy myśliciela rosyjskiego Mikołaja Danielewskiego (s. 89–99).

„Socjologii” poświęcone są trzy rozprawy (s. 100–122); „Politologia” znalazła odbicie w czterech tekstach (s. 123–157), a „Filozofia prawa” w jednym (s. 158–167).

W części „Literaturoznawstwo” (s. 168–187) zamieszczone zostały dwa materiały. Helena Duć-Fajfer (s. 168–182) prześledziła rozwój literatury łemkowskiej od połowy XIX wieku do współczesności, odnajdując „w tej literaturze jawne ślady pojawiającego się myślenia w kategoriach etnicznych wśród łemkowskiej inteligencji. Stopniowo literatura staje się orężem w walce o samoświadomość etniczną, wyznacza granice swojskości i obcości, krzewi kulturę, wychowuje moralnie i konsoliduje wspólnotę. Przede wszystkim stanowi jednak bazę tekstową, wyznaczającą przestrzeń kultury łemkowskiej” (s. 168–169).

Jarosław Strycharski w krótkiej rozprawie „Л. Толстой и М. Горький – путь к одиночеству” (s. 183–187) przedstawia poglądy obu pisarzy na rolę literatury, religii, drogi rozwojowej, narodu rosyjskiego, szczególnie mieszkańców wsi i wyraża pogląd, że pomimo istniejących między nimi różnic „Горький и Толстой считали литературу средством великого единения людей. Оба верили в то, что литература может возродиться только в нравственно здоровой среде народа” (s. 187).

Znaczącą część tomu zajmuje dział „Artykuły recenzyjne” (s. 188–215) oraz „Recenzje. Omówienia” (s. 216–243), w których zaprezentowane oraz recenzowane zostały różnorodne pozycje książkowe. Znajdują się tu zarówno analizy wydawnictw zbiorowych (np. E. Cesarz-Maternicka przedstawiła dzieło „Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii po II wojnie światowej” – s. 188–194) jak i recenzje pozycji książkowych wybranych autorów.

I. Rudziewicz omawia najnowszą książkę Profesora Bazylego Białokozowicza o Lwie Tołstoj (s. 195–202); W. Szalkiewicz analizuje tom prac znanego polskiego prawnika Krzysztofa Pola „Poczet prawników polskich” (s. 203–207); K. Kubala przeprowadza przegląd ukraińskich czasopism religioznawczych (s. 208–211); W.J. Cynarski przedstawia badania Profesora Lucjana Trzosa, poświęcone antropologii turystyki (s. 212–215).

Wśród sporej grupy omawianych i recenzowanych pozycji na uwagę zasługują teksty mówiące o książkach A. Andrusiewicza „Cywilizacja rosyjska” (s. 216–218); St. Cara „Polska koncepcja autorytaryzmu” (s. 218–224); St. Dudra (s. 226–228); S. Ciesielskiego, G. Gryciuka, A. Srebrakowskiego „Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim” (s. 228–230); J. Ryfkina „Wiek dostę-

pu” (s. 234–237); o monografii I. Makhasynka (s. 237–238); o pracy publicystki i socjolożki języka Deborah Tennek (s. 238–240); o badaniach A. Bonusiaka (s. 240–242) oraz o zbiorze studiów poświęconych Profesor Annie Żarnowskiej (s. 242–243).

W tej grupie znajduje się również omówienie czasopism: „Słowiański Wisnik” – s. 233; „Wisnik Lwiewskiego Uniwersytetu” – s. 231; „Sławista. Biuletyn informacyjny Instytutu Słowiańszczyzny Wschodniej UWM w Olsztynie” – s. 232–233.

Interesująco i oryginalnie, jak się wydaje, przedstawia się dział „Zapiski Bibliograficzne” (s. 244–256), w których A. Andrusiewicz sygnalizuje pojawiające się nowe książki, prace, studia i pozycje książkowe na polskim (4 tytuły), ukraińskim (1) i rosyjskim (31) rynku wydawniczym. Autor zwraca przede wszystkim uwagę na książki historyczne, np. poświęcone polityce i osobowości Stalina, wojnom na terenie Rosji, rosyjskiej cenzurze i cywilizacji, stosunkom między Rosją i Zachodem, narodowościami na ziemiach rosyjskich. Sporo uwagi udziela pozycjom dotyczącym analizy sytuacji społecznej w Rosji, a także pracom rozpatrującym przyczyny powstania i rozpadu Związku Radzieckiego.

Kończy tom „Kronika naukowa. Informacje” (s. 257–263), które dotyczą różnorodnych konferencji, sympozjów, spotkań, dyskusji oraz przetłumaczony z „Komsomolskiej Prawdy” tekst o karierze, osobowości, poglądach, życiu prywatnym Julii Tymoszenko (s. 264–268). Występują również informacje o Autorach pojawiających się na łamach pisma (s. 269–270).

W kolejnym 8 numerze tomu „Polska i jej wschodni sąsiedzi” (2007 rok) znajdujemy 21 artykułów i rozpraw rozmieszczonych w takich samych cyklach tematycznych; „Artykuły recenzyjne”

¹ „Polska i jej wschodni sąsiedzi”. Pod red. A. Andrusiewicza. Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006. Tom 7; Rzeszów 2007. Tom 8; Rzeszów 2008. Tom 9; Rzeszów 2009. Tom 10.

(3); „Recenzje i Omówienia” (6); „Kronikę naukową”, informacje na temat nadeślanych nowych książek oraz występujących na łamach pisma Autorach.

Publikację otwiera artykuł jubileuszowy A. Andrusiewicza w 75 rocznicę urodzin Profesora Bazylego Białokozowicza (s. 7–10), w którym w sposób chronologiczny, dokładny, choć skróto-wo przedstawiona została droga życia, naukowa i twórcza jednego z najwybitniejszych polskich slawistów. Autor podkreśla, że „Profesor jest też znakomitym znawcą dawnej i współczesnej literatury narodów słowiańskich. Imponująca skala zainteresowań naukowych Białokozowicza i ich uniwersalizm wybiegają poza literaturoznawstwo, ... pociąga Go historia, filozofia, językoznawstwo, kulturoznawstwo, religioznawstwo, lingwistyka, ... zna Profesor historię, dzieje literatury, i poezji polskiej, ... prace Białokozowicza są cytowane w kraju i poza granicami z prawdziwym podziwem...” (s. 8).

„Literaturoznawstwo” rozpoczyna praca B. Białokozowicza (s. 192–208) na temat życia, pracy pedagogicznej, translatorycznej i pisarskiej Antoniego Serednickiego, badacza związków polsko-ukraińskich, autora wielu prac, książek, opracowań, artykułów, utworów literackich. Profesor podkreśla, że Serednicki „nie unika spraw i problemów trudnych i nader złożonych w stosunkach polsko-ukraińskich, wywołujących nadal gorące spory, dyskusje i liczne kontrowersje” (s. 195), co udowadnia poprzez omówienie wielu artykułów i recenzji. Białokozowicz poświęca część rozprawy analizie poetyckich dokonań Serednickiego, uważając, iż posiada on „nieprzeciętny talent poetycki, który ujawnił się również w przekładach poezji ukraińskiej na język polski i polskiej na język ukraiński” (s. 199).

Artykuł kończy B. Białokozowicz wspomnieniami o osobistych kontaktach z Serednickim oraz jego wpływie na prowadzone przez Profesora badania naukowe. Zamieszczony został również wykaz szkiców o stosunkach polsko-ukraińskich (s. 205–208).

Drugi jubileuszowy tekst jest poświęcony Aleksemu Dmitrowskiemu z Uniwersytetu w Kaliningradzie z okazji 80-lecia urodzin. B. Białokozowicz przedstawił „Świat słowiański w twórczej percepcji Aleksego Dmitrowskiego” (s. 209–222). Autor podkreśla znaczący wkład Jubilata we współpracę rosyjsko-polską w zakre-

sie nauk humanistycznych. Jest to „badacz kultury rosyjskiej, komparatysta, kulturolog w zakresie rusycystyki i slawistyki, polonofil, mickiewiczolog, wybitny pedagog i równocześnie utalentowany poeta” (s. 209), którego koncepcje naukowe były „główną sprężyną wielu pomysłów badawczych...”, kształtowały „naukowe oblicze polonistyki i slawistyki kaliningradzkiej” (s. 211).

Po przedstawieniu biografii Jubilata i jego powiązań z miejscem urodzenia Białokozowicz przechodzi do opisu i przeanalizowania twórczości poetyckiej, wydanych zbiorów wierszy podkreślając „iż wiele jego wierszy nie weszło do wyżej wymienionych zbiorów poetyckich. Były one bowiem publikowane w licznych gazetach i czasopismach” (s. 214).

W części „Literaturoznawstwo” został zamieszczony również tekst Peredraga Pipera „Filologia rosyjska i filologia słowiańska jako czynnik kulturalnego renesansu i integracji w kulturze” (s. 223–225), w którym Autor uzasadnia znaczącą rolę filologii w ogóle, a w tym szczególnie filologii rosyjskiej i słowiańskiej w rozwoju współczesnych kultur słowiańskich, norm językowych i kultury słowa.

W dziale „Filozofia” znajdują się dwa teksty. Anatolija Tichołaza „Rosyjska filozofia i rosyjski charakter narodowy” (s. 226–237) oraz Wacławsza Szalkiewicza „Recepcja filozofii Mikołaja Bierdiajewa w Polsce” (s. 238–249).

Wśród recenzowanych i prezentowanych książek zwraca uwagę krótka notatka A. Andrusiewicza „Ukrajins’ka polonistika” (s. 28–281) oraz omówienie wydanego w Olsztynie zbioru reportaży Leszka Strycharskiego „Na ścieżkach Kłobuka” (s. 283–284), w której Autor podkreśla bogactwo różnorodności pisarskiej autora (esej, felieton, szkic, artykuł, drobne dziennikarskie, informacje, recenzje), którego teksty są „socjologicznym świadectwem naszej epoki” (s. 284).

Wydany w 2008 roku tom 9 zawiera „Artykuły i rozprawy” (s. 7–168), gdzie znajdujemy osiem tekstów w dziale „Historia”, po jednej rozprawie w cyklu „Socjologia” i „Prawo” oraz trzy teksty z „Literaturoznawstwa”.

W części „Artykuły recenzyjne. Recenzje. Omówienia” (s. 169–201) opublikowano dziesięć tekstów pokazujących m.in. książki i prace o rosyjskiej demokracji (J. Jestał, s. 169–173); o życiu, twórczości i znaczeniu dokonań literackich Lwa Tołstoja w kulturze słowiańskiej (I. Rudziewicz, s. 173–182); o historii, zna-

czeniu i liturgii różnych wyznań i kościołów (J. Tarnowski, s. 186–188; 190–191; P. Pinkowicz, s. 188–190); o wychowawczym znaczeniu słowa (Z. Pawłowska-Andrusiewicz, s. 192–193); o teorii i praktyce dalekowschodnich sztuk walki w kulturze europejskiej (M. Ślęzak, s. 193–195). Omówiony został również tom artykułów, szkiców i wspomnień o Profesorze Albercie Bartoszewiczu (I. Rudziewicz, s. 182–186); prace o przemianach narodowościowych i ludnościowych w Galicji (K. Majkowski, s. 195–198) oraz książka o różnorodnych aspektach biedy wiejskiej na Podkarpaciu (A. Andrusiewicz, s. 198–201).

Kończy tom część „Kronika naukowa. Informacje” (s. 202–210), gdzie zostały zamieszczone dane o różnorodnych międzynarodowych konferencjach naukowych (Rzeszów, Lüneburg, Warszawa), program Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego na lata 2006–2010 oraz omówiony pierwszy numer czasopisma „Studia Społeczno-Polityczne”.

W ostatnim 10 tomie (2009) pisma „Polska i jej wschodni sąsiedzi” znalazły się materiały bardzo zróżnicowane, o większej lub mniejszej objętości, pisane w języku polskim i ukraińskim (2 teksty) i w znaczącej części poświęcone sprawom pogranicza polsko-wschodnio-słowiańskiego.

W dziale I „Artykuły i rozprawy” zostały zamieszczone teksty z „Historii” (8) oraz „Socjologia. Etnologia” (2). W artykułach historycznych przedstawiono losy księży greckokatolickich po 1939 roku z terenu diecezji przemyskiej; opisano biografię Brunona Gruszki jako działacza Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na terenie Polski południowo-wschodniej; omówiono formy współpracy Okręgowej Straży Pożarnej z ludnością pogranicza; zrelacjonowano działalność zarówno istniejących ukraińskich partii politycznych na początku XX wieku, formy parcelacji wielkich własności ziemskich po II wojnie światowej na Rzeszowszczyźnie, jak i polskie dokumenty dyplomatyczne, mówiące o głodujących mieszkańcach wsi ukraińskich w latach 30. XX wieku.

Bardzo interesujące, jak się wydaje, są w tej części tomu dwie rozprawy A. Andrusiewicza. Przedstawiają one emblematy i symbolikę państwa rusko-rosyjsko-radzieckiego (s. 7–24) oraz „Tablice chronologiczne historii Rosji i ZSRR” (s. 25–39). Autor zauważa, że „symbolika państwa rosyjskiego kształtowała się

przez kilka stuleci... Zmieniały się formy ustrojowe, ale państwo wraz ze swoją symboliką trwało. Zmieniano jej detale, gdyż powstawały nowe warunki historyczne. Uniwersalne przesłanie symboliki pozostawało jednak niezmiennie" (s. 7).

W dziale „Socjologia. Etnologia” Igor Чеховський przedstawił tekst „Відродження традицій Буковинської багатокультурності на рубежі тисячоліть” (s. 185–202), a Marta Kabara-Dziadosz omówiła działalność biur porad obywatelskich na przykładzie Podkarpacia (Jarosław, Krosno, Lubaczów, Mielec, Przemyśl, Nowa Dęba, Rzeszów).

W części „Recenzje. Omówienia” odnajdujemy dziewięć tekstów poświęconych wybranym pracom, książkom, rozprawom naukowym o różnicowanej tematyce. B. Białokozowicz przedstawił dwa tomy materiałów pokonfe-

rencyjnych „Wschód – Zachód. Dialog kultur” wydanych przez Akademię Pomorską w Słupsku (s. 219–223); przeanalizował książkę Piotra Gancarza „Pejzaż w krótkich formach narracyjnych literatury rosyjskiej (I połowa XIX wieku)” (s. 223–225); ustosunkował się i bardzo pozytywnie ocenił wydaną na Ukrainie rozprawę habilitacyjną Igora Kozlika „Теоретичне вивчення філософської лірики і актуальні проблеми сучасного літературознавства” (s. 225–228), podkreślając znaczenie wszechstronnych, wnikliwych i pogłębionych badań naukowych Kozłoka nad liryką filozoficzną dla rozwoju nie tylko literaturoznawstwa ukraińskiego, ale europejskiego i światowego.

I. Rudziewicz omówiła tom prac o historii Rosji opracowany i wydany przez olsztyńskiego historyka Profesora Jana Sobczaka (s. 228–230); P. Kozłowski

ustosunkował się do dwóch książek. Autor przeanalizował warunki i przebieg eksportu polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym (s. 231–234), a w drugiej w centrum uwagi znalazła się służba, praca i życie prywatne Korpusu Policji w II Rzeczypospolitej (s. 234–237). A. Ragan zrecenzowała książkę Andrzeja Miszczuka o regionalizacji administracyjnej III Rzeczypospolitej (s. 237–240); K. Wais zajął się oficjalną historią skautingu (s. 240–243); M. Ślęzak przedstawiła materiały zawarte w kolejnych numerach (zaczynając od 2005 roku) czasopisma „Aktualni Problemy Wiczyznjan” ta Wseswitojnoj Istoriji” wydane go na Ukrainie przez Uniwersytet w Równem (s. 244–246).

Tom kończą sprawozdania z trzech międzynarodowych konferencji naukowych odbywających się w 2007 roku w Mińsku, Rzeszowie i Łodzi (s. 247–256) oraz „Noty o Autorach” (s. 257).

Jak się wydaje, artykuły zawarte w wydanych tomach pisma „Polska i jej wschodni sąsiedzi” ze wszelkich miar zasługują na szerokie zainteresowanie czytelników. Opublikowane materiały są bardzo różnicowane, oryginalne, dotyczące wielu aspektów życia literackiego, społecznego, kulturalnego naszych wschodnich sąsiadów i mogą mieć zastosowanie w pracy zarówno studentów, jak i kadry naukowo-dydaktycznej. Mogą również służyć do dalszych badań i rozwoju stosunków polsko-wschodniosłowiańskich.

■

Zdzisław Wawrzyniak

SENECENCJA

Półślepy, półgłuchy, ciąłoczuły

Półwidząc, półsłyszając, śniąc jak ten mały

Tak wiele przemija

Wina czyja?

Wina nasza albo świni ryja?

Jak miłosiernie: ot medytować

Nikomiu Niczemu niczego nie ujmować

Potem przyjdzie iść do Ojca domu

Milcz Miłości

Nie mów o tym nikomu

Listopad 2009

Moneta Aurea i Moneta Platina – audyt i podatki dla każdego studenta

Jeśli jesteś studentem i chciałbyś wygrać jeden z 10 płatnych staży w firmie Deloitte, wziąć udział w interesującym szkoleniu oraz wygrać nagrody pieniężne i rzeczowe, nie czekaj dłużej! Zarejestruj się na stronie www.moneta.interia.pl.

Ruszyła VI edycja konkursu podatkowego Moneta Aurea oraz IV edycja konkursu wiedzy o audycie, rachunkowości i sprawozdawczości finansowej – Moneta Platina. Organizatorami konkursów są: firma Deloitte, dziennik „Rzeczpospolita”, portal INTERIA.PL, Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Poland oraz AIESEC.

Oba konkursy skierowane są do studentów wszystkich polskich szkół wyższych niezależnie od kierunku, roku i trybu studiów, a także absolwentów do roku po obronie. Na najlepszych czekają praktyki w Dziale Audytu i Doradztwa Podatkowego firmy doradczej Deloitte, staże dziennikarskie w „Rzeczpospolitej”, szkolenie z autoprezentacji przeprowadzone przez firmę BC Systems oraz nagrody rzeczowe. Ponadto na najlepszych w każdym z konkursów czekają nagrody pieniężne – zwycięzca otrzyma 3 tys. złotych, laureat drugiego miejsca 2 tys. złotych, a trzeciego tysiąc złotych.

Zasady obu konkursów są podobne. 80% (300) pytań zostanie opublikowanych na stronach serwisu internetowego, przygotowanego przez portal INTERIA.PL - www.moneta.interia.pl. Pozostałe powstaną na bazie artykułów publikowanych w terminie od stycznia do 31 marca na łamach dziennika „Rzeczpospolita”.

Na losowo wybrane pytania uczestnicy obu konkursów będą odpowiadać podczas testu on-line, który odbędzie się 14 kwietnia dla konkursu Moneta Aurea i 15 kwietnia dla konkursu Moneta Platina. Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie formularza rejestracyjnego, dostępnego na stronie internetowej konkursu - rejestrować można się już od początku stycznia. Najlepsi przejdą do kolejnych etapów: testów oraz odpowiedzi ustnych.

Uczestnicy ścisłego finału podczas uroczystej gali będą odpowiadać na jedno i to samo pytanie przed Jury złożonym z profesorów prawa, dziennikarzy „Rzeczpospolitej”, pracowników Deloitte oraz publicznością. Finałowa gala odbędzie się w maju 2010.

Bożena Jaskowska

PODKARPACKA BIBLIOTEKA CYFROWA W EUROEPANA.EU

Od połowy grudnia 2009 r. cyfrowe zasoby Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej dostępne są w ramach największej cyfrowej biblioteki w Europie – Europeana.eu. Ta Biblioteka (www.pbc.rzeszow.pl) powstała w 2007 r. na mocy porozumienia zawartego pomiędzy Biblioteką Uniwersytetu Rzeszowskiego i Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Rzeszowie. Priorytetowymi celami inicjatywy jest utrwalenie w formie cyfrowej i udostępnianie w Internecie cennych zbiorów bibliotecznych województwa podkarpackiego, ochrona i archiwizacja zbiorów poprzez ograniczenie konieczności sięgania do oryginałów oraz promowanie piśmiennictwa społecznego, kulturowego i naukowego regionu Podkarpacia.

Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa (PBC), w której obecnie znajduje się ponad 2700 publikacji (m.in. dziedzictwo kulturowe, regionalia i materiały dydaktyczne) jest członkiem Federacji Bibliotek Cyfrowych (FBC) – ogólnopolskiej inicjatywy skupiającej biblioteki

cyfrowe z całego kraju. Obecnie FBC umożliwia przeglądanie ponad 315 tys. publikacji cyfrowych udostępnionych przez kilkadziesiąt instytucji kultury i nauki z całej Polski. Wśród nich znajdują się zarówno cenne skarby polskiego dziedzictwa narodowego, jak i ciekawe regionalia, czy współczesne publikacje naukowe i edukacyjne. Zdecydowana większość dostępna jest dla wszystkich Internautów bez żadnych ograniczeń.

Dzięki staraniom Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, które jest operatorem FBC od połowy grudnia 2009 r. zasoby polskich bibliotek cyfrowych (w tym PBC) dostępne są w ramach Europejskiej Biblioteki Cyfrowej – Europeana

(<http://europeana.eu/>).

Europeana, jedna z flagowych inicjatyw Komisji Europejskiej, to portal internetowy stanowiący punkt dostępu do cyfrowej wersji kulturowego i naukowego dziedzictwa Europy. Z chwilą oficjalnego uruchomienia (listopad 2008 r.) serwis pozwalał na dotarcie do około 2 milionów obiektów cyfrowych rozproszonych po całej Europie. W grudniu 2009 roku, po przyłączeniu polskich bibliotek cyfrowych, liczba obiektów w Europeanie przekroczyła 5 milionów, z czego około 5,5% pochodzi z Polski. Wg planów, do lipca 2010 roku Europeana osiągnąć ma poziom 10 milionów obiektów: tekstów (książki, czasopisma, dzienniki i rękopisy), obrazów (malarstwo, rysunki, mapy, fotografie i zdjęcia obiektów muzealnych), dokumentów dźwiękowych (muzyka i słowo mówione z wałków, taśm, płyt i nagrań radiowych) oraz filmów wideo.

To wielkie osiągnięcie polskiego bibliotekarstwa cyfrowego, do rozwoju które-

go również my, tworząc PBC, dorzucamy mały kamyczek – mówi mgr Krystyna Serwatko, dyrektor Biblioteki UR. Europeana pełni niezwykle ważną rolę w udostępnianiu i promocji dziedzictwa kulturowego krajów europejskich i dlatego istotne jest, aby Polska była w nim odpowiednio szeroko reprezentowana. Dzięki obecności PBC w Federacji Bibliotek Cyfrowych również publikacje dotyczące naszego regionu, oraz co ważne dla nas jako ośrodka akademickiego także naszych pracowników naukowych docierać będą do jeszcze liczniejszej grupy zainteresowanych osób.

W Podkarpackiej Bibliotece Cyfrowej umieszczane są dzieła, które przeszły do tzw. „domeny publicznej” (dzieła, wobec których wygasły autorskie prawa majątkowe), a także publikacje współczesne, na które uzyskane została licencja.

Zwracamy się z prośbą do pracowników naukowych UR o udzielanie licencji zezwalających na umieszczenie ich publikacji w PBC – mówi dyrektor BUR. Upowszechnianie własnego dorobku naukowego – teraz również w Europeana.eu – popularyzuje osiągnięcia Autora, a także rodzime środowisko akademickie i sprzyja dalszemu rozwojowi wiedzy i nauki w konkretnej dziedzinie.

Więcej informacji o PBC dostępnych jest na stronie www.pbc.rzeszow.pl, a także na witrynie BUR. Kontakt: dr Bożena Jaskowska (bjasko@univ.rzeszow.pl).



Małgorzata Janda

TRIUMF POEZJI I MUZYKI

W wielu utworach lirycznych obecna jest specyficzna płaszczyzna, której w procesie analizy i interpretacji nie można jednoznacznie wyjaśnić. W istocie jednak „jest ona jasnością i światłością, ponieważ poza świadomością racjonalną człowiek posiada jeszcze inne władze poznawcze – instynkt, intuicję, artystyczną wrażliwość”¹. Za ich sprawą odbiorca poezji dostrzega artyzm, który stanowi wyznacznik twórczości Mieczysława Arkadiusza Łypa. Uobecnia się on w sposób szczególny w lirykach cyklu *Impresje z Futomy*, powstałych między lipcem a październikiem 2009 roku. Przykładem fragment wiersza *Z pól malowanych*:

***Za Piątkową słycać już nuty ludowej kapeli
zaciekawione kapliczki zbiegają do dróg
Chłopy jak dęby kołyszają lipcową muzyką
wzgórza Futomy
Skrzypcami harmonią kontrabasem cymbałami
rozpisują życie na radość ułudę i nadzieję***

Walory brzmieniowe cytowanego fragmentu harmonijnie współistnieją z tematem utworu, uwydatniając melodię natury i muzykę wykonywaną przez człowieka. Zauroczenie osoby mówiącej, widoczne w sugestiach brzmieniowych, bez wątpienia wynika z wewnętrznej równowagi; bohater liryczny Mieczysław

¹ A. Hutnikiewicz, *Od czystej formy do literatury faktu*, Warszawa 1997, s. 164.



Łypa poszukuje ładu, ukojenia i dlatego zwraca się ku tajnikom sztuki. Kreuje ją potęgą swej wyobraźni. Już w pierwszych słowach wiersza autor konfrontuje własne wnętrza z realiami przyrody, bo oto do niego „przychodzą” antropomorfizowane „zioła z Brzeziny”, „rozchodnik od matki”, czy „macierzanka z listów Anny”. Muzyka natury, sugerowana przez nagromadzenie swoiście brzmiących spółgłosek, niesie równowagę duchową. Przyroda istnieje całą swą pełnią – stąd obecność animacji i personifikacji. Natura jest rzeczywistością, która wywołuje różnorodne wrażenia – od obrazu lipcowej muzyki, poprzez urzekające walorem smakowym słodkie czarne trzśnie, aż po pla-

stycznie zobrażowaną grykę, jak śnieg biały, rodem z Mickiewiczowskiej eposy (na duchowe filiacje z księgami *Pana Tadeusza* wskazuje – rzecz oczywista – tytuł omawianego utworu Mieczysława Łypa).

Odwołania do twórczości romantycznej wydają się istotne ze względu na wywodzącą się od dziewiętnastowiecznych wieszczów koncepcję pokrewieństwa środków wyrazu, właściwych poszczególnym gałęziom artystycznym. W romantyzmie „najbardziej intymne porozumienie między artystami dokonywało się [...] na drogach *correspondance des arts*. Odnajdując te drogi, docieramy do samych korzeni romantycznej syntezy sztuk, a wierzymy, że w ten sposób dopomagamy również dojrzewaniu nowej świadomości artystycznej naszych czasów. Stosunek do roman-

tycznego dziedzictwa jest bowiem zasadniczym jej składnikiem i bez grunto-wnych przemyśleń w tym względzie o ileż uboższa i płytsza byłaby nowa synteza sztuki XX wieku”².

Romantyczne koncepcje okazały się bliskie autorowi *Impresji z Futomy*. Stąd upodobania poety do wzbogacania słowa elementami właściwymi sztuce muzycznej. Środkiem artystycznym, którego Mieczysław Łyp używa dla spotegowania wrażenia jest polifonia. Termin – o rodowodzie muzycznym – oznacza technikę kompozytorską, polegającą na równoczesnym prowadzeniu kilku linii melodycznych. Motywy poezji Mieczysława Łypa bywają przekazywane z jednego „głosu” do drugiego. W *Koncertcie na sierpniowy sad* szumi odwiecznie zieleń,
*W krainie koników polnych
skrzypek na czarodziejskich
skrzypkach
koncertuje na rozstaju dróg
przy zapomnianej kapliczce,*

a w dalszej części utworu
*Sad Mietka Rybki brzmi muzyką
i roztańczoną melancholią
wczesnego południa.*

Całość finalizuje apostrofa:
*Skrzypku
graj błękitny dzień
Niech muzyka króluje od smyka.*

Poeta dokonuje próby równoczesnego prowadzenia kilku „linii melodycznych” swego wiersza. Motyw przewodni *Koncertu na sierpniowy sad* jest subtelnie, a zarazem nader kunsztownie przekazywany z jednego głosu do drugiego. Liczne brzmienia kreują koncert, będący wyrazem zauroczenia poety realiami Nieborowa Wielkiego.

Liryki cyklu *Impresje z Futomy* są zatem próbą stworzenia nastrojowości, korespondującej ze sztuką muzyczną. Dlatego autor *Koncertu na sierpniowy sad*, czy liryku *Z pól malowanych* wprowadza nazwy instrumentów. Melodie

skrzypiec można usłyszeć w obydwu wspomnianych wierszach, w utworze *Przenikanie* mowa o strunach ciszy nadchodzącej nocy, kontrabas pobrzmiwa w liryku *Z pól malowanych*, swoista melodia cechuje harmonię i cymbały. Charakterystyczne są także tytuły wierszy o rodowodzie muzycznym: *W krainie złotej muzyki*, *Koncert na sierpniowy sad*. Poeta, posługując się terminologią muzyczną, wydaje się podpowiadać rytm, tempo, ekspresję wypowiedzi. Dokonuje także próby – tak jak w *Koncertcie na sierpniowy sad* – stworzenia poetyckich odpowiedników kompozycji muzycznych.

Bywa, że słowo nie jest w stanie wyrazić głębi lirycznych doznań. Wtedy pojawiają się niedopowiedziane, na swój sposób „puste” miejsca, pozbawione znaczeniowego dopełnienia. Zgodnie z ideą symbolistów, miejsca te „wizualnie oddzielają kolejne momenty myśli, tak jak są one oddzielone w procesie naszego życia psychicznego. Każdemu cząstkowemu przekazowi należy pozostawić czas, by mógł >>stężeć na wol-

nym powietrzu, zależnie od wymagań miary wierszowej, która pozwoli czytelnikowi **pojąć** od razu jego strukturę i smak<<”³. Dlatego w wierszach Mieczysława Łypa, obok wyrażen sugestywnie brzmiących, pojawia się cisza:

*Z dużej srebrnej konwi
sączy się cisza i milczenie
„Będę udawała że leję wodę”
i na chwilę zastęga
w teatralnym geście.*

W liryku *Na progu tęsknoty* cisza staje się odpowiednikiem muzycznej pauzy, uwydatnia sens wyznania o przemijaniu; subtelnie dopełnia liryczne wyznanie.

Mieczysław A. Łyp,
*W krainie złotej muzyki.
Impresje z Futomy.*
Rzeszów 2010.

³ P. Van Tieghem, *Główne doktryny literackie we Francji*, Warszawa 1971, s. 285.

Mieczysław A. Łyp

Z CYKLU IMPRESJE Z FUTOMY IX KRAJOBRAZ Z KAPEŁĄ

*W odchodzącej jesieni
dymią lipce sierpień pola
odlatują stada ptasie listy liście
wszystko unurzane w przeszłych
i przyszłych zdarzeniach
w płonących brzozech w jasnym błękitcie wieczności
A tu jedzie kapela
Spadają nuty z kontrabas klarnetów
cymbałów piszczałek i skrzypiec
Zbieram je jak czerwone jabłka w sadzie
i w blask ze śniegiem odkładam
jak w suche siano z wigilijnego zmierzchu
Radość w taniec niosę
Zachwyt w gwiazdy nad wzgórzami wpisuję
Zagubiony świat w piękno słowa stroję*

Futoma – Rzeszów, 11.01.2010.

² J. Starzyński, *O romantycznej syntezie sztuk. Delacroix, Chopin, Baudelaire*, Warszawa 1965, s. 11.

Joanna Lewicka

WSPOMNIENIE ZE STAŻU WE WŁOSKIEJ BIBLIOTECE UNIwersyteckiej (29.06.-11.07.2009)



Basilica Santa Croce

Kiedy zima daje się we znaki, niezwykle miło jest przypomnieć sobie gorące i słoneczne dni spędzone w urokliwym Lecce na południu Włoch. Na przełomie czerwca i lipca 2009 roku pracownicy naszej biblioteki Joanna Lewicka i Alicja Bułdak skorzystały z możliwości odbycia zagranicznego stażu, jaką daje program Erasmus.

Gdy zastanawialiśmy się nad wyborem jakiegoś europejskiego ośrodka akademickiego, do wyjazdu do Lecce zachęcił nas pracownik naukowy Uniwersytetu Rzeszowskiego *visiting professor* dr **Daniele Stasi**, który świetnie zna to miasto, bo tam studiował i stamtąd pochodzi. Zapewniał nas, że wrócimy do Polski oczarowane i...nie mylił się.

Lecce to naprawdę wyjątkowe miasto, m.in. ze względu na bogatą architekturę z okresu baroku, liczne pamiątki z czasów Cesarstwa Rzymskiego oraz urokliwe wąskie uliczki Centro Storico, wypełnione zapachem kawy, której smaku i zapachu nie da się z niczym porównać. Lecce położone jest na tzw. włoskim obcasie, zaledwie 11 km od lazurowego Adriatyku. To stolica i centrum kulturalne regionu Apulia, a także siedziba uniwersytetu oraz nowoczesnej biblioteki, w której miałyśmy przyjemność odbywać swój staż.

Biblioteca Interfacoltà „Studium 2000” razem z 24 bibliotekami wydziałowymi tworzy system bibliotek przy Università degli Studi di Lecce. Powstała ona w 1955 r. wraz z uniwersytetem. Biblioteka mieści ogółem ok. 1 mln. woluminów, 600 tytułów czasopism krajowych i zagranicznych, szczycąc się

również cenną kolekcją inkunabułów, rękopisów i korespondencji. System zasobów bibliotecznych umożliwia dostęp do zasobów elektronicznych, takich jak e-czasopisma, e-booki, słowniki, bazy danych i mapy cyfrowe. Z biblioteki mogą korzystać pracownicy dydaktyczni, naukowcy oraz studenci posiadający elektroniczną kartę czytelnika. Przy jej pomocy użytkownicy wchodzi do biblioteki, wypożyczają oraz zwracają książki, a także wykonują kserokopie (kserokopia 80 kartek to koszt 80€). Okres wypożyczeń jest jednakowy dla wszystkich użytkowników i obejmuje tylko 20 dni. Jak dowiedziałyśmy

się, dla osób przetrzymujących książki nie ma przewidzianych kar, gdyż takie sytuacje zdarzają się sporadycznie.

W bibliotece jest 12 komputerów z dostępem do Internetu i katalogiem on-line oraz możliwość korzystania z komputerów własnych. Funkcjonuje wolny dostęp do półek i wszystkich mieszczących się tu dokumentów. Czytelnicy samodzielnie szukają potrzebnych materiałów przez katalog i albo korzystają z nich na miejscu, albo wypożyczają je sobie do domu, poprzez skanowanie kodu dokumentu i karty bibliotecznej przez specjalny terminal.



Biblioteca Interfacoltà

Katalog biblioteczny działa w oparciu o automatyczny system „Innowacyjne Millenium”. Został on uruchomiony w 2001 roku, zastępując dotychczasowy TinLib, który działał od chwili rozpoczęcia komputeryzacji bibliotek uniwersytetu (1992 r.). Opracowanie dokumentacji na bazie TinLib zostało przekształcone w Marc 21 i importowane do bazy Millenium. Opac Millenium pozwala użytkownikowi w prosty sposób uzyskać żądane informacje, umożliwia dostęp do innych katalogów, baz danych i innych elektronicznych zasobów i usług związanych z działalnością w zakresie badań i edukacji.

Biblioteki wydziałowe, których siedziby rozmieszczone były w różnych częściach miasta, pracują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30–13.30 i 15.00–18.00. Tutaj zamawianie książek odbywa się nadal tradycyjnie, na dezyderatach. Natomiast Interfacoltà otwarta jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30–21.30, a w soboty od 8.30 do 13.30.

O historii powstania biblioteki w Lecce oraz jej funkcjonowaniu bardzo wiele opowiedziała nam przeziśniona pani dyr. Biblioteca Interfacoltà dott.ssa **Giovanna Bascia**, która była pod dużym wrażeniem naszej prezentacji multimedialnej, pokazującej życie rzeszowskiej biblioteki uniwersyteckiej (Noc BUR, promocje książek, wystawy), również nowoczesnej i bogatej w zasoby. Ucieszył ją także folder przygotowany w języku włoskim, który prezentował zdjęcia naszej biblioteki oraz informował o jej pracy i organizacji.

Będąc w Lecce mieliśmy także wielką przyjemność poznania znakomitego historyka, prof. Marco Jačova, profesora honorowego Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. zwyczajnego uniwersytetów w Lecce i Rzymie, który w dużej mierze przyczynił się do nawiązania współpracy między polsko-włoskimi uczelniami.



Forum Romanum. Amfiteatr rzymski

Trzeba jednak zaznaczyć, że nasz pobyt w Lecce, to nie tylko praca w bibliotece... Wolne popołudnia wykorzystywałyśmy na zwiedzanie miasta, miejscowych sklepów i uroczych kawiarenek, a także przepięknych okolic Lecce (Maglie, Otranto), wycieczki na plażę (Torre Chianca), do uniwersyteckiego Museo Archeologico. Byłyśmy również na wernisażu włoskiej sztuki nowoczesnej oraz uczestniczyłyśmy w hucznych obchodach święta Piotra i Pawła, dzięki czemu dowiedziałyśmy się co znaczy słynna la festa italiana, a także jak wyglądają Białe Noce w Lecce (La Notte Bianca). Teraz już wiemy jak Włosi pracują i jak świętują, jak się bawią i spędzają wolny czas.

Wymiana informacji, jaką dają zagraniczne praktyki jest niezwykle cenna, pozwala wiele się dowiedzieć i nauczyć, wpływa motywująco i inspirująco, a także pozwala na obalenie różnych stereotypów ciążących na wszystkich narodach.

Wspomnienia z podróży do Lecce z pewnością na długo, jeśli nie na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Dzięki niej miałyśmy szansę zapoznania się z systemem pracy włoskiej biblioteki uniwersyteckiej oraz mogłyśmy przeżyć niepowtarzalną przygodę z językiem włoskim, włoską obyczajowością, kuchnią i kulturą. A wszystko to dzięki ludziom, z którymi się zetknęłyśmy i którzy okazali się dla nas bardzo serdeczni, gościnni i otwarci. To za ich sprawą z dala od domu i ojczystego języka nie czułyśmy się tam obco, a wręcz przeciwnie, wciąż żywa wśród Włochów pamięć Papieża Polaka powodowała, że czułyśmy się tam niemal jak u siebie.

Byłoby naprawdę wspaniale, gdyby ta relacja zachęciła innych i zainspirowała do podobnych pomysłów i ich realizacji.



Porta Napoli

Joanna Kostecka

XXXIX OLIMPIADA BIOLOGICZNA

23 stycznia 2010 roku Wydział Biologiczno-Rolniczy Uniwersytetu Rzeszowskiego (ponownie jak w latach ubiegłych), gościł ponad stu uzdolnionych i zainteresowanych biologią uczniów szkół ponadgimnazjalnych z województwa podkarpackiego. W tym roku byli oni uczestnikami eliminacji okręgowych już XXXIX Olimpiady Biologicznej.



Zawodnicy i ich nauczyciele podczas otwarcia XXXIX Olimpiady Biologicznej w okręgu rzeszowskim

Celem Olimpiady Biologicznej jest:

- rozbudzenie wśród młodzieży zainteresowania biologią,
- pomoc szczególnie uzdolnionej młodzieży w podjęciu studiów na wyższych uczelniach,
- podniesienie poziomu nauczania biologii,
- zwrócenie uwagi społeczeństwa na rolę nauk biologicznych we współczesnym świecie.

Uczestnikiem Olimpiady Biologicznej może być każdy uczeń szkoły ponadgimnazjalnej, uczący się w Polsce, który:

- samodzielnie wykona pracę badawczą z zakresu biologii zgodnie z określonymi zasadami,
- wykazuje zainteresowanie biologią,
- opanuje wiedzę biologiczną co najmniej w zakresie podstawy programowej nauczania biologii w szkołach ponadgimnazjalnych;
- orientuje się w najnowszych osiągnięciach w tej dziedzinie nauki,
- umie rozpoznać przedstawicieli rodzimej fauny i flory.

Warto zaznaczyć, że w olimpiadzie mogą również uczestniczyć – za zgodą Komitetów Okręgowych – szczególnie uzdolnieni uczniowie szkół gimnazjalnych objęci indywidualnym tokiem nauczania lub laureaci konkursów przedmiotowych. Wszystkie obowiązujące zasady oraz aktualne informacje dotyczące Olimpiady Biologicznej znajdują się na stronie:

www.olimpiobiol.uw.edu.pl.

Uczniów – zawodników i nauczycieli – opiekunów ich talentów, przywitano serdecznie w murach naszej Uczelni, prezentując szczegóły nowych zasad przeprowadzania eliminacji okręgowych. Główna zmiana zasad dotyczyła faktu, że XXXIX Olimpiada Biologiczna, w całej Polsce na poziomie okręgu, została przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu zredukowana do **JEDNEGO DNIA!** Wielka szkoda, bo uniemożliwiało to (satisfakcjonujące obie strony) rozmowy z wszystkimi najlepszymi olimpijczykami na temat ich prac badawczych, co dawało zawsze ogromną radość przepytwanym i członkom Komisji Okręgowej. W tym roku odbyto rozmowę jedynie z autorami 4 prac wytypowanych do wyróżnienia.

Z testem sprawdzającym opanowanie wiedzy biologicznej zmagają się natomiast 128 zawodników.



Członkowie Komitetu Okręgowego Olimpiady Biologicznej: prof. UR dr hab. J. Kostecka, dr T. Noga, mgr G. Pączka i mgr T. Portas

Wyniki konkursu na poziomie okręgowym znajdują się na stronie:

www.univ.rzeszow.pl/olimpiabiol/
WRĘCZENIE NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH I DYPLOMÓW DLA NAJLEPSZYCH ZAWODNIKÓW w Okręgu Rzeszowskim i AUTORÓW WYRÓŻNIONYCH PRAC nastąpiło tego samego dnia.

Wyniki testów i pełna dokumentacja zawodów okręgowych zostaną przekazane do Komitetu Głównego Olimpiady Biologicznej. Wszystko wskazuje na to, że okręg rzeszowski w walce na poziomie krajowym będzie reprezentowała grupa czterech zawodników.

Pragniemy przypomnieć, że promocja kolejnej olimpiady biologicznej odbędzie się w ramach Konferencji Warszawskiej dla nauczycieli i młodzieży, zaplanowanej na dzień 9 marca 2010 roku. **ZAPRASZAMY!**

■

Hieronim Pawłowski

ZAPROSZENIE

Zaproś mnie czule do środka

Postaw lustro przede mną

Nie wiesz kto obok stanie

wokoło jest ciemno

Lustro ma cienie i błyski

świecy i kropki kryształ

Rubinu krople nie blasku

Pomału, pomału..

Spojrzenia gasną jak uśmiech

Na widok starych obrazów

Zasłona jeszcze dygocze

Oddziela chłód od upału

Biel zębów i kropki uczucia

Na szyi ramionach i dłoni

Nie bronisz się

Jesteś w śnie magii

Upadasz uciekasz i gonisz

Czas zjada godziny za szybko

Wskazówki tną pościel wilgotną

Już koniec tajemnic i winy

Bo jasno jak jasno za oknem..

Zdzisław Wawrzyniak

PUBLISH OR PERISH?

Publikuj lub giń – to hasło – pytanie powstało w USA i wyraża dobitnie konieczność ujawniania wyników badań naukowych. W roku 2009 pracownicy germanistyki rzeszowskiej opublikowali obok wielu prac w Polsce 4 książki w znanych wydawnictwach niemieckich. Kryterium grubości książki nie było nigdy dla mnie kryterium jakości. Czytelnicy moich prac germanistycznych zauważyli, iż cechuje je raczej zwięzłość. W jednym z artykułów zaproponowałem „lakonikę” jako dyscyplinę lingwistyczną badającą warunki i zalety krótkości i precyzji tekstu naukowego.

Przedemną 4 pozycję, mniej lub bardziej obszernie, napisane przez germanistki i germanistów z Uniwersytetu rzeszowskiego, wydane w roku 2009 w Niemczech. Najobszerniejsza monografia autorstwa dr Joanny Golonki liczy 456 stron i ma tytuł „Werbung und Werte” (= Wartości a reklama). Jest poświęcona sposobom ujęciowania wartości w tekstach i spotach reklamowych w j. niemieckim i polskim. Jako rozprawa habilitacyjna stanowi podstawę przedwodu habilitacyjnego na Uniwersytecie Wrocławskim, na którym to Uniwersytecie Instytut Filologii Germańskiej uzyskała (jako jedyny instytut germanistyczny w Polsce) uprawnienia habilitacyjne. Rozprawa poprzedzona jest przedmową znanego niemieckiego badacza współczesnej kultury, germanisty z Uniwersytetu w Ratyzbonie, Albrechta Greule.

Książka Joanny Golonki ma charakter interdyscyplinarny. Jej wysoka wartość wynika z szerokiego spojrzenia na problem wartości w reklamie. Uwzględniono takie aspekty zagadnienia jak: filozoficzny, psychologiczny i socjologiczny, nie pomijając aspektu

etycznego, aspektu religijnego i czysto językowego. Pasjonująca lektura pracy opartej na faktach z dziejów dwudziestego wieku i ujmująca starannie przemiany w kulturze i myśleniu ludzi decydujących o kształtach reklamy w obu krajach, przy czym sporo uwagi poświęcono tzw. reklamie społecznej. Książka ukazała się w Wiesbaden w renomowanym wydawnictwie VS Verlag für Sozialwissenschaften.

Druga pozycja to tom zbiorowy pod redakcją P. Bąka, M. Sieradzkiej i Z. Wawrzyniaka, zatytułowany „Texte und Translation” (=Teksty a translacja). PETER LANG, Frankfurt nad Menem, stron 300 i zawiera artykuły 23 specjalistów, w tym 10 germanistów – translatorów rzeszowskich. Pozostali autorzy to pracownicy polskich uniwersytetów: UAM Poznań – 6 osób, Uniwersytet Wrocławski – 2 osoby oraz po jednej osobie z uniwersytetów w Warszawie, Łodzi, Olsztynie, Katowicach i Innsbrucku (Austria). Autorka z Innsbrucku jest jedyną cudzoziemką w całym tomie. Dwie następne pozycje to prace doktorskie, napisane i obronione w Rzeszowie, a które w minionym roku ukazały się w formie książkowej w Niemczech. Pierwsza z nich autorstwa Anny Hanus tematyzuje dialogowość w prozie narracyjnej na przykładzie wybranych opowiadań dwóch wybitnych autorów austriackich Arthura Schnitzlera (1862–1931) i Thomasa Bernharda (1931–1989) s. 205. Praca z pogranicza języko- i literaturoznawstwa jest świadectwem dojrzałości badawczej młodej autorki, która podjęła temat ambitny i sprostowała wyzwaniom tematu w sposób znakomity.

Wreszcie książka Krzysztofa Nycza „Fachterminologie als Mittel des Fachwissenstransfers” Hamburg 2009 Verlag Dr. Kovac, s. 193. Sympatycznie wydana praca doktorska rzeszowskiego germanisty, której polska wersja tytułu mogłaby brzmieć „Terminologia specjalistyczna jako środek transferu wiedzy fachowej”. Na przykładzie niemieckich sprawozdań giełdowych autor ukazał i udowodnił, jak ważne są w dzisiejszym świecie wiedza i terminologia specjalistyczna.

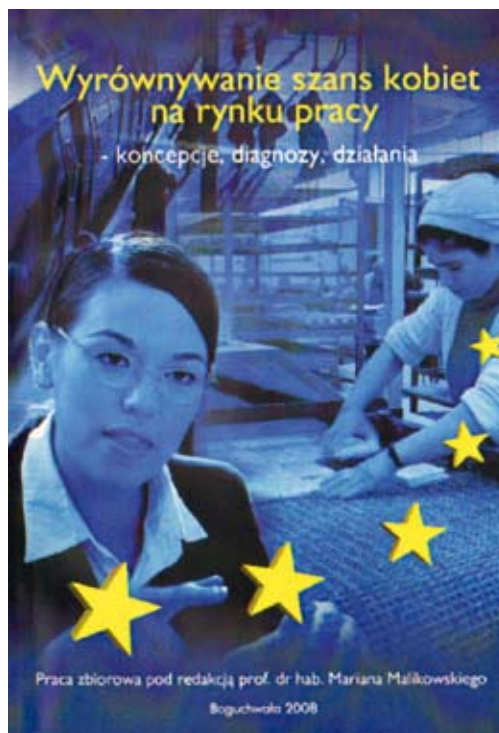
Z przedstawionych tutaj krótko prac germanistycznych Uniwersytet Rzeszowski może być dumny. Autorki i autorzy wolą publish niż perish.

Agata Kotowska

KOBIETY NA RYNKU PRACY W POLSCE I NA UKRAINIE

Aktywność zawodowa kobiet i ich szanse na rynku pracy to tematy często podnoszone i rozważane. Na negatywne zjawiska wpływają silnie utrwalone archetypy, związane z podziałem ról ze względu na płeć. To determinuje sytuację kobiet w kontekście dostępności do poszczególnych zawodów i zawodowej realizacji. Określają ją popularne dziś terminy, jak: „ruchome schody” (mężczyzna wykonujący zawód postrzegany jako typowo kobiecy może liczyć na szybszy awans niż jego współpracownicy), „leпка podłoga” (trwałe przypisanie zawodów zdominowanych przez kobiety do najniższego poziomu dochodów i prestiżu) czy „szklany sufit” (niewidzialne przeszkody, niemożliwe bariery, które uniemożliwiają kobietom awans, oddzielają je od najwyższych szczebli kariery). Problemy związane z powyższą materią podnoszone były na konferencji pt. *Wyrównywanie szans na rynku pracy; koncepcje, diagnozy, działania*, która odbyła się w Boguchwału w dniach 27–28 marca 2008 r. w ramach projektu realizowanego przez Gminę Boguchwała wraz z miastem partnerskim Żółkiew.

Prezentowane na niej referaty dotyczyły zarówno kwestii ogólnych, takich jak polityka Unii Europejskiej, Polski i Ukrainy wobec zatrudnienia kobiet, jak i zagadnień szczegółowych. Pokłosiem konferencji jest wydana w 2009 r. książka pod redakcją prof. dra hab. Mariana Malikowskiego **„Wyrównywanie szans kobiet na rynku pracy – koncepcje, diagnozy, działania”**. Prof. M. Malikowski w artykule wstępnym dużo



uwagi poświęca zagadnieniu biologicznych i psychospołecznych różnic między płciami, a co za tym idzie, pewnych naturalnych predyspozycji kobiet i mężczyzn do wykonywania określonych zawodów. S. Solecki odnosi się do polityki wyrównywania szans kobiet na rynku pracy na terenie UE, analizuje ich sytuację w tym względzie w okresie wdrażania Strategii Lizbońskiej (przyjętej w 2000 r.). Problem polskich działań na rzecz niwelowania barier w zatrudnianiu kobiet podnosi z kolei B. Marek-Zborowska, zarówno w aspekcie prawnym, jak też ekonomicznym i społecznym (zwłaszcza w kontekście obalania istniejących stereotypów).

Uczestnicy konferencji przedstawili również aktualny stan badań na temat sytuacji kobiet na rynku pracy w Polsce

(B. Marek-Zborowska) oraz na Podkarpaciu (M. Malikowski, R. Malikowski, K. Malicki). W ich świetle dyskryminacja kobiet na rynku pracy jest faktem, mimo że przepisy prawa mówiące o równości dla osób obojga płci są w naszym kraju gwarantowane przez ustawę zasadniczą, w art. 33. Ze względu na nadrzędność konstytucji w stosunku do innych aktów prawnych, przepisy gwarantujące równe traktowanie kobiet i mężczyzn znajdują swoje odzwierciedlenie w polskich przepisach prawa. Kwestia ta dotyczy szczególnie „Kodeksu pracy”, gdyż właśnie na rynku pracy można najczęściej spotkać się z dyskryminacją ze względu na kulturową rolę płci.

Problem zawodowego położenia kobiet na Ukrainie nakreślili (prelegenci przedstawili zarys zagadnienia, opierając się na danych statystycznych) J. Pietrowna Kyrydon, L. Alijewa (perspektywa ogólnokrajowa), S. Szeremeta (Lwowszczyzna) oraz J. Henicz (powiat żółkiewski). Odnosząc się do wypowiedzi ukraińskich uczestników konferencji można stwierdzić, że dyskryminacja kobiet w tym kraju jawi się jako poważny problem społeczny.

Wyrównywanie szans kobiet na rynku pracy-koncepcje diagnozy działania; praca zbiorowa pod redakcją prof. dra hab. Mariana Malikowskiego, Boguchwała 2008 r.

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina.

Ryszard Wójtowicz

SPOTKANIA PATOČKOWE NA UNIWERSYTECIE RZESZOWSKIM

W dniach 22–23 października 2009 r. już po raz trzeci odbyły się na Uniwersytecie Rzeszowskim Spotkania Patočkowe organizowane przez **Zakład Filozofii Kultury (Międzywydziałowy Instytut Filozofii)** oraz **Stowarzyszenie Fenomenologiczne im. Jana Patočki**. Głównym punktem programu Spotkań jest zawsze międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona twórcy i problematom szeroko rozumianej fenomenologii. W roku 2007 tematem konferencji była osoba i twórczość wybitnego czeskiego filozofa i dysydenta – rzecznika Karty 77 – wciąż zbyt słabo znanego w Polsce – Jana Patočki. Patronat honorowy nad tą konferencją objął były prezydent Republiki Czeskiej **Václav Havel**. W roku 2008 tematem Spotkań była filozofia Hegla – zwłaszcza ta inspirowana koncepcją rozwoju świadomości i historii opisaną w *Fenomenologii ducha*.

Z kolei tegoroczne **III Spotkania Patočkowe** poświęcone zostały filozofii Edmunda Husserla – twórcy fenomenologicznego projektu w XX wieku. Patronat honorowy nad całą imprezą objął rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego **prof. dr hab. Stanisław Uliasz**. Warto podkreślić, iż formuła tegorocznych Spotkań została wyraźnie poszerzona. Poza międzynarodową konferencją filozoficzną integralną częścią programu były komplementarne wobec wystąpień i dyskusji filozoficznych wydarzenia artystyczne przygotowywane przez **Instytut Muzyki (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny)** i **Wydział Sztuki**. Intencją organizatorów – jak wyjaśnił,

otwierając Spotkania, kierownik naukowy konferencji **dr Marek Kornecki** z Zakładu Filozofii Kultury (jednocześnie prezes Stowarzyszenia Fenomenologicznego im. Jana Patočki) – było nie tylko spotkanie integrujące filozofów i historyków filozofii z różnych ośrodków naukowych w Polsce, Czechach i na Słowacji, skupionych wokół wspólnego tematu badawczego, lecz ponadto próba przezwyciężenia pewnego akademickiego stylu, który zazwyczaj dominuje na tego typu konferencjach. By przełamać her-



Prof. G. Żurkowska (Uniwersytet Rzeszowski) – dyskusja w trakcie jednego z paneli

metyczność naukowych debat uniwersyteckich organizatorzy starali się zaproponować maksymalnie otwartą formułę spotkań, zachęcając studentów do aktywnego uczestnictwa – między innymi poprzez umożliwienie im przygotowania i wygłoszenia własnych krótkich referatów.

Ponadto, niewątpliwie udanym pomysłem było zaproszenie w tym roku do współpracy wydziałów artystycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zwiększyło to potencjał całej imprezy. Inicjatywę tę zgłosił **dr Artur Mordka (MIF)**, od lat współpracujący z Wydziałem Sztuki. Chodziło nie tylko o wzajemną inspirację filozofów i artystów, ale o naturalną potrzebę uzupełnienia racjonalistycznego dyskursu – jak tłumaczył dr Kornecki – pozawerbalną intuicją i estetyczną ekspresją. Stąd też pomysł, by wygłaszanym w małej auli i w sali senatu re-

Prof. M. Olszyński otwiera wernisaż grafiki Stanisława Marii Ryborożca





Prof. A. Niemczuk (UMCS, Lublin) wygłasza referat o ograniczeniach aksjologii fenomenologicznej

feratom i podejmowanym tam polemikom, towarzyszył happening malarski pod nazwą „**Transcendentalne Malowanie Epoche**” w wykonaniu absolwenta Wydziału Sztuki **Piotra Worońca jun.** Inną inicjatywą organizatorów było powołanie do życia „**Transcendentalnej Galerii Fenomen**”, w której odbył się wernisaż grafiki tajemniczego artysty **Stanisława Marii Ryborożca** (również związanego z Wydziałem Sztuki UR). Słowo wprowadzenia wygłosił **prof. dr hab. Marek Olszyński** (kierownik Zakładu Grafiki Warsztatowej i Projektowej). Sztuka Ryborożca stanowiła ciekawy kontrapunkt nie tylko dla dyskusji filozoficznych dotyczących fenomenologicznej interpretacji przeżycia estetycznego i intencjonalności aktu twórczego (**dr Agnieszka Iskra-Paczowska**, **dr Artur Mordka**), ale ponadto w swoisty sposób uzupełniała interpretację kierunku rozwoju fenomenologii w stronę hermeneutyczno-postmodernistyczną, ilustrując horyzontalny charakter sensu otwartego na niebanalne skojarzenia treści i wykorzystującego różne formy poznania i konstituowania przedmiotu – w tym wypadku: dzieła sztuki.



Dr A. Lehmann i dr M. Kanikuła (Instytut Muzyki, Uniwersytet Rzeszowski) – koncert w Dużej Auli

Ważnym, a zarazem nowym punktem programu tegorocznych Spotkań Patočkowych był koncert muzyczny przygotowany przez Instytut Muzyki. W pierwszej części wystąpił duet pracowników Instytutu – **dr Anita Lehmann** (flet) i **dr Maciej Kanikuła** (pianino) w klasycznym repertuarze muzyki baroku. Z kolei w drugiej części koncertu wystąpił zespół **Rzeszów Klezmer Band**, przed którym słowo wprowadzenia na temat tradycji sztuki klezmerskiej wygłosiła **prof. dr hab. Romana Kolarzowa** z Międzywydziałowego Instytutu Filozofii.

Tradycyjnie jednak głównym elementem Spotkań była międzynarodowa konferencja filozoficzna, której pełny temat w tym roku brzmiał: „**Fenomenologia Husserla. Między dogmatycznym absolutyzmem a hermeneutyczną otwartością**”. W 150. rocznicę urodzin **Edmun-**

da Husserla”. Organizatorom udało się zebrać liczne grono znakomitych badaczy twórczości Husserla (37 zgłoszonych referatów, w tym gronie było 13 profesorów i 5 zagranicznych gości). Uroczystego otwarcia konferencji dokonała **prorektor ds. studenckich i kształcenia dr hab. Elżbieta Dynia**, **prof. nadzw. w UR**. Referaty otwierające merytoryczną część konferencji wygłosili **prof. Vladimir Leško** z Uniwersytetu w Koszycach (Słowacja) oraz **dyrektor Międzywydziałowego Instytutu Filozofii prof. Andrzej Zachariasz**. Prof. Leško podkreślił znaczenie fenomenologii dla współczesnej koncepcji filozofii dziejów, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku dwóch znakomitych uczniów Husserla – Jana Patočki i Eugena Finka. Z kolei prof. Zachariasz przedstawił znaczenie – jak się okazało w późniejszej dyskusji:



Rzeszów Klezmer Band – koncert w Dużej Auli

ambivalentne – myśli Husserla i Heideggera dla późniejszego rozwoju i współczesnej kondycji filozofii.

Program konferencji pozwolił wyróżnić kilka bloków tematycznych. Zasadniczym tematem wystąpień polemicznych była interpretacja filozofii transcendentnej w kontekście sporu między realizmem a idealizmem. Punktem wyjścia dla licznych dyskusji były referaty **prof. Marka Rosiaka** (Uniwersytet Łódzki) i **prof. Piotra Łaciaka** (Uniwersytet Śląski). Innym tematem budzącym duże zainteresowanie słuchaczy była koncepcja czasu w filozofii Husserla (**prof. Marek Maciejczak** z Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego z Warszawy i **prof. Cezary Woźniak** z Uniwersytetu Rzeszowskiego). Szczególnym powodzeniem cieszył się również panel dotyczący aksjologii fenomenologicznej oraz wpływu Husserla na innych myślicieli – między innymi Edytę Stein, Józefa Tischnera, Hansa Reiner'a czy współczesnego socjologa Niklasa Luhmanna. W tym miejscu warto wymienić wystąpienia **prof. Andrzeja Niemczuka** i **dra Leszka Kopciucha** (oba z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej) i **dra Marka Olejniczaka** (z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego). Oczywiście nie jest możliwe, by w tak krótkim sprawozdaniu omówić wszystkie tematy referatów i głosy w dyskusji. Wielu prelegentów podkreślało ogromne znaczenie myśli Husserla dla kontynuacji tradycji filozoficznego idealizmu (np. **dr Andrzej Wawrzynowicz** z Uniwersytetu Adama Mickiewicza), polemiki z neokantyzmem (np. **dr Justyna Smoleń-Starowiejska** z Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego) czy też dla rozwoju myśli hermeneutycznej (np. **dr Marcin Furman** z Akademii Pomorskiej w Słupsku) i współczesnej idei nauki (np. **mgr Witold Marzęda** z Uniwersytetu Opolskiego).

Spotkania Patockowe organizowane na Uniwersytecie Rzeszowskim wyróżnia jeszcze jeden element – sposób finansowania. W tych trudnych czasach, kiedy nauka – a zwłaszcza humanistyka – odczuwa szczupłość środków finanso-



Prof. A. Bobko (Prorektor UR) referat o związkach myśli Tischnera z fenomenologią Husserla. (Po prawej dr A. Mordka)

wych gwarantowanych przez państwo, wszelkie inicjatywy pozwalające pozyskać dotacje od prywatnych sponsorów muszą budzić uznanie. Organizatorom udało się zainteresować imprezą kilka polskich firm, które bądź wsparły Spotkania finansowo, bądź dostarczyły potrzebne materiały i produkty, a nawet atrakcyjne nagrody dla studentów (kursy językowe, płyty czy koszulki od jednej z firm odzieżowych).

Całą imprezę przygotowuje skromny zespół zapaleńców, który dzięki pracowitości i uporowi przezwycięża trudności wynikające z ograniczonych środków finansowych, którymi dysponuje i z częstej inercji skostniałych instytucji, od których decyzji bywa uzależniony. W skład komitetu organizacyjnego wchodzi – poza wspomnianym już dr. Markiem Korneckim – dwaj wiceprezisi Stowarzyszenia Fenomenologicznego im. J. Patočki: **dr Artur Mordka** (Międzywydziałowy Instytut Filozofii UR) i **dr Dariusz Bęben** (Instytut Filozofii – Uniwersytet Śląski). Opiekę organizacyjną nad całym projektem sprawuje **prof. dr hab. Zbigniew Stachowski** (kierownik Zakładu Filozofii Kultury UR). Jednak wysiłki organizatorów nie zakończyłyby się sukcesem, gdyby

nie zrozumienie i pomoc – organizacyjna i finansowa – udzielona przez **prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dra hab. Aleksandra Bobko** z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Już obecnie organizatorzy zapowiadają realizację w październiku 2010 roku **IV Spotkań Patockowych**, których tematem głównym będzie: **Derrida i fenomenologiczna herezja**.



Prof. V. Lesko (Uniwersytet w Koszycach, Słowacja)



Zbigniew Suraj

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA Z ZAKRESU MATEMATYKI, INFORMATYKI I DZIEDZIN POKREWNYCH

W dniach 6–10 listopada 2009 roku w Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Energetyk” w Nałęczowie odbyła się 15. międzynarodowa konferencja naukowa z zakresu matematyki, informatyki i dziedzin pokrewnych (15-th International Conference on Mathematics, Informatics and Related Fields). Organizatorami konferencji byli: Oddział Rzeszowski Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Instytut Matematyczny PAN w Warszawie, Katedra Matematyki oraz Katedra Informatyki i Inżynierii Sterowania Politechniki Rzeszowskiej, Instytut Matematyki oraz Katedra Informatyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS w Lublinie, Instytut Matematyki i Informatyki PWSZ w Chełmie, a także Instytut Ekonomii oraz Insty-

tut Matematyki i Informatyki KUL w Lublinie. Spotkanie było kontynuacją corocznych krajowych (od 2007 roku międzynarodowych) konferencji naukowych dotyczących bieżących problemów matematyki i informatyki. Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego obecnej edycji konferencji była dr hab. Stanisława Kanaś, profesor Politechniki Rzeszowskiej.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się na początku lat 90. ubiegłego wieku i było zorganizowane przez matematyków z Politechniki Rzeszowskiej i byłej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (od 2001 roku Uniwersytetu Rzeszowskiego). Pomysłodawcą i pierwszym organizatorem takich debat był prof. dr hab. Jan Stankiewicz z Politechniki Rzeszowskiej, wieloletni pracownik naukowy Instytutu Matematyki Wyższej Szkoły Pedagogicz-



Miejsce obrad konferencji w Nałęczowie.

nej w Rzeszowie, a także Uniwersytetu Rzeszowskiego. Początkowo były to spotkania wyłącznie środowiskowe, poświęcone głównie problemom analizy zespolonej i dydaktyki matematyki. Od 2002 roku, dzięki zaangażowaniu dra hab. Zbigniewa Suraja, obecnie profesora Uniwersytetu Rzeszowskiego, do tematyki konferencji włączono również informatykę.

Celem spotkania w Nałęczowie była wymiana informacji na temat najnowszych wyników naukowych i doświadczeń badawczych wybitnych ekspertów z różnych obszarów matematyki i informatyki oraz stymulacja wspólnych badań. W konferencji wzięło udział ponad 80 naukowców z 17 krajów (Czech, Gruzji, Hiszpanii, Indii, Indonezji, Iranu, Japonii, Jordanii, Niemiec, Nigerii, Polski, Portugalii, Rosji, Rumunii, Słowacji, Ukrainy oraz USA). >>



Uczestnicy konferencji na rynku w Kazimierzu Dolnym.

W ramach konferencji zaplanowano 17 wykładów plenarnych, w tym 13 z matematyki i 4 z informatyki. Ponadto przedstawiono 29 referatów w 11 sesjach roboczych oraz zaprezentowano 21 wystąpień w sesji plakatowej. Tematyka sesji roboczych obejmowała problemy z różnych działów matematyki teoretycznej i stosowanej, historii myśli matematycznej, a także dydaktyki matematyki. W przypadku sesji informatycznych tematyka dotyczyła rozmaitych aspektów informatyki stosowanej, w tym w szczególności sztucznej inteligencji, rozszerzonej rzeczywistości, systemów złożonych oraz sieci komputerowych. Podsumowaniem każdego wystąpienia była żywa dyskusja, która świadczyła o istotności i aktualności podejmowanych problemów badawczych oraz aktywnym zaangażowaniu uczestników konferencji.

W czasie wolnym od obrad uczestnikom konferencji zorganizowano niezapomnianą wycieczkę turystyczno-krajoznawczą do Kazimierza Dolnego, podczas której można było zapoznać się z bogatą historią miasta i okolic, a także wspinać się na zabytkami.

Jan Wolski

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA W INSTYTUCIE FILOLOGII POLSKIEJ UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO POEZJA ŻOŁNIERSKA. ESTETYKA I WARTOŚCI



W związku z przypadającą w 2009 roku 70. rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej Zakład Literatury Polskiej XX Wieku Instytutu Filologii Polskiej zorganizował ogólnopolską konferencję naukową zatytułowaną *Poezja żołnierska. Estetyka i wartości*. Obrady toczyły się w dniach 19 – 20 listopada w sali konferencyjnej Biblioteki UR oraz sali posiedzeń Rady

Wydziału Filologicznego UR. Jej uroczystego otwarcia dokonał dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Kazimierz Ożóg, zaś wprowadzające w tematykę obrad przemówienie wygłosił dyrektor Instytutu Filologii Polskiej, dr hab. prof. UR Marek Stanisław.

Wśród uczestników konferencji najliczniejszą grupę stanowili przedstawiciele Uniwersytetu Rzeszowskiego. Gościliśmy także referentów z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, państwowych wyższych szkół zawodowych w Krośnie i Tarnowie, Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, a także jedną osobę z australijskiego Melbourne, której nadesłany referat, został odczytany. >>



Na podstawie wysłuchanych i dyskutowanych referatów można było wysnuć takie oto uogólniające wnioski i konstatacje: faktem oczywistym jest to, że we wrześniu 1939 roku w obronie Polski stanął cały naród, a żołnierze podjęli walkę, którą nieprzerwanie kontynuowali na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. Ale w walce używali nie tylko broni. Równie istotne było słowo. Czas wojenny to widoczne zjawisko ożywienia zbiorowych wyobrażeń, klisz i mitów związanych z dziejami narodu polskiego. Zjawisko właściwie dość dobrze opisane, wciąż jednak jego obraz historycznoliteracki ujawnia znaczące luki. Konieczne jest więc nowe na ten czas spojrzenie, które powinno uwzględnić rozległy obszar geograficzny, odnoszący się do miejsc, gdzie ta poezja, głównie patriotyczno-wojenna, powstawała. Wydaje się, że historycy zagadnienie to ujmują nieco inaczej niż literaturoznawcy, dążą bowiem przede wszystkim do uogólnienia, natomiast sędzić należy, że głos bezpośredniego świadka, żołnierza-poety, ma walor autentyzmu opartego na emocjach. Niebezpieczne jest również budowanie legend, warto jednak odkrywać źródła późniejszych mitów. Najistotniejsze jest bowiem świadectwo i diagnoza tamtego trudnego czasu. Obrona legend zazwyczaj prowadzi do spłylenia zjawiska, jakim jest trud żołnierskiego rzemiosła. Chodzi przecież o to, aby z pola widzenia nie zatracić tego, co w człowie-

ku najcenniejsze: instynktu właściwego i szlachetnego działania oraz gotowości do poświęceń.

Polem obserwacji, opisu i uogólnień referenci uczynili poezję tworzoną podczas wojny przez żołnierzy biorących udział w walkach, od jej początku po ostateczny finał, na zachodzie i wschodzie, północy i południu, w jednostkach bojowych, konspiracji i partyzantce.

Interesujące w takim podejściu były przede wszystkim podjęte próby odpowiedzi na pytania o miejsce w zmaganiach wojennych pojedynczego człowieka, podejście analityczne, które pozwoliło zarówno na skonstruowanie obrazu całościowego, objęcie badawczą refleksją twórczości poetów o różnej skali talentu, reprezentujących i wyznających odmienne poetyki i style pisania. Świadectwa bezpośrednich uczestników bitewnych zmaganiń zdają się lepiej odwzorowywać wojenne doświadczenia niż najlepsze nawet artystycznie wyśmakowane opisy i refleksje jej obserwatorów. Wojnę można opisywać i opowiadać na sposób literacki, używając jednak takich środków artystycznych, aby prawda wewnętrzna podawanych informacji, mogła być wyrażona w całej swej pełni i głębi.

W referatach przeważały szczegółowe studia dotyczące różnych teatrów wojny, osobowości twórczych, poetyk indywidualnych, wspólnych tematów, motywów i toposów, ale pojawiły się także próby całościowych obrazów zagadnie-

nia. Wymieńmy dla przykładu główny zręb tematyczny konferencyjnych referatów. I tak: prof. dr hab. Wojciech Podgórski mówił o aspektach pieśni hymnicznej na przykładzie losów edycji „Modlitwy Obozowej” Adama Kowalskiego; dr hab. Zenon Ożóg scharakteryzował gatunki, którymi liryka żołnierska posługiwała się najczęściej; dr Agata Paliwoda rozważała kategorię przestrzeni w liryce żołnierskiej ze szczególnym wyeksponowaniem dorobku Józefa Żywiny; prof. dr hab. Marian Kisiel i dr Agnieszka Nęcka, w swoistym dwugłosie, zastanawiali się nad wyjątkowością poezji Zdzisława Stroińskiego; prof. dr hab. Gustaw Ostasz swą uwagę poświęcił problematyce wiersza Kazimierza Wierzyńskiego „Na proces moskiewski”; dr Elżbieta Mazur przybliżyła realia włoskie wierszy poetów-żołnierzy 2. Korpusu; a mgr Adria Pyszkowska-Włoch z kolei omówiła występujące w tym kręgu społeczności żołnierskiej motywy Orientu; dr Jan Wolski próbował opisać cechy charakteryzujące wiersze internowanych w Szwajcarii żołnierzy polskich; dr Tomasz Pyzik skoncentrował się na aksjologicznych wymiarach poezji Jana Bielatowicza; dr Andrzej Gałowicz poruszył aspekty ekwiwalentyzacji wspomnień i wojennej aksjologii w wierszach Jana Rostworowskiego; dr Zofia Bartecka opisała pojęcia swojskości i obcości w wojennych wierszach Jerzego Bazarowskiego; mgr Magdalena Boczkowska przypominała postać i dorobek poetycki Wacława Stacherskiego; dr hab. Zbigniew Trzaskowski zajął się „świętokrzyskim tryptykiem wojennym” Ryszarda Miernika; dr Alicja Jakubowska-Ożóg skoncentrowała się na poetyckich wspomnieniach września w poezji Józefa Łobodowskiego, a dr Bogumiła Żongołłowicz odkryła kulisy wydania tomu Zbigniewa Mystkowskiego *Godziny czekania*.

Istotnym domknięciem obrad konferencji była wieńcząca ją dyskusja panelowa, podczas której opisano stan faktyczny i celowość zajmowania się poezją opatrzoną przydawką „żołnierska” oraz sformułowano dyrektywy badawcze na przyszłość. Zagadnienie bowiem, choć zdradza pozory zamkniętej całości historycznoliterackiej, okazuje się wciąż nieuporządkowane do końca. Dyskusja na ten temat zapewne wymagać będzie kontynuacji.



Anna Habrat, Dobrochna Minich

PROF. G.L. SEIDLER – ŻYCIE I DZIEŁO

25 listopada ub.r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się konferencja naukowa poświęcona pamięci **prof. Grzegorza L. Seidlera**, nauczyciela i rektora UMCS, zasłużonego dla rozwoju rzeszowskiego ośrodka akademickiego. Spotkanie zorganizowano w 5. rocznicę Jego śmierci. Organizatorami były: Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie, Wydziały Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Profesor G.L. Seidler, pełniąc funkcję rektora UMCS był orędownikiem powołania studiów uniwersyteckich w Rzeszowie. To z Jego inicjatywy utworzono Filię UMCS-u. W 1969 roku powstał Wydział Prawa i Administracji. W następnym roku drugi wydział – Ekonomii Przemysłu. To właśnie te dwa wydziały, wraz z ówczesną Wyższą Szkołą Pedagogiczną (powstała w 1965 r.) i zamiejscowym Wydziałem Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie miały stanowić podwaliny pod uniwersytet w Rzeszowie. Marzenie to stało się faktem, ale dopiero pod koniec życia Profesora.

Prof. G.L. Seidler był wybitnym przedstawicielem teorii państwa i prawa, historii doktryn polityczno-prawnych, historykiem idei. Postulował konieczność uprawiania filozofii prawa w okresie, kiedy w Polsce idea ta była powszechnie krytykowana. W ostatnich dwudziestu latach, gdy już był na emeryturze, Jego bibliografia wzbogaciła się o 96 pozycji, a tylko nieliczne z nich stanowiły kolejne wydania prac wcześniej opublikowanych. Przeżywszy 91 lat zmarł 28 grudnia 2004 roku. Pochowany został w Lublinie, na cmentarzu przy ulicy Lipowej.

W imieniu organizatorów konferencję otworzył i powitał gości dr hab. prof. UR Zbigniew Suraj, wiceprezes Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie.

Następnie głos zabrała dr hab. Elżbieta Dynia, prof. nadzw. w UR, prorektor w Uniwersytecie Rzeszowskim oraz – w imieniu nieobecnego dziekana W P i A prof. dra hab. Stanisława Sagana – dr Marcin Niemczyk, prodziekan tego Wydziału. Już w tych pierwszych wystąpieniach można było usłyszeć pochwały i pełne życzliwości głosy pod adresem Profesora.

Na szczególną uwagę zasługiwało wystąpienie Pani Prorektor, która uwzględniając wypowiedzi Profesora oraz dokumenty ze sprawozdań z działalności UMCS nakreśliła Jego rolę w przygotowywaniu środowiska do powołania uniwersytetu w Rzeszowie. Prof. Seidler był pierwszym, który wystąpił z takim postulatem do ówczesnych władz oraz uzasadnił konieczność powołania takiej placówki w naszym mieście. Szkoda, że później o Jego inicjatywach zapomniano.

Konferencja ta miała też w założeniu organizatorów przypomnieć rolę, jaką ten uczony odegrał w kształtowaniu naukowego środowiska prawniczego w Rzeszowie. Znalazło to odzwierciedlenie w wygłoszonych referatach. Pierwszy z nich, zatytułowany *Prof. Grzegorz Leopold Seidler (1913 – 2004) – życie i dzieło* opracował prof. dr hab. Antonii Pieniążek, dziekan WPiA UMCS w Lublinie. Kolejny, przygotowany przez prof. dra hab. Lecha Dubela i dra Jarosława Ko-

strubca (również z UMCS-u) nosił tytuł *Ewolucja metodologii historii doktryn polityczno-prawnych w ujęciach prof. G.L. Seidlera*. Kolejny, zatytułowany *G.L. Seidlera poszukiwanie idei ustrojowej. Filozoficzne oraz polityczne konteksty prawa i konstytucjonalizmu* opracowała mgr Dobrochna Minich (absolwentka WPiA UR, obecnie doktorantka WPiA UJ w Krakowie). Wszystkie te referaty zostały opublikowane przez Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie w serii „Wykłady – Komisja Nauk Prawnych”.

Pod nieobecność prof. A. Pieniążka przygotowane wcześniej wystąpienie zaprezentował Janusz Minich, wieloletni współpracownik Profesora i nauczyciel akademicki byłej Filii UMCS-u. Przedmiotem tego referatu było przedstawienie biografii i założeń doktrynalnych koncepcji polityczno-prawnych G.L. Seidlera, które ulegały w toku Jego długiego życia ewolucji i przeobrażeniom. Profesor był erudyta, krytycznie nastawionym nie tylko do tego co czytał, ale i w stosunku do swoich poglądów. Pisał: „To co mnie zachwyca – to ludzka umiejętność wątpliwości i spontaniczna życzliwość wobec ludzi. Cała moja filozofia sprowadza się do wątpliwości i nadziei. To jest postawa sceptyczna i jednocześnie wiara w zwycięstwo pozytywnych wartości” (*Wątpliwości. Dubito ergo sum*, Lublin 2002). Powyższe stwierdzenie oddaje najlepiej „naturę” Jego postawy badawczej. Referent zwrócił uwagę, że stanowisko Profesora ulegało ewolucji. Żył przecież długo, prowadząc do końca aktywne życie naukowe. Te zmiany warunkowane były także przez Jego postawę sceptyczną. Jak sam przyznał w pracy opublikowanej w 2000 r. – a więc na cztery lata przed śmiercią – „kiedyś odpowiadał mi monizm, głoszony przez psychologizm Petrażyc-





kiego, usiłujący usprawnić ustrój przez właściwe uformowanie psychiki społeczeństwa – jego świadomości. Potem widziałem w marksizmie jedyną naukową metodę, pozwalającą celowo i skutecznie kształtować życie społeczeństwa. Ale kiedy poznałem prof. Isaiaha Berlina (miało to miejsce już w 1957 roku) i jego prace naukowe, uświadomiłem sobie, że ludzie dzięki swym wolnym wyborom przejawiają różnorodność świadcząca o ich człowieczeństwie. Wszelkie zaś monistyczne tendencje uszczęśliwiania ludzi na siłę są zbrodniczym uniformizmem, niszczącym miliony ludzi w imię przeróżnych »izmów«, czego dowiodły totalne reżimy naszego stulecia” (*W poszukiwaniu idei ustrojowej*, Lublin 2000). Z perspektywy tych założeń referent przedstawił ewolucję stanowiska doktrynalnego Profesora i „popłatany żywot jego człowieczeństwa”.

Na ewolucję metodologii historii doktryn polityczno-prawnych prof. G.L. Seidlera zwrócili również uwagę kolejni referenci: prof. dr hab. Lech Dubel i dr Jarosław Kostrubiec. Podkreślili, że stanowisko Profesora w tej materii ulegało przeobrażeniom oraz, że to On zapoczątkował debatę naukową na ten temat. Szczególne znaczenie miały tu Jego *Uwagi o metodzie opracowania historii doktryn politycznych*, opublikowane w 1954 roku, w 42 numerze „Życie Szkoły Wyższej” oraz *Studia z historii doktryn politycznych. Myśl polityczna starożytności*, które pierwotnie ukazały się w *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G* w 1955 r. Zawarte tam tezy doprowadziły do polemiki z prof. Konstantym Grzybowskiem. Wszystko to miało znaczny wpływ na „określenie” założeń metodologicznych tej dyscypliny naukowej oraz

jej późniejszą instytucjonalizację w postaci powołania pierwszych katedr.

Mgr Dobrochna Minich w swoim wystąpieniu przedstawiła stanowisko prof. G.L. Seidlera na temat filozoficzno-politycznych podstaw prawa i konstytucjonalizmu. Zagadnieniami tymi

zajmował się od początków swojej pracy naukowej. Do końca swych dni poszukiwał naczelnej idei ustrojowej i zasad, na których byłaby ona oparta. Najpełniej przedstawił je w rozprawie *W poszukiwaniu idei ustrojowej*, która ukazała się w Lublinie w 2000 roku.

Konferencję zakończyło wystąpienie red. Izabelli Wlazłowskiej *Moje spotkania z Profesorem*, połączone z promocją jej książki *Prof. G.L. Seidlera popłatany żywot*, wydanej w Lublinie w 2009 roku przez wydawnictwo System-Graf, z okazji sześćdziesięciolecia Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, którego jednym ze współtwórców był właśnie Profesor Seidler. Ta wybitna reportażystka z pasją i talentem przedstawiła Jego zmagania ze zmieniającą się rzeczywistością, w której przyszło Mu żyć, tworzyć i budować Uniwersytet w Lublinie oraz w Rzeszowie, na miarę wykraczającą poza czas, w którym przyszło Mu to robić. Był to wizjoner, który całe swoje życie podporządkował temu celowi.

Warto kilka słów też poświęcić dyskusji, jaka rozgorzała w pierwszej części konferencji, po wystąpieniach referentów. Dr Janusz Kisielewicz ze smutkiem stwierdził, że prace Profesora G. L. Seidlera są bardziej znane w Stanach Zjednoczonych, Ameryki, w Wielkiej Brytanii czy Niemczech i Austrii, gdzie również sporo publikował, niż w kraju. W największej bibliotece świata, w Bibliotece Kongresu Stanów Zjednoczonych, można znaleźć prawie wszystkie te

prace, w tym i te wydane w Polsce. Zdaniem zabierającego głos, to nie życie było popłatane, lecz w „popłątanych czasach” przyszło żyć Profesorowi, który był człowiekiem sukcesu, osiągnął wiele dzięki ciężkiej pracy, wytrwałości i umiejętności osiągnięcia kompromisu.

Janusz Minich zwrócił uwagę na to, że Profesor G. L. Seidler był przy tym człowiekiem prawym, niezazdrośnym o sukcesy innych. Nie skąpił swego talentu współpracownikom, a przede wszystkim swoim studentom.

Z kolei dr Magdalena Holzer oraz prof. dr hab. Jan Łukasiewicz podkreślili, iż prace Profesora G. L. Seidlera to nie tylko świadectwo rzetelnego warsztatu naukowego. Dzięki talentowi napisane zostały pięknym językiem, a „metafora, skrót i obraz” pozwalają bez problemu przebrnąć przez zawilości omawianych zagadnień.

Wiele kontrowersji wywołał problem „ścisłości” doktryn polityczno-prawnych. W tej kwestii głos zabrali: dr hab. prof. UR Z. Suraj, dr M. Niemczyk, dr J. Kostrubiec, dr J. Świeboda. Prodziekan dr M. Niemczyk polemizował ze stwierdzeniem, że na Uniwersytecie Rzeszowskim nie pamięta się o Profesorze. Na poparcie tego stwierdzenia przytoczył kilka faktów. Nadal z Jego podręczników studentci uczą się i przygotowują do egzaminów, a sala Rady Wydziału Prawa i Administracji UR nosi właśnie Jego imię, by dać świadectwo Jego zasług.

Konferencja pokazała, że obowiązkiem uczelni jest zachowanie pamięci o prof. G. L. Seidlerze i to nie tylko z okazji kolejnych rocznic Jego urodzin, czy śmierci. Dorobek naukowy, który pozostawił wymaga uporządkowania, dogłębnej interpretacji oraz kontynuacji.



Iwona Rzędecka-Mikołajczyk

OBCHODY ROKU JERZEGO GROTOWSKIEGO: W STRONĘ ŹRÓDEŁ, RYTUAŁÓW, PRZEDSTAWIEŃ

27 listopada 2009 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim odbyło się sympozjum poświęcone twórczości Jerzego Grotowskiego *W stronę źródeł, rytuałów, przedstawień*, zorganizowane przez Instytut Filologii Polskiej z okazji obchodów ogłoszonego przez UNESCO Roku Grotowskiego. Spotkanie poprowadziła dr hab. prof. UR Jolanta Pasterska.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Uliasz, który podkreślił, że *to wielki honor dla Uniwersytetu, że może on wypełniać swoją misję także w dziedzinie kultury* i mimo obecnego zaangażowania w rozwój nauk ścisłych, *może być miejscem spotkań i dyskusji, dotyczących nauk humanistycznych*.

Wśród zaproszonych osób nie zabrakło gości specjalnych – przedstawicieli rodziny Jerzego Grotowskiego: brata, prof. dra hab. Kazimierza Grotowskiego – fizyka, profesora Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie, członka Polskiej Akademii Umiejętności – wraz z żoną i kuzyną artysty – Stanisława Grotowskiego, a także współpracownika Jerzego Grotowskiego – Zbigniewa Jaskiewiczza.

Do uczestnictwa w panelu dyskusyjnym zaproszeni zostali: prof. dr hab. Krzysztof Dmitruk, historyk i teoretyk literatury, antropolog, który pełnił funkcję przewodniczącego i moderatora dyskusji, prof. dr hab. Tadeusz Wiktor, malarz, grafik, teoretyk sztuki, poeta i kompozytor, Łukasz Pijewski, aktor, reżyser, animator warsztatów aktorskich, Wit Karol Wojtowicz, historyk sztuki, dyrektor Muzeum – Zamku w Łańcucie, Helena Maria Grad, pracownik Katedry Dziedzictwa Kulturowego i Humanizacji Biznesu WSIZ, organizatorka cyklicznych spotkań ze sztuką, Aneta Adamska, założycielka amatorskiego teatru „Przedmieście”, reżyser teatralny, Anna Cyganiewicz, doktorantka Wydziału Polonistyki UJ, która prowadzi badania nad twórczością Jerzego Grotowskiego oraz Marek Czarnota z Urzędu Miasta Rzeszowa, autor koncepcji obchodów Roku Grotowskiego w Rzeszowie.

W imieniu Prezydenta Miasta Rzeszowa Tadeusza Ferencza głos zabrał Marek Czarnota, który odczytał list wystosowany z tej okazji do organizatorów spotkania. Prezydent Rzeszowa podkreślił, że *postać Jerzego Grotowskiego, reformatora teatru i teoretyka, rzeszowianina z urodzenia, powinna być pamiętana i doceniana w jego rodzinnym mieście, ponieważ dzięki niemu takie terminy jak: „teatr ubogi”, „akt całkowity”, „Teatr Źródeł”, „Dramat Obiektywny”, „sztuki rytualne” na stałe weszły do skarbca kultury*. Prezydent Tadeusz Ferenc pogratulował również pomysłodawcom i organizatorom konferencji podjęcia tak ważnej inicjatywy, która wpisuje się w obchody Roku Jerzego Grotowskiego oraz podziękował za trud włożony w zorganizowanie sympozjum.

W dyskusję panelową wprowadziły uczestników trzy wystąpienia.

Jako pierwszy głos zabrał Marek Czarnota, który zapoznał uczestników konferencji z ideą obchodów Roku Grotowskiego w Rzeszowie, na które złożyły się: wystawione w Teatrze im. W. Siemaszkowej spektakle, nawiązujące do twórczości słynnego rzeszowianina, sympozjum *W stronę źródeł, rytuałów, przedstawień* oraz wydanie okolicznościowej publikacji *Miasto Rzeszów Jerzemu Grotowskiemu*, sfinansowanej przez Urząd Miasta Rzeszowa. W skład wspomnianego tu wydawnictwa weszły: praca zbiorowa *W stronę źródeł twórczości Jerzego Grotowskiego*, książka Marka Czarnoty *Grotowskich ślady rzeszowskie*, a także napisany przez Jerzego Grotowskiego *List do ciotki Stanisławy*, *Wiersze dziecięce* oraz *Poezje wybrane* – tomik dedykowany przez autora swojej cioci, Stanisławie Grotowskiej.

Następnie dr hab. prof. UR Jolanta Pasterska przybliżyła zebranym zawartość naukowej publikacji zbiorowej *W stronę źródeł twórczości Jerzego Grotowskiego* i podkreśliła, że *ma ona*





charakter okolicznościowy i powstała z myślą o uczczeniu pamięci tego wybitnego rzeszowianina. W książce znalazły się zarówno teksty odnoszące się do biografii Grotowskiego, jak również wspomnienia osób bezpośrednio związanych z reżyserem.

Ostatnie z wprowadzających w dyskusję wystąpień: *Gdzie mnie zawiódł wehikuł Pana Jerzego Grotowskiego*, łódzkiego aktora Łukasza Pijewskiego, miało charakter wspomnieniowy. Prelegent omawiał źródła zainteresowania osobą twórcy *Apokalypsis cum figuris*, postacią, którą łódzkie środowisko aktorskie pod koniec lat 60. oceniało jednoznacznie negatywnie: *wysmiewano się z niego, (...) dla tych ludzi to, co reprezentował swoją twórczością było nie do przyjęcia.* Autor wystąpienia nawiązał także do spotkania z Jerzym Grotowskim jesienią 1971 roku, na dworcu kolejowym we Wrocławiu, o wspólnej kolacji w dworcowym barze, podczas której twórca Laboratorium opowiedział o swoich fascynacjach Wschodem.

W dyskusję panelową krótkim wystąpieniem wprowadził słuchaczy prof. dr hab. Krzysztof Dmitruk, który zwrócił uwagę na *obecność wątków antropologicznych na wielu poziomach twórczości Grotowskiego* oraz podkreślił, że dopiero z pomocą nowej metodologii będzie można w pełni zgłębić tę trudną w odbiorze spuściznę. Profesor Dmitruk wyraził też nadzieję, że to okolicznościowe sympozjum stanie się pretekstem do rozpoczęcia nowych, interdyscyplinarnych badań nad twórczością rzeszowskiego artysty. W trakcie tej części spotkania profesor pełnił rolę moderatora dyskusji, inicjował pytania, nakreślał problemy, rekapitułował ustalenia.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał miłośnik Rzeszowa, Marek Czarnota, który na podstawie rozmów i wywiadów z rodziną i przyjaciółmi artysty, starał się odtworzyć jego portret psychologiczny. Z tego obrazu wyłonił się Grotowski jako zwykły człowiek, przyjazny ludziom, ale także dowcipny, interesujący i niezwykle inteligentny.

Do tego wystąpienia nawiązał brat artysty, prof. dr hab. Kazimierz Grotowski, który wspominał dzieciństwo w Rzeszowie i opowiedział o wspólnej (dla siebie i Jerzego) fascynacji światem, chęcią poznawania go: *ja całe swoje życie starałem się poznać prawa, które tym światem rządzą, a Jerzy interesował się tym, jak powstawał człowiek jako myśląca istota (...) traktował teatr jako narzędzie do poznania świata.*

Założycielka amatorskiego teatru Przedmieście, Aneta Adamska zwróciła uwagę, że w Rzeszowie zbyt mało mówi się o Grotowskim, a za granicą jego twórczość jest bardziej znana niż w Polsce. Na zarzut ten odpowiedział Marek Czarnota, który przypomniał, że w Rzeszowie jest już Plac Grotowskiego, a niebawem, po załatwieniu spadkowych formalności dotyczących prawa własności do pałacyku Lubomirskich, pojawi się tablica upamiętniająca miejsce urodzenia artysty.

Swoją aprobatę dla przedsięwzięcia artystycznego Jerzego Grotowskiego wyraził dyrektor Muzeum – Zamku w Łańcucie Wit Karol Wojtowicz oraz zaakcentował fakt, że choć w latach 50. i 60. w całej Europie dało się odczuć zapotrzebowanie na nową duchowość, to jednak teatr rzeszowskiego reformatora bardzo często spotykał się z niezrozumieniem krytyki.

Stanisław Grotowski – kuzyn artysty, podzielił się z uczestnikami sympozjum wspomnieniem z roku 1955, kiedy to podczas wizyty Jerzego udało się namówić go do odegrania *prywatnego spektaklu*. Wówczas dopiero zrozumiał, na czym polega nowatorstwo teatru Grotowskiego.

Kolejnym głosem w dyskusji było wystąpienie prof. dra hab. Tadeusza Wiktora, który z perspektywy artysty malarza i obserwatora życia teatralnego najwyżej ocenił dokonania Jerzego Grotowskiego, zestawiając jego nazwisko z wybitnymi postaciami – Józefa Szajny i Tadeusza Kantora.

W dyskusję włączyła się też Maria Helena Grad, by oprócz przybliżenia klimatu artystycznego lat 60., przypomnieć o współpracy Józefa Szajny z Jerzym Grotowskim podczas przygotowań do spektaklu *Akropolis*. Według relacji mgr Marii Grad, Profesor Szajna miał mówić później, że jego rola została znacznie pomniejszona. W obronie twórcy Laboratorium stanęła zaś Anna Cygankiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, która stwierdziła, że Jerzy Grotowski najprawdopodobniej *inaczej rozumiał rolę profesora Szajny w tej współpracy niż sam Szajna.*

Natomiast Zbigniew Jaśkiewicz zauważył, że likwidacja granicy między widownią i sceną w teatrze Grotowskiego nie była tylko czysto formalna: *miało dojść do faktycznego zlikwidowania różnicy między widzem a aktorem. W każdym spektaklu widz miał jakąś rolę i o tym wiedział, gdy kupował bilet. Przychodził, siadał na jakimś zydłu lub krześle czy ławce, bo to nigdy nie była widownia... i coś się z nim działo...*

Reżyser Teatru im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie Remigiusz Caban stwierdził, w opozycji do swych przedmówców, że Grotowski nie był reformatorem teatru, *ponieważ przestrzeń, w której aktorzy zostali zmieszani z widzami, dawno już w tradycji europejskiej została wykorzystana.* Natomiast przedmiotem gorącej dyskusji między Łukaszem Pijewskim i prof. Tadeuszem Wiktorem stało się zagadnienie *przetwarzania i rozbijania postaci ludzkiej* w Teatrze Laboratorium oraz celowość takiego działania artystycznego.

Ożywiona atmosfera dyskusji panelowej towarzyszyła uczestnikom do końca obrad, co pozwala przypuszczać, że sympozjum *W stronę źródeł, rytuałów, przedstawień*, mimo okolicznościowego charakteru, okazało się odpowiedzią na autentyczne i wciąż rosnące zainteresowanie sylwetką wybitnego rzeszowskiego artysty.

Krzysztof Kubala

UNIWERSYTET RZESZOWSKI PRZYJAZNY STUDENTOM NIEPEŁNOSPRAWNYM

Konferencja, jaką zorganizował pełnomocnik rektora ds. osób niepełnosprawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Zakład Etyki, Sportu i Turystyki Osób Niepełnosprawnych WWF UR (w dniach 11–13 grudnia 2009 r.), związana jest z realizacją zobowiązań wobec studiujących na naszej uczelni studentów. Działania w tej dziedzinie prowadził pełnomocnik wraz z pracownikami Wydziału WF już wcześniej, urządzając przy współpracy „Caritas” letnie obozy dla niepełnosprawnych studentów. Obrazem zachodzących zmian jest również zmiana nazwy zakładu, którym kieruje ks. dr Adam Podolski, sprawujący od dawna opiekę na wydziale i uczelni nad tymi studentami. Mianowanie przez rektora Stanisława Uliasa księdza Adama na pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych i powstanie Biura ds. Osób Niepełnosprawnych usankcjonowało stan faktyczny i poszerzyło możliwości zaangażowania uczelni w działania na rzecz coraz większej liczby niepełnosprawnych studentów.

Pełnomocnik i Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Rzeszow-

skiego, zatrudniające również niepełnosprawnych, wystąpili z inicjatywą wielu cyklicznych działań, program jest na stronie internetowej Biura.

Celem grudniowego spotkania było przedstawienie programów na rzecz osób niepełnosprawnych, a w ten sposób lepsze zrozumienie sytuacji i poznanie działań na ich rzecz, połączone z praktycznymi zajęciami – kursem pierwszej pomocy,

zakończonym uzyskaniem certyfikatu. W konferencji wzięli udział m.in.: przedstawiciele Wydziału Medycznego: dziekan, prof. dr hab. n. med. Andrzej Kwolek, prodziekan Wydziału Medycznego, dr n. o kult. fiz. Teresa Pop, kierownik Pracowni Sportu Niepełnosprawnych Wydziału Medycznego UR, mgr Artur Sochacki i licznie zgromadzeni przedstawiciele Wydziału WF oraz mediów i urzędów Rzeszowa/PUP, PFRON/, związanych z pomocą osobom niepełnosprawnym.

Zebranych w Rzeszowie gości przywitał ks. dr Adam Podolski, a w imieniu rektora UR otwarcia konferencji dokonał prorektor UR ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Aleksander Bobko. Wykład programowy: *Postawy społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych* wygłosił dr Paweł Król (UR), a reprezentant PFRON w Rzeszowie przedstawił programy: „Student” i „Pegaz”, które skierowane są do studiujących i uczących się osób niepełnosprawnych. Następnie wystąpili przedstawiciele Ośrodka Wsparcia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych UR (OWiRON) – dr Małgorzata Zaborniak i mgr Jakub Sznajder oraz mgr Adam Panek – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rzeszowie,



przedstawiając działania i programy zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Z referatem wystąpił także dr Marian Rzepko (WWF), który przygotował wykład: *Turystyka i rekreacja a niepełnosprawni*. Następnie przedstawiono dokumentalny film TVP Rzeszów *Blżej siebie*. Obrady w pierwszym dniu zakończyła dyskusja panelowa *Współczesne wyzwania wobec niepełnosprawnych*.

W drugim dniu konferencji jej uczestnicy przebywali w Polańczyku, gdzie zwiedzali Ośrodek Rehabilitacyjny „Amer-Pol” i Ośrodek Rehabilitacyjny „Caritas” w Myczkowcach, gdzie studenci niepełnosprawni przebywają na tradycyjnych już obozach letnich, organizowanych przez UR. Mogli zapoznać się z procedurami leczniczymi i rehabilitacyjnymi, jakie są dostępne dla kuracjuszy.

W godzinach popołudniowych został przeprowadzony kurs pierwszej pomocy przez mgra Piotra Szurka (PREMED). Sprawy merytoryczne zakończyło wręczenie 80 certyfikatów ukończenia kursu.

Trzeci dzień poświęcony był zapoznaniu się z turystycznymi walorami naszego regionu – przejazd małą pętlą bieszczadzką i powrót do Rzeszowa.



Krzysztof Kubala

II OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE METODYKÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO: ZAŁOŻENIA METODYKI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WG POTRZEB DZIECI I MŁODZIEŻY – POSZUKIWANIE ROZWIĄZAŃ, PROPOZYCJE WŁASNE

15 stycznia br. w sali posiedzeń Rady Wydziału Wychowania Fizycznego UR odbyło się **II Ogólnopolskie Spotkanie Metodyków Wychowania Fizycznego**. Jego organizatorami byli profesorowie Wydziału Wychowania Fizycznego: prof. dr hab. K. Obodyński – przewodniczący, dr hab., prof. UR W. Pańczyk, dr hab., prof. UR S. Cieszkowski. Z wydziału organizatorem był Zakład Metodiki Wychowania Fizycznego i Sportu. Współorganizatorami były: Sekcja Metodiki Wychowania Fizycznego PTNKF oraz Ogólnopolskie Spotkanie Metodyków Wychowania Fizycznego, które w Rzeszowie reprezentowali dr Krzysztof Warchoń, dr Witold Półtorak i dr Grzegorz Bielec.

Celem naszej konferencji była wymiana poglądów i doświadczeń służących refleksji nad podstawą programową szkolnego wychowania fizycznego. Problem ujęto w sposób następujący: *Analiza rzeczywistych potrzeb rozwojowo-zdrowotnych dzieci cywilizacji konsumpcyjnej, jako podstawy nowoczesnej teleologii w wychowaniu fizycznym; Przedstawienie współczesnej sylwetki pedagoga wychowania fizycznego i jego warsztatu pracy oraz prezentacja wybranych rozwiązań teoretycznych i praktycznych szkolnej edukacji fizycznej uczestników spotkania oraz dyskusja.*

Uczestnikami spotkania, oprócz pracowników wydziału, byli m. in. zaproszeni goście: prof. dr hab. Danuta Umiastowska i dr Ewa Węgrzyn (Uniwersytet Szczeciński), dr Krzysz-



tof Skalik (AWF Katowice, PWSZ Racibórz), doc. dr Marek Lewandowski, dr Marek Jagusz (Politechnika Opolska), dr W. Starościak i dr Halina Guła-Kubiszewska (AWF Wrocław), dr Cezary Kuśnierz i wielu innych specjalistów-metodyków wf.

Z referatem wstępnym *Założenia metodyczne wf. realizowanego według potrzeb dzieci i młodzieży – poszukiwania* wystąpił dr hab., prof. UR Władysław Pańczyk. Kolejne wystąpienie, dotyczące obszer-nych badań nad wychowaniem fizycznym wśród uczniów: *Rola ucznia i stosunek do wybranych aspektów lekcji wychowania fizycznego* przedstawił dr Krzysztof Skalik.

Po wysłuchaniu tych referatów odbyła się dyskusja, połączona z szeroką wymianą doświadczeń metodycznych i zaniepokojeniem środowiska metodyków wf. zjawiskami obniżającymi sprawność młodych Polaków. Ustalono również, że niebawem powstanie w Internecie strona Ogólnopolskiego Forum Dyskusyjnego Metodyków Wychowania Fizycznego i wstępnie założono, co w pierwszej kolejności powinno się znaleźć w tej debacie. Uczestnicy rzeszowskiego spotkania umówili się także na III Ogólnopolskie Spotkanie Metodyków Wychowania Fizycznego, które w październiku zorganizuje katowicka AWF.

Powierzenie naszemu ośrodkowi akademickiemu organizacji tej konferencji, choć kameralnej, jednak niezwykle sprawnie przeprowadzonej przez bezpośrednich organizatorów, świadczy o tym, że docenia się rolę i znaczenie naszego środowiska naukowców-metodyków WF przez krajowe autorytety w tej dziedzinie.



DR OLGA CYREK

Olga Cyrek w 2002 r. ukończyła Liceum Sztuk Plastycznych im. Piotra Michałowskiego w Rzeszowie. W latach 2002–2006 studiowała na Uniwersytecie Rzeszowskim na Wydziale Socjologiczno-Historycznym. W tym czasie angażowała się w działalność Naukowego Koła Historyków i realizowała rozszerzony program w ramach studiów według indywidualnego planu. Główne kierunki badawcze, którymi się zajmowała dotyczyły historii Kościoła chrześcijańskiego przełomu starożytności i średniowiecza. Skupiła się na analizie źródeł patrystycznych, głównie autorów piszących po łacinie. W roku akademickim 2005/2006 otrzymywała stypendium Ministra Edukacji Narodowej za wyniki w nauce i działalność artystyczną. W pracy magisterskiej poruszała zagadnienia związane z okresem trwania Cesarstwa Rzymskiego, opisywanego przez autorów wczesnochrześcijańskich. W 2006 r. uzyskała tytuł magistra i rozpoczęła studia doktoranckie na Uniwersytecie Rzeszowskim. Zajęła się zagadnieniami monastycyzmu późnej starożytności i wczesnego średniowiecza. W okresie studiów doktoranckich współpracowała z Podkarpacką Agencją Rozwoju Regionalnego przy pisaniu rysów historycznych do planów odnowy małych miejscowości na Podkarpaciu. Pracowała jako starszy referent w bibliotece Instytutu Historii UR. Jest autorką artykułów opisujących anachoretyzm i cenobityzm od IV do VII w., które są publikowane w „Nowym Filomacie” – krakowskim czasopiśmie Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w czasopiśmie doktorantów historii UR – „Historic2”. Ponadto w czasopiśmie filozoficzno-teologicznym diecezji rzeszowskiej „Resovia Sacra” opublikowała artykuł zatytułowany „Teologiczne argumenty przeciwników i zwolenników kultu obrazów na podstawie pism Epifaniasza z Salaminy i Jana Damasceńskiego”.

13 stycznia 2010 r. obroniła pracę doktorską pt. „Kulturowy wpływ monastycyzmu na kształtowanie się wczesnośredniowiecznej Europy” i uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych. Na co dzień zajmuje się ikonopisarstwem, a swoje ikony sprzedaje w Polsce i za granicą (w Anglii i Niemczech). Wykonuje obrazy o różnej tematyce w technice olejnej i temperowej. Interesuje się sztuką regionu.



DR RAFAŁ KOŁODZIEJ

Rafał Kołodziej urodził się 27 maja 1969 roku w Rzeszowie. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w I Liceum Ogólnokształcącym im. ks. S. Konarskiego w Rzeszowie w 1988 roku, rozpoczął studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej na Wydziale Pedagogicznym, na kierunku wychowanie fizyczne. Studia ukończył w 1994 roku, uzyskując tytuł magistra wychowania fizycznego. W 1995 roku, po odbyciu służby wojskowej w Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu, rozpoczął pracę w szkolnictwie wyższym.

W latach 1995–2007 pracował jako wykładowca w Studium Wychowania Fizycznego Filii UMCS w Rzeszowie, a następnie, po utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego, kontynuował pracę na naszej uczelni. Był zatrudniony jako asystent w Zakładzie Pływania i Obozownictwa Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

W 2001 roku R. Kołodziej podjął studia doktoranckie w Instytucie Badań Edukacyjnych w Warszawie, kontynuując je następnie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

W latach 2005–2007 brał udział w seminarium doktoranckim, prowadzonym przez prof. dra hab. Bernarda Woltmanna. W 2007 roku, pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Ewy Kałamackiej otworzył przewód doktorski w Zamiejscowym Wydziale Kultury Fizycznej w Gorzowie Wielkopolskim. W październiku 2009 roku uzyskał stopień doktora nauk o kulturze fizycznej, broniąc pracę: *Działalność Polskiego Związku Narciarskiego w latach 1919–1989*.

Związany ze środowiskiem kultury fizycznej Rzeszowa, posiada także liczne kwalifikacje i uprawnienia instruktorskie: instruktor narciarstwa, instruktor snowboardu, specjalista z zakresu obsługi i eksploatacji wyciągów narciarskich, instruktor pływania, instruktor ratownictwa Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, starszy ratownik WOPR oraz uprawnienia w zakresie żeglarstwa i stopień sternika motorowodnego. Jest również pilotem wycieczek zagranicznych.



DR ALFREDA DENCIKOWSKA

Alfreda Dencikowska 24 listopada 2009 r. obroniła pracę doktorską na temat: *Dystanse społeczne rozwoju, aktywności i sprawności fizycznej 13–14-letnich chłopców z Rzeszowa* w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego. Promotorem pracy była prof. dr hab. Jadwiga Charzewska.

A. Dencikowska urodziła się w Radkowie (dolnośląskie). W 1977 r. ukończyła Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie. W czasie studiów uzyskała również tytuł trenera II klasy w piłce ręcznej.

Jako zawodniczka AZS Warszawa w latach 1973–77 brała udział w rozgrywkach I i II ligi, po zakończeniu studiów grała w klubie CWKS Resovia. Wtedy też podjęła pracę trenera sekcji piłki ręcznej Resovii, zdobywając dwukrotnie mistrzostwo województwa juniorek, co zaowocowało Nagrodą Prezydenta miasta Rzeszowa. W latach 1988/89 prowadziła zespół sekcji piłki ręcznej w III lidze. Rezygnując z pracy w klubie podjęła pracę w szkolenictwie. Pracując w szkole brała czynny udział w organizacji zawodów sportowych dzieci i młodzieży. Za organizację i wyniki uzyskane przez młodzież w sportach zimowych na szczecelu wojewódzkim otrzymała ponownie Nagrodę Prezydenta m. Rzeszowa. Również z młodzieżą zdobyła II miejsce we współzawodnictwie sportowym w Rzeszowie. Wysokie lokaty uzyskiwali jej wychowankowie w zawodach wojewódzkich w piłce ręcznej i w LA. W tym czasie prowadziła również zajęcia z gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. Była również kierownikiem obozów letnich i zimowych, zarówno w kraju jak i za granicą. Za te prace otrzymała ocenę szczególnie wyróżniającą.

Od 1990 roku przez sześć lat była nauczycielem-doradcą metodycznym w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym, a także członkiem zespołu kwalifikacyjnego w zakresie specjalności wychowania fizycznego. Prowadziła wykłady na kursach kwalifikacyjnych i doskonalących, przygotowujących nauczycieli do ubiegania się o stopnie specjalizacji zawodowej. Organizowała konferencje oraz warsztaty dla nauczycieli wychowania fizycznego. Ustawicznie podnosiła swoje kwalifikacje, czego wyrazem jest ukończenie: kursu z gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej, studiów podyplomowych z korekcji wad postawy oraz uzyskanie I i II stopnia specjalizacji zawodowej w zakresie kultury fizycznej.

Od 1996 roku pracuje w Zakładzie Metodyki Wychowania Fizycznego, wcześniej WSP, od 2001 r. UR. Obecnie wykłada: metodykę wychowania fizycznego oraz metodykę gimnastyki korekcyjnej. Prowadziła również przez 2 lata sekcję piłki ręcznej w AZS, jak również specjalizację z zakresu piłki ręcznej. Jest corocznie kierownikiem praktyki pedagogicznej w gimnazjum, a także opiekunem dydaktycznym studentów na praktykach w szkołach od podstawowej do ponadgimnazjalnej.

W Kolegium Nauczycielskim w Tarnobrzegu była członkiem komisji egzaminacyjnej (2000–05) oraz członkiem komisji obron prac licencjackich.

Opracowała dziennik praktyk pedagogicznych dla studentów wf. do szkoły podstawowej oraz LO; po reformie oświaty dzienniki te zmodyfikowała dla szkoły podstawowej, gimnazjum oraz szkoły ponadgimnazjalnej.

Jest też członkiem Podkarpackiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej w Rzeszowie (od 1997); ekspertem wchodzącym w skład komisji kwalifikacyjnych lub egzaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy nadany przez Ministra Edukacji Narodowej (od 2001).

Jest autorem wznawianego skryptu dla studentów: *Piłka ręczna* i autorem 13 artykułów oraz współredaktorem monografii. Wzięła udział w 24 konferencjach naukowych, na 12 z nich wystąpiła z referatami, a dwie z nich organizowała.

Otrzymała wiele nagród, m.in.: Nagrodę Jubileuszową Rektora UR (2007), Nagrodę Prezydenta Rzeszowa (1979, 1982), Nagrodę Specjalną Dyrektora Kolegium Nauczycielskiego w Tarnobrzegu (2001, 2002) i in.



DR ANETA REJMAN

Aneta Rejman w 1983 roku rozpoczęła naukę w Szkole Podstawowej nr 17 Rzeszowie, gdzie zaczęła uprawiać akrobatykę sportową. Została zawodniczką sekcji akrobatycznej MKS Rzeszów, prowadzonej przez Marię i Antoniego Sereżyńskich. Następnie kontynuowała treningi u Stanisława Geronia, w ZKS „Stal” Rzeszów. Na przestrzeni kilku lat osiągnęła szereg sukcesów w zawodach regionalnych i krajowych. Zamiar kontynuacji pasji sportowych spowodował, iż przeniosła się do Szkoły Sportowej nr 9. W 1989 roku zaczęła także uczęszczać na zajęcia z kajakarstwa do rzeszowskiego klubu. W 1991 roku rozpoczęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym nr V w Rzeszowie, szkole o profilu sportowym. W tym samym roku została członkiem Zespołu Form Nowoczesnych „Impet”, gdzie realizowała swoje zamiłowanie do gimnastyki, tańca nowoczesnego i baletu.

W 1995 roku zdała maturę i rozpoczęła studia na kierunku wychowanie fizyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Studia ukończyła z wyróżnieniem w 2000 roku obroną pracy magisterskiej na temat „Technika i metodyka nauczania ćwiczeń zwinnościowo-akrobatycznych dziewcząt w klasach V i VI”. Uzyskała uprawnienia w następujących specjalnościach: nauczanie wychowania fizycznego, gimnastyka korekcyjno-kompensacyjna oraz organizacja i kierowanie turystyką. W czasie studiów nabyła również uprawnienia pilota wycieczek zagranicznych z językiem angielskim. Ponadto jest instruktorem w pływaniu, lekkoatletyce i piłce siatkowej oraz sędzią lekkoatletyki. Ukończyła również kurs wychowawców kolonii.

Szereg różnych kompetencji oraz ujawnione podczas studiów zainteresowania naukowe zachęciły Anetę Rejman, pracującą wówczas w Międzywydziałowym Studium Wychowania Fizycznego i Sportu rzeszowskiej WSP, do wzięcia udziału w rozpisany w 2001 roku przez Instytut Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego konkursie na stanowisko asystenta. W nowym miejscu pracę podjęła 1 października 2001 roku. W 2004 roku ukończyła dwusemestralne kwalifikacyjne studia podyplomowe w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach w zakresie artystycznych form aktywności ruchowej.

Na uczelni prowadziła zajęcia dydaktyczne z przedmiotów: gimnastyka podstawowa, sportowa i artystyczna oraz dydaktyka i metodyka wychowania fizycznego. Obecnie jest nauczycielem akademickim w Katedrze Podstaw Prawa w Kulturze Fizycznej WWF UR i prowadzi zajęcia z pedagogiki oraz pedagogiki kultury fizycznej na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych.

Wyniki swoich badań naukowych prezentuje podczas licznych konferencji naukowych, opublikowała także kilka artykułów dotyczących historii kultury fizycznej Podkarpacia, zamieszczanych w regionalnych i krajowych pismach naukowych oraz pracach zbiorowych.

6 października 2006 roku otwarto przewód doktorski pod kierownictwem prof. dr hab. Ewy Kałamackiej (z AWF Kraków), w Zamiejscowym Wydziale Kultury Fizycznej (w Gorzowie Wielkopolskim) Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

21 grudnia ub.r. mgr Aneta Rejman obroniła rozprawę doktorską.

Interesuje się także fotografią, muzyką i psychologią oraz ogrodnictwem (ikebana).



Zdzisław Wawrzyniak

*Gdyby Rzeszów był małym miasteczkiem
w półmroku i półświecie
nienieskończonym
gdzie ciągle słychać
dzwony dzwonki kuranty
a ludzie cisi i niepośpieszni
uśmiechnięci lub roześmiani
jak antyczne zegary
kochali krzoki i ptaki
niewprawni w miłości
hołubili swój święty
słoneczny egoizm
bo najbardziej kochamy to
że inni nas kochają –*

styczeń 2010

Grażyna Babula,

magistrantka seminarium II roku SUM,

spec. POW pod kierunkiem

prof. zw. dr hab. Krystyny Duraj-Nowakowej

WSPARCIE SPOŁECZNE UCZNIÓW PRZEZ PEDAGOGÓW SZKOLNYCH

Pedagodzy szkolni mają za zadanie wspierać uczniów w rozwiązywaniu problemów, jak również w przeżywaniu radości z powodu osiągniętych sukcesów. Aby podnieść skuteczność owego wsparcia, należy odpowiednio zaplanować całokształt działań. Efektywność podjętych kroków zależy przede wszystkim od pedagogów szkolnych, bowiem to oni, stosując wybrane metody i środki w swojej pracy, podejmują walkę z danymi trudnościami.

Specyfika wsparcia społecznego uczniów przez pedagogów szkolnych

Wsparcie społeczne traktowane jest jako pomoc dostępna jednostce lub grupie w sytuacjach trudnych, stresowych, przełomowych, w których bez wsparcia innych dana osoba nie jest w stanie sama sobie pomóc. Kolejna definicja określa, iż wsparcie społeczne to rodzaj interakcji społecznej podjętej przez jedną lub dwie strony w sytuacji problemowej, w której dochodzi do wymiany informacji emocjonalnej lub instrumentalnej. Wymiana ta może być jednostronna lub dwustronna, może być stała lub zmieniać się¹. Wyróżnia się następujące rodzaje wsparcia:

- fizyczne – pomoc w wykonywaniu codziennych obowiązków,
- psychologiczne lub emocjonalne, kiedy osoba wspierana, ceniąc poglądy czy sposób zachowania wspierającego, wspiera się na nim,
- osobowościowe – kontakt wspierającego ze wspieranym oparty jest o podobne sposoby myślenia, postrzegania rzeczywistości².

Wsparcie społeczne najczęściej przybiera postać interakcji społecznej, zainicjowanej przez jedną ze stron lub obie strony i charakteryzuje się tym, że występują świadczenia jednostronne lub dwustronne. Przejawiają się one w przekazywaniu informacji, uczuć, usług, instrumentów działania, dóbr materialnych, także w więzi społecznej i współpracy³.

Najwcześniej merytoryczny sens wsparcia społeczne- go ukazali psychologowie. Różne systemy wsparcia działają głównie jako schronienie, które pozwala na regenerację i aktywizację sił ludzkich w najbliższym otoczeniu. Systemy wsparcia społecznego mogą mieć charakter spontaniczny, jak chociażby pomoc przyjacielska czy sąsiedzka w określonej sytuacji, lub ciągły – na przykład wsparcie rodzinne, organizacyjne czy przyjacielskie w wielu trudnych sytuacjach. Wsparcie i wspieranie – jako działalność pedagogiczna – jest obecnie potrzebne jednostkom i grupom znajdującym się w różnych sytuacjach życiowych. Stanowi ważny i niezbędny atrybut naszego codziennego życia. Niezbędna jest rzetelna diagnoza osoby, którą mamy wspierać – jej potrzeb, problemów,

doświadczeń, sytuacji i warunków, w których funkcjonuje, a także silnych cech osobowościowych i potencjału biopsychicznego⁴.

Uogólniając można stwierdzić, iż wsparcie społeczne jest ważnym procesem nastawionym na pomoc w trudnej sytuacji. Ważnym aspektem jest to, aby zauważać potrzeby innych osób – w ten sposób zapobiegamy negatywnym zjawiskom.

Rola pedagoga szkolnego we wspieraniu uczniów

Pedagog szkolny powinien być dla uczniów pewnego rodzaju ostoją w przezwyciężaniu wielu trudności. Jego rola zawodowa wymaga realizacji wsparcia społecznego na różnych płaszczyznach pedagogicznych.

Pedagog, znając swoje obowiązki zawodowe, staje się moralnie odpowiedzialny za przestrzeganie określonych zasad postępowania, jak również za wzór osobowy, jaki sobą przedstawia. Odpowiedzialność ta jest problemem wielopłaszczyznowym, ponieważ wymagania stawia mu nie tylko uczeń, ale także społeczeństwo i zwierzchnik⁵.

Większość młodzieży ma za sobą indywidualny lub grupowy kontakt z pedagogiem szkolnym. Różne są tego przyczyny: wagi, negatywne zachowania w szkole lub poza nią, palenie papierosów, picie alkoholu, agresja wobec innych osób itd. Pedagog szkolny powinien pomóc w zdobyciu wsparcia finansowego, gdy uczeń znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. Powinien też zorganizować profilaktyczne warsztaty na temat zagrożenia narkomanią, skierować do poradni ucznia podejrzanego o dysleksję, pomóc przy wyborze dalszej drogi kształcenia się, informować o specjalistycznych ośrodkach udzielających pomocy w konkretnych sytuacjach zagrożeń itd. Wsparcie społeczne powinno też dotyczyć integracji uczniów, pomocy w nauce, pomocy psychologicznej⁶.

Uczeń, jak każda jednostka jest w stadium ciągłego stawania. Chodzi o to, by z osoby przekształcić się w osobowość, czyli dojść do pełnego rozkwitu swych władz duchowych i cielesnych. Aby to przekształcenie zmierzało ku jakiemuś dobru, niezbędny jest moralny kształt życia i związanych z nim wyborów⁷. Na podstawie tych wniosków można stwierdzić, że pedagog szkolny na pewno zalicza się do grupy osób, które powinny wywierać pozytywny wpływ na każdą jednostkę.

Pedagog szkolny powinien wychowywać uczniów. Proces wychowania jest działaniem skierowanym na rozwój osobowości jednostki. Człowiek dorasta do życia w społeczeństwie przez całe życie, kształtując siebie poprzez odpowiednie działania. Środowisko wychowawcze jest środowiskiem społecznym, do którego wchodzi jednostka lub grupa i staje

się jego członkiem. Szkoła jako środowisko wychowawcze składa się właśnie z jednostek i grup, które w ten sposób oddziałują na siebie. Grupa, w tym przypadku szkoła, ujmuje styczność osób w swoim środowisku wychowawczym jako stosunek wychowawczy. Człowiek w ciągu swojego życia jest kandydatem różnych grup, i z tego powodu żadne środowisko wychowawcze, do którego dana osoba wchodzi, nie jest w stanie wywołać zmian pożądaných jedynie w swoim zakresie⁸.

Pedagog szkolny powinien stanowić wzór do naśladowania dla uczniów i nauczycieli. Priorytetem w jego profesji jest posiadanie odpowiednich cech osobowościowych, dzięki którym zwiększone będą szanse na efektywne wsparcie. Tytułem zakończenia stwierdzam, że na pedagogach szkolnych ciąży obowiązek wspierania uczniów. Nie jest to łatwy proces, chociażby z powodu dotarcia do potrzebujących osób. Wsparcie społeczne uczniów, jak już wcześniej wspomniałam, zapobiega dalszym, często negatywnym skutkom.

Literatura:

- ¹ S. Kawula, *Wsparcie społeczne – kluczowy wymiar pedagogiki społecznej*, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1996, nr 1, s. 6
- ² K. Ostrowska (red.), *Wychowanie do życia w rodzinie. Słownik pojęć*, Wyd. Rubikon, Kraków 2004, s. 182
- ³ Tamże, s. 182
- ⁴ D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, s. 339
- ⁵ K. Duraj-Nowakowa, *Systemologiczne inspiracje pedeutologii*, Wyd. „Impuls”, Kraków 2000, s. 282
- ⁶ M. Sałasiński, B. Badziukiewicz, *Vademecum pedagoga szkolnego*, WSiP, Warszawa 2003, s. 37; Por. K. Grad, *Pedagog szkolny dziś*, „Nowa Szkoła” 2005, nr 7, s. 39
- ⁷ U. Gruca-Miąsik (red.), *Dziecko i rodzina. Społeczne powinności opieki i wychowania*, Wyd. UR, Rzeszów 2007, s. 41
- ⁸ H. Mielicka (red.), *Sociologia wychowania*, Wyd. Stachurski, Kielce 2000, s. 61

Beata Tomczyk

magistrantka seminarium II roku SUM

Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej pod kierunkiem

prof. zw. dr hab. Krystyny Duraj-Nowakowej

UWARUNKOWANIA I SKUTKI WSPÓŁPRACY PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH Z PODOPIECZNYMI

1. Czynniki współpracy

Współpraca prowadzi do tworzenia wewnętrznych więzi wśród tych, którzy ją tworzą. Zapewnia trwanie i sprawne funkcjonowanie tego zespołu na rzecz osiągania wspólnych celów jego członków. Funkcjonowanie człowieka zależne jest od istnienia wielu czynników określających współpracę z innymi osobami.

Należy zatem określić, czym jest sam czynnik – oznacza on bowiem jedną z przyczyn działających, wywołujących skutek. Czynnikiem, który wpływa na podjęcie działania przez pracowników socjalnych są problemy poszczególnych jednostek i rodzin – podstawowych komórek społecznych, które najbardziej dotyczą przemiany społeczno-ekonomiczne państwa¹.

Spośród wielu czynników określających zawód pracownika socjalnego warunkujących prawidłową współpracę z klientami na szczególną uwagę zasługują:

- wiedza, która opiera się przede wszystkim na wykształceniu formalnym,
- umiejętności praktyczne, które opierają się na podbudowie teoretycznej, ale stanowią jednocześnie swoistą konkretyzację tej wiedzy,
- wartości – dotyczące zawodu oraz życia społecznego;

- etyczne standardy, które służą zarówno pracownikom socjalnym, jak i klientom,
- udział w badaniach – ma miejsce na różnych poziomach i przy wykorzystaniu różnych metod i technik badawczych,
- współtworzenie polityki społecznej, które powinno stanowić nakaz moralny tego zawodu,
- współpraca ze specjalistami innych zawodów zakłada ściśle wspólne działanie z innymi specjalistami, by uniknąć błędów w sztuce,
- repertuar interwencji socjalnych, który obejmuje swoim zasięgiem jednostki zagrożone czy potrzebujące pomocy, ale także ich najbliższe otoczenie społeczne, całe społeczeństwo².

Współdziałanie pracownika socjalnego z klientami uzależnione jest od wielu skomplikowanych czynników osobowościowych i sytuacyjnych. Wśród czynników osobowościowych wyznaczających jakość stosunków z drugą osobą najczęściej wymienia się umiejętności zwane interpersonalnymi, takie jak empatyczne rozumienie, autentyczność i zgodność, decydujące o ogólnie nazwanej umiejętności nawiązywania i utrzymywania bliskich kontaktów z podopiecznymi, czy tzw. gotowości do udzielania pomocy³.

Natomiast czynnikiem przesądającym rolę klienta w staraniach o zmianę stanowi jego motywacja. Część klientów pod wpływem kontaktu z pracownikiem socjalnym angażuje się chętnie, zwłaszcza ci, którzy wcześniej odnosili sukcesy w takich działaniach, a którym znane są modelowe zachowania i którzy mają stosowne przygotowanie. Ci, którzy doznali frustrujących niepowodzeń, będą temu przeciwni. Takie osoby mogą zostać zachęcane do następnych wysiłków w swojej sprawie, jeśli działania pracownika na ich rzecz będą efektywne. Przy podejmowaniu decyzji o tym, kto ma podjąć starania o zmianę, pracownik powinien wszelkimi środkami dążyć do tego, by klient sam chciał działać dla własnego dobra⁴.

Umiejętność porozumiewania się we współpracy opiekuna społecznego z podopiecznym odgrywa kluczową rolę w jego pracy. Muszą oni bowiem ustalić kierunki działań adekwatne do zdefiniowanych problemów i potrzeb. Pracownik socjalny musi starać się zrozumieć sytuację swoich klientów. Dopiero, gdy je osiągnie możliwa jest realizacja celów i osiągnięcie efektów.

2. Negatywne efekty współpracy służby społecznej z podopiecznymi

Skutki współpracy pracownika socjalnego z podopiecznymi są różne. Bywa, iż współpraca przebiega w sposób nieudany w wyniku pewnych przeszkód i barier.

Stały kontakt z ludźmi cierpiącymi, niezaradnymi, czy też należącymi do sfery patologii społecznej stanowi obciążenie psychiczne dla pracownika socjalnego. Naraża tym samym oferującego pomoc na niebezpieczeństwo niepożądanego efektu, „syndromu wypalenia zawodowego”. Dlatego pracownicy socjalni powinni mieć swój własny system wsparcia społecznego, który pomagałby im w odreagowaniu napięć i uodparniałby na sytuacje trudne, a nawet konfliktowe⁵. Wymienia się główne wyznaczniki wypalenia zawodowego:

- wyczerpanie emocjonalne (poczucie, że jest się nadmiernie obciążonym emocjonalnie, utrata energii i sił),
- depersonalizacja (negatywne zmiany w nastawieniu do ludzi),
- obniżona ocena własnej wydajności (spadek poczucia własnej kompetencji, brak satysfakcji z wykonywanej pracy)⁶.

Kolejnym niepożądanym rezultatem współpracy pracownika socjalnego z podopiecznym są konflikty. „Konflikt jest to interakcja ludzi zależnych od siebie, którzy uważają, że mają niezgodne cele oraz postrzegają siebie nawzajem jako przeszkody w osiągnięciu owych celów⁷”.

W toku pracy socjalnej konflikty można podzielić na 5 płaszczyzn. Najczęściej spotykanym konfliktem, jest *konflikt relacji* (błędne spostrzeganie; zła komunikacja; silne emocje; stereotypy; negatywne, odwetowe zachowania)⁸. Drugą w kolejności często spotykaną płaszczyzną konfliktu jest *konflikt interesów* (interesy rzeczowe; interesy proceduralne; interesy psychologiczne). Kolejna płaszczyzna konfliktu to *konflikt wartości* (różnice religii, ideologii, tradycji; wartości związane z własnym „ja” – tożsamość osoby; wartości dnia codziennego). *Konflikt danych* może powstać, zwłaszcza gdy wprowadzone są nowe procedury do pracy socjalnej (brak informacji; błędne zrozumienie danych; różne sposoby interpretacji danych; różne procedury zbierania danych). Ostatni konflikt, to *konflikt strukturalny* (nierówna kontrola zasobów; nierówny rozkład sił; rozmieszczenie przestrzenne; ograniczenie czasowe; zaaranżowanie sytuacji; różne role społeczne)⁹.

Jeśli pracownicy przeżywają uczucie zawodu z powodu niefortunnych wyborów podopiecznych, to najprawdopodobniej nie potrafią ukryć swoich negatywnych emocji z tym związanych. Klienci są wtedy postrzegani jako przeszkoda w realizacji swoich osobistych celów zawodowych, niesprzyjający dalszej pracy¹⁰.

Negatywnymi skutkami współpracy pracownika socjalnego z podopiecznymi są napięcia nerwowe, uciążliwość i zniechęcenie spowodowane poprzez wadliwie zorganizowane stanowisko pracy¹¹.

Zdarza się, iż współpraca pracownika socjalnego z podopiecznymi nie powodzi się z przyczyn zależnych i niezależnych od nich samych, co sprawia, że udzielana pomoc nie skutkuje. Podopieczni bywają niezadowoleni z działań pracownika socjalnego. Natomiast brak efektów pozytywnych współdziałania może doprowadzić do wypalenia zawodowego pracowników.

3. Pozytywne efekty współpracy

Za pomocą pozytywnego wpływu otwartości porozumiewania się i nastawienia na słuchanie możliwe jest osiągnięcie pozytywnych efektów współpracy pracownika socjalnego z podopiecznymi.

Prawidłowa współpraca polega przede wszystkim na udzieleniu pomocy podopiecznemu i utrzymaniu poprawy. Pomoc ta przejawia się w usuwaniu przeszkód zbyt wielkich do pokonania przez jednostkę i wzmocnieniu sił w chwilach trudnych¹². Pozytywne efekty opierają się także na sytuacji, gdzie pracownik socjalny otrzymuje od podopiecznych wzajemność psychiczną i osiąga pełne zadowolenie ze swojej pracy¹³.

Efektem działań jest prawidłowo ukształtowana rodzina, która dla jednostki jest tzw. grupą odniesienia, z jaką się on utożsamia i mocno identyfikuje jako jej członek i reprezentant, współtworzy i przyjmuje wyznawane w niej poglądy, postawy, obyczaje, wzory zachowań i postępowania¹⁴.

Dla służby społecznej bardzo ważne jest zadowolenie z wykonywanej pracy, które oznacza stan zaspokojenia potrzeb lub pewności ich zaspokojenia odczuwany przez pracowników. Zadowolenie z pracy ma ścisły związek z pozytywną postawą pracowników wobec pracy i jest wypadkową jego już spełnionych oczekiwań oraz przyszłych aspiracji¹⁵.

Wyniki współpracy można rozpoznać dopiero po pewnym czasie. Często wydaje się, że pracownik socjalny dokonał pozytywnych zmian, jednakże jest to mylne spostrzeżenie, ponieważ uzyskany efekt bywa krótkotrwały. Klient bowiem często powraca do dawnych zwyczajów. Wtedy nabiera znaczenia negatywnego.

Literatura:

- ¹ Cz. Lewicki, *Rodzina w procesie edukacji zdrowotnej dzieci i młodzieży*, W: *Rodzina: diagnoza, profilaktyka i wsparcie*, K. Duraj-Nowakowa, U. Gruca-Miąsik (red.), Wyd. UR, Rzeszów 2009, s. 43
- ² D.A. Rybczyńska, B. Olszak-Krzyżanowska, *Aksjologia pracy socjalnej: wybrane zagadnienia*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1999, s. 47
- ³ I. Mudrecka, *Doświadczenia pracownika socjalnego w pracy z klientem*, W: *Pracownik socjalny: wybrane problemy zawodu w okresie transformacji społecznej*, J. Brągiel, A. Kurcz (red.), Wyd. UŚ, Opole 2002, s. 125
- ⁴ Ch. D. Garvin, B. A. Seabury, *Działania interpersonalne w pracy socjalnej*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1998, s. 101

- ⁵ Tamże, s. 130
- ⁶ E. Kantowicz, A. Olubiński (red.), *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, Wyd. Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2003, s. 264
- ⁷ J. Stewart (red.), *Mosty zamiast murów: podręcznik komunikacji interpersonalnej*, Wyd. PWN, Warszawa 2008, s. 467
- ⁸ A. Włoch, P. Domaradzki, *Praca z klientem agresywnym i manipulującym wolą współpracy*, „Praca Socjalna” 2005, nr 1, s. 85
- ⁹ Tamże, s. 86–87
- ¹⁰ J. Stewart (red.), *Mosty zamiast murów...*, Wyd. PWN, Warszawa 2008, s. 467
- ¹¹ K. Duraj-Nowakowa, *Nauczyciel: kultura – osoba – zawód*, Wyd. WSU, Kielce 2000, s. 215
- ¹² W. Mikołajewicz, *Praca socjalna jako działanie wychowawcze*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1999, s. 152
- ¹³ Tamże, s. 155
- ¹⁴ U. Gruca-Miąsik, *Wyobrażeniowy model rodziny własnej na podstawie badań młodzieży szkół średnich*, W: *Rodzina: diagnoza, profilaktyka i wsparcie*, K. Duraj-Nowakowa, U. Gruca-Miąsik (red.), Wyd. UR, Rzeszów 2009, s. 98
- ¹⁵ K. Duraj-Nowakowa, *Kształtowanie gotowości zawodowej studentów*, Wyd. Nauk. WSP, Kraków 1989, s. 68. – Por. także, Taż, *Kształtowanie profesjonalnej gotowości zawodowej pedagogów*, Wyd. WSFP IGNATIANUM: Wyd. WAM, Kraków 2010 (w druku)

Justyna Słabicka

magistrantka seminarium II roku SUM

Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej pod kierunkiem

prof. zw. dr hab. Krystyny Duraj-Nowakowej

FORMY I ZASADY POMOCY RODZINOM DYSFUNKCJONALNYM PRZEZ PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH

Współczesny świat niesie wiele zagrożeń dla rodziny, utrudniają one jej prawidłowe funkcjonowanie. Rodzina jest systemem społecznym, co oznacza, że poszczególne jej elementy są powiązane, każdy zależy od pozostałych i od mikrosystemu¹. Zaburzenie funkcjonowania jednego członka rodziny wpływa na pozostałych i tu pojawiają się działania pracowników socjalnych. Zależą one w dużym stopniu od gotowości pracownika socjalnego do ich podjęcia.

Mówiąc o gotowości do działania należy podkreślić wielość znaczeń tego pojęcia: 1) „wyposażenie człowieka dla skutecznego wypełniania czynności w niezbędne wiadomości, umiejętności i nawyki, 2) gotowość do realizacji w warunkach ekstremalnych posiadanego programu czynności w odpowiedzi na pojawienie się określonego sygnału, 3) zgoda na decyzję, wykonać jakąś czynność i inne”². W pracy socjalnej wyróżnia się postępowanie metodyczne z indywidualnym klientem, z grupami i ze społecznościami. Pracownik socjalny bez względu na specjalizację zawodową w swej pracy ma do czynienia z wymiarem indywidualnym i zbiorowym³. Praca ta „jest celowo zorganizowaną pomocą społeczności, czy całych społeczeństw dla swoich niewydolnych ekonomicznie, społecznie, psychicznie lub fizycznie członków”⁴.

Obowiązujący przez długi czas model medyczny działania, polegający na badaniu sytuacji, diagnozie, leczeniu niedostatków lub dysfunkcji, został częściowo zastąpiony przez model metodycznego działania (intervention). W tym nowym działaniu pracownik socjalny jest określany jako „nosiciel zmian” osobowościowych, rodzin i społeczeństwa. Dzięki znajomości dynamiki sytuacji społecznej i psychologicznej podopiecznych, określa cele zmian i środki działania, co jest określane jako projekt

działania. Jest ono wynikiem „woli działania”, a więc dobrowolnego w nim uczestnictwa⁵. Proces metodycznego działania pracowników socjalnych w porządku chronologicznym przedstawia siedem kroków: 1) „życzenie lub problem społeczny; 2) analiza sytuacji; 3) ocena wstępna i ocena operacyjna; 4) opracowanie projektu działania lub umowy; 5) podjęcie działania; 6) ocena rezultatów; 7) zakończenie działania”.

Wyróżnia się działania: zachodzące z udziałem pracownika socjalnego i podopiecznego (bezpośrednie) oraz prowadzone pod nieobecność podopiecznego (pośrednie).

KLASYFIKACJA DZIAŁANIA METODYCZNEGO:

DZIAŁANIA BEZPOŚREDNIE

- A. Wyjaśnianie – wspieranie:
 - wyjaśnianie
 - wspieranie
 - rozumienie siebie
- B. Informowanie – edukacja:
 - informowanie
 - pomoc materialna
 - działania wychowawcze
- C. Perswazja – wpływanie:
 - porada
 - konfrontacja
 - perswazja
- D. Nadzorowanie – wpływanie za pomocą autorytetu:
 - kontynuowanie pracy
 - narzucanie wymagań i ograniczeń
 - nadzór

- E. **Rozszerzenie kontaktów – tworzenie nowych możliwości:**
 - rozszerzenie sieci kontaktów
 - otwarcie się i ujawnienie możliwości
 - spożytkowanie, tworzenie struktur otoczenia oraz uczestnictwo w nich
- F. **Strukturyzacja relacji pracy z podopiecznym:**
 - strukturyzacja w czasie
 - spożytkowanie przestrzeni
 - skoncentrowanie się na celach ogólnych pracy.

DZIAŁANIE POŚREDNIE

- A. **Organizacja – dokumentacja:**
 - organizacja przestrzeni
 - organizacja czasu
 - dokumentacja
- B. **Propagowanie i planowanie metodycznych działań bezpośrednich:**
 - fazy wstępne tworzenia się grupy podopiecznych
 - organizacja krótkotrwałych działań w grupie
 - wybór działań wspomagających program grupy
- C. **Metodyczne działania kierowane do otoczenia podopiecznego.**
- D. **Współpraca z innymi pracownikami socjalnymi:**
 - łączność
 - koordynacja
 - praca zespołowa
 - konsultacje
- E. **Metodyczne działania na poziomie instytucji społecznych.**

Źródło: C. de Robertis, *Metodyka działania w pracy socjalnej*, s. 171

„Działania prowadzone przez pracownika socjalnego w odniesieniu do różnych pól oraz fazy metodycznego działania są zawsze takie same. Z tą różnicą, że w zależności od pola pracy socjalnej będą pojawiać się informacje odmiennego typu, inny będzie również zakres instytucjonalny oraz uprawnienia socjalne. Będziemy także kłaść nacisk na pewne formy działania, bardziej odpowiednie dla danego pola pracy”⁶.

Pracownik socjalny powinien działać według określonych zasad i form działania. Poprzez formę rozumie się kształt, postać, a także określony sposób zachowania się w danych okolicznościach⁷. Natomiast zasada jest normą postępowania, które przestrzeganie pozwala osiągnąć cel działania⁸.

Formy pomocy udzielane rodzinom wyznacza ustawa, dzieląc je na dwa rodzaje. Pierwszy to świadczenia pieniężne – popularna forma pomocy i z pewnością najbardziej oczekiwana przez wszystkich. Pomoc finansowa obejmuje: zasiłek stały; okresowy; celowy; specjalny celowy; zasiłek i pożyczkę na ekonomiczne usamodzielnienie; pomoc dla rodzin zastępczych; pomoc na usamodzielnienie i kontynuowanie nauki. Z kolei drugi rodzaj to świadczenia niepieniężne, które zaspokajają elementarne potrzeby i pomagają w rozpoczęciu samodzielnego życia. Są to świadczenia w formie: pracy socjalnej, pomocy rzeczowej, ubrania, posiłku, usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania, usług specjalistycznych, a także udzielania porad (prawnych, psychologicznych i rodzinnych). Ponadto są to: udzielanie schronienia, mieszkanie chronione, pomoc i opieka w rodzinie zastępczej⁹.

Formy działania na rzecz rodzin to także: specjalistyczne poradnictwo; zbiórka odzieży używanej dla dzieci; zbiórka sprzętu gospodarstwa domowego; akcje dożywiania dzieci

w szkołach i przedszkolach; organizowanie wypoczynku dla dzieci z rodzin najuboższych; współpraca z pedagogami szkolnymi i kuratorami, z organizacjami pozarządowymi. W przypadku bezrobocia pracownik pośredniczy w szukaniu pracy; poprzez współpracę z rejonowym urzędem pracy, np. kieruje daną osobą w celu przekwalifikowania¹⁰. Natomiast ideą wizyt domowych jest „dostarczanie” rodzinie sił i zasobów w jej naturalnym środowisku¹¹.

Podczas udzielania pomocy pracownik socjalny zawsze powinien kierować się zasadami etyki zawodowej: „Zasadą dobra osób i rodzin, którym służy; poszanowania godności i praw tych osób do samostanowienia; przeciwdziałania praktykom niehumanitarnym i dyskryminującym osobę, rodzinę lub grupę; udzielać osobom zgłaszającym się pełnej informacji o przysługujących im świadczeniach i dostępnych formach pomocy; zachować w tajemnicy informacje uzyskane w toku czynności zawodowych, także po ustaniu zatrudnienia, chyba że działa to przeciwko dobru osoby i rodziny; podnosić swoje kwalifikacje zawodowe poprzez udział w szkoleniach i samokształceniu”¹².

W bieżącej pracy pracownik socjalny pracuje z indywidualnymi osobami, rodzinami, grupami, a nawet społecznościami. W każdym z tych przypadków stosowane jest jednak to samo działanie bezpośrednie i pośrednie. Przy czym niezmiennie ważne jest odpowiednie dopasowanie pomocy do konkretnego problemu i wzbogacanie form pieniężnych o niepieniężne, dzięki czemu pomoc staje się efektywniejsza.

Literatura:

- ¹ M. Chodkowska, *Rola metod jakościowych w diagnozowaniu problemów rodzin obciążonych niepełnosprawnością*, [w:] *Rodzina: diagnoza, profilaktyka i wsparcie*, K. Duraj-Nowakowa, U. Grucha-Miąsik (red.), Wyd. UR, Rzeszów 2009, s. 3.
- ² K. Duraj-Nowakowa, *Kształtowanie gotowości zawodowej studentów*, Wyd. Nauk. WSP, Kraków 1989, s. 18. – Por. także, Taż, *Kształtowanie profesjonalnej gotowości zawodowej pedagogów*, Wyd. WSFP IGNATIANUM: Wyd. WAM, Kraków 2010 (w druku)
- ³ C. de Robertis, *Postępowanie metodyczne w pracy socjalnej z grupami i ze społecznościami*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1999, s. 198–281
- ⁴ K. Duraj-Nowakowa, *Pedagogika społeczna: między integracją a dezintegracją*, Wyd. UR, Rzeszów 2009, s. 102
- ⁵ C. de Robertis, *Metodyka działania w pracy socjalnej*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1998, s. 88
- ⁶ Tamże, s. 103–104
- ⁷ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Wyd. PWN, Warszawa 1975, s. 80
- ⁸ B. Milerski, B. Śliwierski, *Leksykon pedagogiki*, Wyd. PWN, Warszawa 2000, s. 282
- ⁹ E. Kantowicz, *Praca socjalna jako działalność praktyczna i naukowa*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch i 10 in. (red.), t. IV, Wyd. Akademickie „Żak”, Warszawa 2005, s. 815
- ¹⁰ K. Krupa, *Instrumenty pracy socjalnej a ewaluacja*, [w:] *Praca socjalna i pomoc społeczna*, M. Malikowski (red.), Wyd. Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie, Wydział Nauk Społecznych, Rzeszów 1999, s. 98
- ¹¹ E. Jarosz, *Wizyty domowe jako forma pracy z rodziną*, „Pedagogika Społeczna” 2007, Nr 3, s. 34
- ¹² K. Wyrwicka, *Ustawa pomocy społecznej z komentarzem*, „Praca Socjalna” 2004, Nr 4, s. 228. – T. Zbyrad, *Pracownik socjalny – zawód czy powołanie?*, „Praca Socjalna” 2007, Nr 3, s. 27

Karolina Puzio

PODRÓŻ DO KRAINY OZ

Ponad sto lat temu Lyman Frank Baum napisał „Czarnoksiężnika z krainy Oz”. Wiele próbowało zmierzyć się z wyzwaniem współczesnego zinterpretowania i przedstawienia przygód Dorotki – niewielu skutecznie zrealizowało ten cel. Wśród nich jest utalentowana grupa rzeszowskiego Teatru Maska, która 16 grudnia 2009 roku zabrała swych widzów w czarującą podróż do krainy Oz.

Ta niekonwencjonalna realizacja reżyserii Arkadiusza Klucznika z pewnością zaskoczyłaby nawet samego autora książki. Nie mamy tu bowiem do czynienia ze zwykłym spektaklem, ale niemalże z musicaliem, który w żaden sposób nie nawiązuje do wcześniejszych realizacji, których doczekały się przygody Dorotki i jej przyjaciół.

Przedstawienie zawiera 10 piosenek autorstwa Dariusza Czajkowskiego z muzyką Michała Miki Kowalczyka. Każda kluczowa postać posiada własny utwór muzyczny, który połączony z doskonałą choreografią Arkadiusza Buszko i fantastycznie dobraną scenografią Barbary Wójcik – Wiktorowicz, tworzą niezapomniany efekt.

Brawa należą się Dorotce (Kamila Rybacka), która wraz z Blaszanym Drwalem (Robert Luszowski), Strachem na wróble (Tomasz Kuliberda – adept) i Lwem (Paweł Pawlik), zabrała zarówno najmłodszych widzów, jak również liczną grupę studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego pod opieką mgr **Anny Poprawskiej** w niezapomnianą podróż w poszukiwaniu serca, rozumu, odwagi i co najważniejsze – domu.

Przedstawienie, wydawałoby się, dla dzieci, a i starszych oczarowało i wzbudziło szerokie uznanie. Odrobina szaleństwa, szczypta humoru i garść wyobraźni – oto polecany przepis Teatru Maska na przygody Dorotki i jej towarzyszy.



Nina Cieślík

DEJA VU DYSKURSU KOBIECEGO

Książka *Życie powtórzone. O pisarstwie Zofii Romanowiczowej* (Biblioteka „FRAZY”, Rzeszów 2008, ss. 469) dr Anny Jamrozek-Sowy – adiunkta w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego – przenosi nas w autobiograficzny, a jednocześnie fikcyjny świat kobiet, których udziałem stały się traumatyczne sytuacje – wojna i emigracja. Lektura tej ciekawej monografii dowodzi, że trauma wojny pozostaje w „ocalonych” na zawsze, a sama wojna jest stanem, w którym co pewien czas pogrąża się świat.

Autorka sięga do prozy Zofii Romanowiczowej – pisarki należącej do generacji, „(...) która ponad katastrofą II wojny światowej przeniosła kluczowe pytania do literatury lat trzydziestych: kim jest człowiek, co mu zagraża, jakie wartości stanowią trwałą podstawę kultury” (*Obrazy wojny*) – i podążając śladem biografii, topiką wojny i emigracji (*Obrazy wojny, Emigracja jako wyzwanie*), rysów bohaterów (*Bohaterowie w poszukiwaniu tożsamości*) oraz wyobraźni (*Ciało i egzystencja, Rzeczywistość oniryczna*) ukazuje zadziwiającą wrażliwość i osobowość pisarki, a także fenomen jej opowiadań i powieści.

Niewątpliwym walorem naukowym tej pracy (przeredagowanej dysertacji doktorskiej) jest szerokie monograficzne ujęcie życia i twórczości Zofii Romanowiczowej. Rozważania podkreślają narzucającą się autobiografizację twórczości tej pisarki, a z drugiej strony jej intertekstualność. Już we wstępie dr Anna Jamrozek-Sowa konstatuje, że „pisarstwo Zofii Romanowiczowej (...) lokuje się na obszarze pomiędzy „meta” a „story” (*Wstęp*).

Zofia Romanowiczowa to polska pisarka, uczennica „szkoły życia” (cztery lata spędziła w więzieniach hitlerowskich i obozach koncentracyjnych), od 1946 roku emigrantka. Jej prace są głęboko zakorzenione w tematyce postrzegania II wojny światowej, a jednocześnie – na co wskazuje dr Anna Jamrozek-Sowa – mocno zindywidualizowane i nowatorskie. Pisarka, podejmując „dyskurs kobiecy” – pierwszoplanowymi bohaterami czyni wyłącznie kobiety – tworząc bohaterów „sobowtórnych”, ukazuje możliwe życiorysy ludzi odrzucających maski i szukających swojej tożsamości. Udowadnia, że „istnieje ogólniejsza zasada porządkująca rzeczywistość” (*Bohaterowie w poszukiwaniu tożsamości*). Wszelkie refleksje oparte są na wnikliwej analizie literackiej uwzględniającej filozofię i psychologię, a także są one głęboko osadzone w czasie historycznym.

Bogactwo doznań, jakie oferuje lektura książki Anny Jamrozek-Sowy skłania do wkroczenia w świat autorki *Baśki i Barbary*, świat pełen traumatycznych przeżyć, nagości psychicznej, wyobcowania spowodowanego traumą wojny i emigracji, ale także świat pełen potrzeby życia, heroicznej odwagi, a przede wszystkim przekonania, że zawsze istnieje wybór między „walką o przetrwanie” i „rozpaczą”.



Wydział Wychowania Fizycznego postrzegany jest jako środowisko dobrze zintegrowane. Do tej oceny przyczynia się sama specyfika studiów, jak również serdeczność i życzliwość wśród nauczycieli i studentów. Wspólne, często kilkudniowe wyjazdy zbliżają do siebie młodzież i wykładowców – dwie, wydawać by się mogło, odległe społeczności. Podczas programowych wyjazdów, zgrupowań i obozów ludzie bliżej się poznają, lepiej zaczynają rozumieć. Skracą się też dystansy pomiędzy często bardzo wymagającym nauczycielem a pełnym niepewności czy obaw zagubionym studentem. Należy też pamiętać, że wielu naszych studentów to często popularni sportowcy, ludzie z pasją, dla których studiowanie jest połączeniem nauki z przyjemnością. To wszystko pozwala naszym studentom szybciej niż na innych wydziałach pokonywać przeszkody i czerpać satysfakcję i przyjemność z samego studiowania.

Również pracownicy naukowcy naszego Wydziału poszukują wciąż doskonalszych form i metod pracy, nie tylko naukowej, ale przede wszystkim dydaktyczno-wychowawczej. To właśnie z takich pobudek, przed pięcioma laty opracowali innowacyjny projekt „Europejczyk”, w którym uczestniczą polscy studenci z dobrą znajomością języka angielskiego. Projekt zyskuje coraz większą popularność, bo o uczestnictwo w nim ubiegają się również studenci-obcokrajowcy, w ramach programów wymiany „Erasmus”, „Copernicus” i in.

9 grudnia 2009 roku „Europejczycy” z pierwszego roku wf. wraz z nauczycielami i pracownikami Biura Współpracy z Zagranicą uczestniczyli w programowych warsztatach terenowych. Zwiedzili podczas nich m.in. ruiny zamku „Kamieniec” w Odrzykoniu, Muzeum Podkarpackie w Krośnie i zespół parkowo-pałacowy w Tarnowcu. W wyjeździe uczestniczyli również zaproszeni goście: dr B. Wierzbński, prodziekan do spraw nauki i współpracy z zagranicą Wydziału Ekonomii oraz studenci z Hiszpanii, Portugalii i Rumunii – uczestnicy europejskiego programu „Erasmus”, przebywający na Uniwersytecie Rzeszowskim.

W Odrzykoniu pasjonat zamku i przewodnik – Andrzej Kołder przedstawił (po angielsku) dzieje zamku i związane z nim

Lilianna Christie, Małgorzata Skrzęta

JAK HISTORIA I OBYCZAJE INTEGRUJĄ EUROPEJCZYKÓW

WARSZTATY TERENOWE STUDENTÓW REALIZUJĄCYCH PROGRAM „EUROPEJCZYK”

legandy. Dowiedzieliśmy się, że pierwszy zapis o Odrzykoniu pojawił się już w 1348 roku w dokumencie lokacyjnym podjasielskiej wsi Osobnica. Zaś budowę zamku w 1396 roku rozpoczął Klemens Kamieniecki, który dwa lata później gościł w swych progach króla Władysława Jagiełłę. Należy pamiętać, że Odrzykoń – podobnie jak większość tego typu budowli na Podkarpaciu – miał charakter obronny, dlatego usytuowany został na wzgórzu. Na tych terenach przebiegał słynny szlak bursztynowy z Węgier nad Bałtyk. W XVI wieku nastąpiła rozbudowa i przebudowa Zamku w stylu renesansowym, wtedy wydzielono zamek niższy i wyższy. Właścicielami tych części zamku byli Piotr Firlej i Jan Skotnicki, między którymi trwał 30-letni spór, który zainspirował A. Fredrę do napisania „Zemsty”. Zatarg zakończony został dopiero w 1638 roku ślubem Mikołaja Firleja z Zofią Skotnicką, która w posagu wniosła klucz korczyński z połową starego zamczyska w Odrzykoniu, niestety popadającego już w ruinę. W odrzykońskich ruinach również Seweryn Goszczyński osadził akcję „Króla zamczyska”.

Współcześnie Andrzej Kołder urządził w części zamku muzeum, w którym zgromadził militaria z zamkowego arsenału oraz pamiątki po dawnych właścicielach.

Kolejnym celem naszej wycieczki było Krosno, gdzie zwiedziliśmy Muzeum Podkarpackie, z imponującą kolekcją lamp naftowych. Młodzi dowiedzieli się, że z Podkarpacia wywodzi się twórca lampy naftowej Ignacy Łukasiewicz. Spacer po krosnieńskim rynku i stylowych uliczkach wprowadził nas w at-



Marcin Obodyński oprowadza grupę po parku

mosferę dawnych wschodnich miasteczek, gdzie historia miesza się ze współczesnością.

Uwieńczeniem naszego wyjazdu były Targowiska. W krajobrazie wsi dominuje zespół dworsko-pałacowy z początków XVI wieku, który po pożarze w XIX wieku został odbudowany przez dawnych właścicieli – Gołaszewskich. Obecni właścicielami są jego odnowiciele – rodzina Obodyńskich. Jakież było zaskoczenie niektórych studentów, gdy w progach dworu powitał nas dziekan, profesor Kazimierz Obodyński. Chwilę później, zamieszkujący dwór, mgr Marcin Obodyński, opowiedział nam historię rezydencji i oprowadził po wspaniałym parku, posiadającym największe na Podkarpaciu skupisko 400–500-letnich dębów. Pobyt w Targowiskach upłynął w miłej i serdecznej atmosferze. Ugoszczono nas po staropolsku najlepszymi smaczkami kuchni polskiej.

W posiadłości w Targowiskach, która pełni rolę kulturotwórczą i naukową lokalnie – dla gminy i dla regionu, gdyż odbywają się tam często konferencje naukowe, sympozja i spotkania naukowców z Polski i Słowacji, a teraz również nasze spotkanie warsztatowe, uświadomiliśmy sobie, jak w niekonwencjonalny sposób można poznawać przeszłość.

Wyjazd na warsztaty spełnił postawione przez organizatorów zadania. Grupa uczestników zintegrowała się, a my i nasi koledzy obcokrajowcy, poznaliśmy lepiej fragment podkarpackiej historii. Do naszego bogatego w aspekty poznawcze i wrażenia kulinarne wyjazdu mogło dojść do skutku również dzięki hojności sponsorów: „Hat-bud” s.c. A. W. Cz. Korbecki, Firmie Cateringowej „Trafunek Bis” Sp. z o.o. w Dębowcu oraz Agroturystyce Dębina, którym składamy podziękowania.



Nasz dziekan w otoczeniu studentów zagranicznych

Centrum Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Rzeszowskiego razem z Studenckim Kołem Podróżników zorganizowało w dniach 14-15 stycznia br. I Akademicki Rajd Narciarski „Śladami Kurierów Beskidu Niskiego”. W wyprawie wzięli udział studenci sekcji Watra, koła Podróżników wraz z opiekunem mgr. Jarosławem Herbertem, opiekun sekcji Koła Naukowego Ferment mgr Maciej Kluz oraz pracownicy CSiR UR: dyrektor mgr Bogusław Berdel, który pełnił funkcję komandora biegu, mgr Jacek Kulpiński, mgr Miłosz Szczudło i mgr Jacek Smulski.



Przez Podkarpacie prowadziły liczne szlaki kurierskie o kryptonimach: „Las”, „Kamień”, „Korytarz”, a także „Jaga”, która była przedmiotem naszych zainteresowań. Trasa „Jagi”, z Warszawy do Budapesztu została wytyczona przez następujące miejscowości: Warszawa, Kraków, Rymanów, (stacja kolejowa Wróblak Szlachecki), Posada Górna,

Bogusław Berdel, Magdalena Mazur

KURIERSKIM SZLAKIEM

W pierwszym dniu przebyto trasę z Woli Wyżnej do nieistniejącej wsi Jasiel pod pomnik poświęcony kurierom beskidzkim. Drugi dzień to pokonanie trasy z Królika Polskiego do wsi Wiśloczek, następnie przez górę Dział do Posady Górnej koło Rymanowa.

Rajd wiąże się z mało znanymi, ale o doniosłym znaczeniu wydarzeniami II wojny światowej, z walką na „cichym froncie”. Kurierzy przenosili przez granicę broń, pieniądze i instrukcje do kraju, przeprowadzali ludzi udających się do Armii Polskiej na Zachodzie. Byli to bardzo często bezimienni, anonimowi bohaterowie, jeszcze niedawno żyjący wśród nas.



Deszno, Królik Polski, Wołtuszwowa, Polany Surowicze, Rudawka Jaśliska, Jaśliska, Wola Wyżna, Jasiel, Czertyżne na Słowacji, dalej Habura, Borov, Medzilaborce, Banowce, Malczyce, Trebiszów, Garona, Satorialaulhey, Budapeszt. Została przetarta po raz pierwszy w 1940 roku przez kuriera Jana Łożańskiego pseud. „Orzeł”, który pełnił w czasie okupacji hitlerowskiej funkcję kuriera na trasie Warszawa-Budapeszt. Razem z Janem Nowakiem i Bronisławem Przybylskim z Rymanowa. Jan Łożański trasą „Jaga” przeszedł ponad 40 razy. Ważnym miejscem, w którym mógł się zatrzymać była „meta” w Posadzie Górnej koło Rymanowa u Franciszki Różowisz, pseud. „Babcia”.

Foto: Jacek Smulski

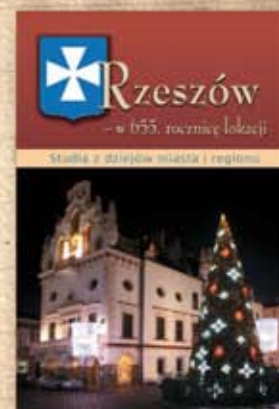
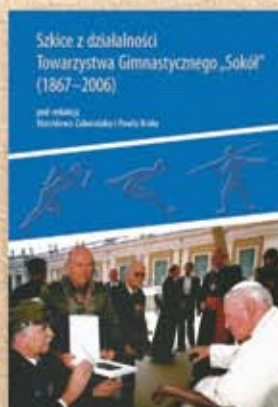
**10 grudnia 2009 r. Konferencja naukowa
„Korzyści i koszty wprowadzenia euro przez Polskę w świetle doświadczeń Słowacji”.**



**15 stycznia 2010 r. prof. Stanisław Uliasz, rektor UR, przyjął delegację ze Strzyżowa
pod kierownictwem Roberta Godka, przewodniczącego Zarządu Powiatu, starosty strzyżowskiego.**



NOWOŚCI WYDAWNICZE



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl
<http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>